

Od Czytelników „Dziennika” dla powodziań

Czy przekroczyliśmy 500 tysięcy?

Dziś przekazujemy pomoc gminom w Tarnowskim

Hojność i serdeczność Czytelników „Dziennika Polskiego” poruszonych tragedią powodziań sprawiły, że łączna suma wpłat na nasze konto zbliżyła się już do fantastycznej granicy 500 tysięcy nowych złotych (5 miliardów starych!). Według wyciągów bankowych, którymi dysponowaliśmy wczoraj – do tej rekordowej kwoty brakowało jeszcze blisko 40 tys. złotych. Niezależnie od tego, czy uda nam się ją zebrać (wpłaty wciąż napływają, choć prawda, że już nie tak liczne jak na początku) – gorące podziękowania dla wszystkich Państwa, którzy tak wspaniale, ze zrozumieniem i rzadko dziś spotykaną ofiarnością odpowiedzieliście na apel o pomoc dla ludzi dotkniętych kataklizmem.

Jak już informowaliśmy – w ubiegłym tygodniu 120 tysięcy złotych z konta „Dla powodziań” przekazaliśmy na odbudowę obiektów w najbardziej dotkniętych powodzią gminach województwa nowosądeckiego. Dziś zaś – zgodnie z obietnicą – oficjalnie przekazujemy pomoc od Czytelników „Dziennika Polskiego”

Czytelnicy „Dziennika Polskiego” wpłacili do tej pory na konto powodziowe (Kredyt Bank SA Oddział w Krakowie nr 15001142-840-27501-211 z dopiskiem „Dla powodziań”) 461 tys. 729 zł 73 gr.

Dziękujemy kolejnym ofiarodawcom: Małgorzata Buczek (50 zł), Edmund Frączek (100 zł), Kazimierz Łaskawiec (200 zł), Zbigniew P. zamieszkały przy ul. Meissnera w Krakowie – nazwisko nieczytelne (30 zł). (OLA)

dla powodziań w województwie tarnowskim.

Sześciuosobowy zespół pracujący pod przewodnictwem Stanisława Mazura – po zasięgnięciu opinii władz wojewódzkich, przedstawicieli społeczności lokalnych i po analizie wniosków z poszczególnych gmin zdecydował o przekazaniu:

50.000 nowych złotych na odbudowę Ośrodka Zdrowia w Uszwi, w gminie Gnojnik;

30.000 zł na odbudowę gminy Żegocina;

dla Ośrodka Zdrowia i biblioteki w Siedliskach koło Tuchowa przekazujemy łącznie 30.000 złotych;

na bibliotekę gminną w Rajbrocie, gmina Lipnica Murowana – 20.000 zł;

Ośrodek Zdrowia w Borzęcinie wesprze 10.000 złotych z naszego konta.

W przyszłym tygodniu z pomocą od Czytelników „Dziennika Polskiego” pojedziemy w Rzeszowskie i w rejon Oświęcimia.

O gminach w Tarnowskim, którym w odbudowie pomogą pieniądze Czytelników „Dziennika Polskiego” piszemy szerzej na stronie 15.

„Oleksi o tym wie i ja o tym wiem. Ale udowodnić tego, jeśli Oleksi powie «nie», nie będę w stanie”.

W cztery oczy

Rozmowa z Lechem Wałęsą, byłym prezydentem RP

– Pamięta Pan takie nazwiska: Bogdan Felski, Ludwik Prądyński...?

– Wolne Związki Zawodowe? Świetni faceci... Nie wiem co oni teraz robią, choć oni pewnie wiedzą, co się dzieje ze mną. Mam nadzieję, że dobrze sobie radzą w życiu.

– Latem 1980 roku rozrzucali, podobnie jak Pan, ulotki informacyjne.

– Zgadza się, rozrzuciałem ulotki, byłem dobry w tym. Najczęściej rozrzuciałem w okolicach rynku przy ul. Elbląskiej. Raz, kiedy byłem z moją córką, kilkumiesięczną Magdą, złapali mnie i z dzieckiem w wózku znalazłem się w areszcie.

– W wywiadzie dla „Dziennika Bałtyckiego” Bogdan Borusewicz mówi, że podjął decyzję o rozpoczęciu strajku i wziął za nią odpowiedzialność. Gdzie Pan był w tym czasie?

– Czy Borusewicz podjął czy podjęliśmy? Borusewicz był wtedy człowiekiem wiodącym, to bez wątpliwości, był człowiekiem KOR-u, blisko Warszawy, autorytet, ale ta decyzja powstawała wspólnie. Tak ja to oceniam. Mogła to być Borusewicza propozycja.

Dalszy ciąg – str. 13



Fot. Anna Kaczmarz

„Ciupagi” rozdane

(INF. WŁ.) Grupy „Inzovo” z Bułgarii, „Brenna” z Brennej oraz zespół im. Klimka Bachledy z Zakopanego – w kategorii folkloru autentycznego oraz Studencki Zespół „Gymnik” ze Słowacji w kategorii folkloru stylizowanego wyróżnione zostały „Złotymi Ciupagami” na XXIX Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem.

Szczegóły – str. 4

Air Show Mielec '97

Podniebny festyn

(INF. WŁ.) Myśliwce F-16, F/A-18, Jas 39 Grippen, Mirage 2000-5 to tylko niektóre z atrakcji rozpoczynającego się jutro na lotnisku w Mielcu wielkiego lotniczego festynu. Ta dwudniowa impreza, zorganizowana z okazji 60-lecia zakładów WSK „PZL-Mielec” oraz 50-lecia pierwszego lotu prototypu samolotu An-2, otrzymała rangę centralnych uroczystości Święta Lotnictwa Polskiego.

Gratką dla miłośników popularnych „antków” będzie Światowy Zlot Samolotów An-2, lecz festyn zdominują zapewne maszyny z aktualnej oferty rodzimego przemysłu lotniczego i propozycje potentatów, którzy starają się o lukratywne kontrakty z polską armią. Swoje ekspozycje zaprezentują m.in. Lockheed Martin, Dassault Aviation, McDonnell Douglas (symulator lotu F/A-18), Saab-British Aerospace, Daimler Benz. (RYM)

Różne wersje zabójstwa ochroniarza

Gang „Marchewy” w sądzie

(INF. WŁ.) Prokuratura Wojewódzka w Krakowie skierowała wczoraj do sądu akt oskarżenia przeciwko 6-osobowemu gangowi Jacka M., ps. „Marchewa”. Oskarżeni odpowiedzą za śmierć 21-letniego ochroniarza. Zdaniem prokuratury motywem zbrodni był zatarg ochroniarza z pracownikiem

Jerzego P. – skawińskiego przedsiębiorcy. Inna jest jednak wersja policyjna, według której chodziło o demonstrację siły przez gang „Marchewy” – monopolistę w krakowskim seks-biznesie.

Kilka tygodni przed zdarzeniem w „Ajce”, Artur K. zarzucił pracownikowi Jerzego P., że

ukradł mu kurtkę. Jerzy P. ujął się za nim. Jak udało nam się ustalić, to na jego polecenie 18 października 1996 r. pod „Ajkę”, gdzie na dyskotekę bawił się Artur K., kilkoma samochodami zjechała grupa ok. 20 mężczyzn. Mieli być asystą Jerzego P. podczas rozmowy z ochroniarzem.

„Śmierć za obrazę?” – str. 18

Kukliński przyjedzie z wnukiem?

(INF. WŁ.) Pułkownik Ryszard Kukliński, który jesienią przyjedzie do Krakowa, by odebrać tytuł honorowego obywatela miasta, zamierza zabrać ze sobą 8-letniego wnuka, by pokazać mu swoją ojczyznę.

Wiadomo już, że pułkownik przyjedzie do Krakowa nie wcześniej niż na przełomie października i listopada.

Szczegóły – str. 3

Jelcyn w pamiętnikach Korżakowa (14)

„Guziki” Borysa

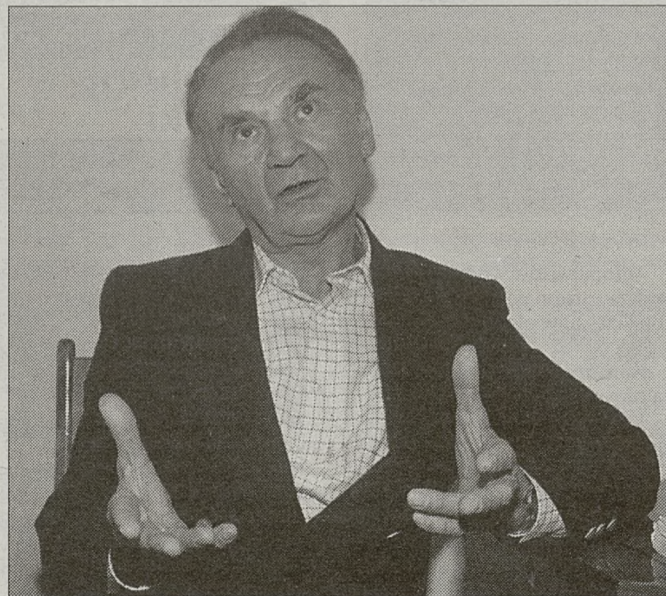
Realną władzę w Rosji sprawuje ta osoba, która posiada waliżeczkę atomową, nazywaną przez Aleksandra Korżakowa, byłego ochroniarza prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, „guzikiem”. Poza „guzikiem” atomowym prezydent Rosji ma jeszcze jeden „guzik”, o którym praktycznie nikt nie wie – pisze w książce „Borys Jelcyn, od świtu do zmierzchu” Aleksander Korżakow, były ochroniarz prezydenta Rosji.

– Pierwsi oficerowie, którzy zajmują się obsługiwaniem waliżeczki jądrowej, lub inaczej „guzika” pojawili się w czasach Leonida Breżniewa (zmarły w 1992, przywódca ZSRR znany z polityki ograniczania swobód państwom bloku wschodniego i z interwencji w Czechosłowacji oraz Afganistanie). Oficerów tych nazywano różnie – wspomina Korżakow. Dokończenie – str. 8

Weekend na drogach

(INF. WŁ.) W czasie ostatniego wakacyjnego weekendu policja spodziewa się wzmożonego ruchu na drogach. – Uruchamiamy alternatywne trasy objazdów – zapowiada podinsp. Józef Gawlik, naczelnik krakowskiej „drogówki”.

Zalecane przez policję trasy tranzytowe – str. 5



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) W niedzielę, w Filharmonii Krakowskiej, Jerzy Semków – wieloletni dyrygent Królewskiej Opery w Kopenhadze oraz amerykańskich orkiestr w St. Louis i Rochester – poprowadzi wykonanie II Symfoniic-moll Gustawa Mahlera.

„Poza świadomością” – str. 4

Skromniejsze, ale cieszą

Targi Sztuki Ludowej po raz 21. w Krakowie

Szczegóły – str. 5

CARCADE
31-566 Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3
tel. (+48 12) 14-14-33
Leasing -
wybierz właściwy!

BANKOWY KREDYT
FAKTOR S.C. GOTÓWKOWY
Kraków, ul. Długa 35,
tel. 33 51 45 32 78 39
RÓWNIEŻ BEZ PORĘCZCIELA
17,40%

DOMY TOWAROWE **CENTRUM S.A.**
Kraków, ul. św. Anny 2
szkoła hej!
Tornistry, plecaki, tenisówki,
adidasy, pantofle...
Tanie zeszyty!!!
Codziennie 9 - 20, w soboty 9 - 15.

MEBLE UŻYWANE
JAK NOWE,
również na RATY,
ul. Kapelanka 6a.
Zapraszamy w godz.
pon. - pt. 10 - 19, sob. 9 - 16.

UWAGA! NOWE MODELE DAEWOO!
WAKACYJNY KONTYNGENT
zaoszczędzisz ponad 5000 zł
Szczegóły na str. 26

KUPON ZNIŻKOWY



Lektury (nad)obowiązkowe

Uczniowie równoległych klas mogą poznawać w szkole zupełnie różne książki

(INF. WL.) Od kilku lat nauczyciele języka polskiego mogą tworzyć własne programy autorskie oraz decydować o wyborze któregoś z programów zatwierdzonych przez resort edukacji i - co się z tym wiąże - decydować o wyborze lektur. Uczniowie tych samych klas mogą więc poznawać w szkole zupełnie różne książki.

W jednym z trzech ministerialnych programów nie ma kanonu lektur - pojawiają się tylko sugestie co do ich doboru.

- W związku z tym za dwa lata, kiedy uczniowie szkół korzystających z takiego programu skończą podstawówkę, zmieni się charakter egzaminów do szkół średnich - powiedziała „Dziennikowi” Teresa Kucińska, wicedyrektor Wydziału Szkolnictwa Ponadpodstawowego i Edukacji Ustawicznej przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie. - Część egzaminu sprawdzająca wiadomości z literatury i sposobów jej interpretowania nabierze ogólniejszego charakteru.

W tym roku minister edukacji zatwierdził podstawy programowe dla twórców programów autorskich. Zgodnie z tymi wskazaniem, twórcy programów muszą w nich uwzględnić następujące pozycje i propozycje tematyczne:

- w klasach IV - VI: wybór baśni polskich i obcych (Leśmiana, Andersen, bracia Grimm), wybór przypowieści biblijnych i legend, wybór powieści przygodowej, podróżniczej i fantastycznej;

- w klasach VII - VIII: fraszki Kochanowskiego („Na lipe”, „Na zdrowie”, „Na dom w Czarnolesie”, „Do Hanny”), dwa treny oraz pieśni: „Serce roście” i „Czego chcesz od nas Panie”, pięć utworów Krasickiego; „Dziady” cz. II, fragmenty „Pana Tadeusza”, trzy dowolne ballady, bajki oraz utwory li-

ryczne Mickiewicza, poezję Słowackiego, Norwida, Asnyka i Konopnickiej.

W doborze polskiej klasyki nowelistycznej oraz jednej powieści historycznej Sienkiewicza, a także poezji XX wieku nauczyciele mają wolny wybór.

W programie należy natomiast uwzględnić „Zemstę” Fredry, „Doktora Piotra” lub „Szyfrowe prace” Żeromskiego i jakiś utwór polskiej prozy współczesnej. Obowiązującymi pozycjami literatury powszechnej są: „Mały książę” Saint-Exupéry'ego, „Robinson Krusoe” Dafeo i „Stary człowiek i morze” Hemingwaya plus wybrana powieść dla młodzieży. Uczeń winien zapoznać się też z utworem będącym pamiętnikiem, dziennikiem i reportażem (tu obowiązkowo: „Kamienie na szaniec” Kamińskiego) oraz jakimś „tekstem kultury” (dotyczącym filmu, teatru, malarstwa).

Wszystkie wymienione lektury są umieszczone w programie nauczania opracowanym w latach 80. przez Instytut Programów Szkolnych. W programie tym znajdują się utwory, które są już pomijane przez twórców nowych programów: „Janko Muzykant” Sienkiewicza, „A jak poszedł król na wojnę” Konopnickiej, „Ślady rysich pazurów” Żółkiewskiej, „Historia żółtej cizemki” Domańskiej czy „Siłaczka” Żeromskiego. Nauczyciele nadal mogą z niego korzystać, choć mają już w czym wybierać.

Ministerialny kanon lektur do szkoły średniej to: mitologia, „Iliada” Homera, przypowieści biblijne, wiersze Horacego, pisma Arystotelesa, „Pieśń o Rolandzie”, jeden dramat Szekspira, komedia Moliera, fragmenty „Fausta” Goethego, utwory Puszkina, dwie z powieści realistycznych XIX w. (Balzaca, Dickensa, Dostojewskiego lub Toł-

stoją), powieść Conrada, jedna z powieści parabolicznych (do wyboru Camus, Bułhakow lub Orwell) oraz jedna dowolna powieść XX w.

Z polskich utworów uczeń szkoły średniej powinien poznać: „Bogurodzicę”, fragmenty „O poprawie Rzeczypospolitej” Modrzewskiego, wybór pieśni i trenów Kochanowskiego, wybór utworów poetów baroku, satyry, fragmenty „Monachomachii” Krasickiego, „Pana Tadeusza” i „Dziady” cz. III oraz poezję Mickiewicza, utwory liryczne Słowackiego i Norwida, „Lalkę” Prusa, fragmenty „Nad Niemnem” Orzeszkowej, twórczość Przerwy-Tetmajera, Kasprowicza, Staffa i Leśmiana, „Wesele” Wyspiańskiego, jedną z części „Chłopów” Reymonta, „Przedwiośnie” Żeromskiego, „Ferdynand” lub fragmenty „Iwony księżniczki Burgunda” Gombrowicza, opowiadania Borowskiego, fragmenty „Innego świata” Herlinga-Grudzińskiego, dowolny utwór prozy polskiej XX w., dwa dramaty - do wyboru Witkiewicz lub Szaniawski - oraz jeden utwór literatury dokumentacyjnej. Z poetów naszego wieku w podstawie programowej uwzględnieni są: Staff, Tuwim, Miłosz, Baczyński, Różewicz, Herbert, Białoszewski i Szymborska.

W zależności od wyboru obecnie obowiązujących programów uczeń może jednak poznać różne utwory. Nauczyciel musi wybierać pomiędzy „Zniewolonym umysłem” Miłosza a „Hańbą domową” Trznadla, „Cesarzem” Kapuścińskiego a „Kurierem z Warszawy” Nowaka - Jeziorańskiego, „Popiołem i diamentem” Andrzejewskiego a „Następnym do raju” Hłaski albo pomiędzy twórczością Maja a Barańczaka.

(KM)

PREZYDENT PODPISAL

Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Ustawa umożliwi rozszerzenie składu Trybunału Konstytucyjnego z 12 do 15 sędziów, co przewiduje konstytucja. Teoretycznie, możliwość powołania nowych sędziów przez obecny parlament jeszcze istnieje. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż do końca kadencji pozostało tylko jedno posiedzenie Sejmu.

RZĄD USTALI PLACE W BUDŻETÓWCE

Rząd ustalił, o ile w 1998 r. wzrosną place w budżetówce. Obradująca wczoraj Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych nie osiągnęła w tej sprawie porozumienia, gdyż udział w negocjacjach odmówili przedstawiciele NSZZ „Solidarność”.

PRYMAS W LUBLINIE

Kardynał Józef Glemp wskazał wczoraj w Lublinie na niedawne spotkanie papieża z młodzieżą w Paryżu, jako wzór dla twórczenia Unii Europejskiej. Wystąpienie prymasa rozpoczęło w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dwudniowe, otwarte wykłady duszpasterskie dla duchowieństwa i świeckich.

OŚWIECIM OŘEDOWNIKIEM POKOJU

Oświęcim otrzyma tytuł Miasta Oředownika Pokoju. Katarzyna Kwiecień, rzeczniczka tutejszego magistratu poinformowała, że nastąpi to oficjalnie 3 września w Abidżanie na Wybrzeżu Kości Słoniowej, podczas Zgromadzenia Generalnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Oředowników Pokoju. Tytuły „Oředownika Pokoju” nadaje Międzynarodowe Stowarzyszenie Miast Oředowników Pokoju z upoważnienia sekretarza generalnego ONZ.

DOŻYWCIE DLA „WAMPIRA Z BYCZYNY”

Na dożywotnie pozbawienie wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat skazał wczoraj Sąd Wojewódzki w Opolu 31-letniego Krzysztofa P. oskarżonego o uprowadzenie, zgwałcenie i zamordowanie w październiku ub.r. 9-letniej córki sąsiadów. Wyrok nie jest prawomocny.

Pod koniec września

Wisława Szymborska przeprowadzi się do nowego mieszkania na pierwszym piętrze jednego z krakowskich bloków. - Mieszkanie znajduje się w tej samej dzielnicy, w której pani Wisława mieszkała do tej pory - czyli w Krowdrzy. W tej chwili pracują tam architekci wnętrz i aranżują całą przestrzeń - powiedział nam Michał Rusinek, sekretarz noblistki.

Mieszkanie ma około 70 metrów kw. i składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i toalety. Do tej pory Wisława Szymborska

Nowe mieszkanie noblistki Wisławy Szymborskiej

Regały do sufitu

mieszkała w dwóch pokojach na IV piętrze bloku bez windy. - Nowe mieszkanie urządzone jest całkiem zwyczajnie - bez szaleństw. Będzie skromne i funkcjonalne - mówi sekretarz noblistki.

Największym problemem dla architektów było rozplanowanie przestrzeni w taki sposób, aby zmieściły się wszystkie książki

noblistki. - Niemal na wszystkich ścianach pokoi będą regały na książki - od podłogi po sufit. Pani Szymborska ma bardzo dużo książek, więc trzeba było dla nich znaleźć odpowiednie miejsce - opowiada Barbara Siwczyńska, architekt wnętrz, która wraz z mężem Jackiem planuje nowe mieszkanie. - Tylko na jednej

ścianie w saloniku nie będzie książek.

W salonie będzie też mała kanapa, fotele oraz stół. Pozostałe dwa pokoje będą pełniły funkcję sypialni i pokoju gościnnego (tam jest wyznaczone miejsce na biurko i maszynę do pisania). - To nie było nowe mieszkanie. Poprzedni właściciele urządzili ta-

(AMS)

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW organizuje IX edycję kursu „Wycena nieruchomości”

RZECZOZNAWCA MAJĄTKOWY

rozpoczęcie - 27 września 1997 r. możliwość zakwaterowania zajęcia w sob.-niedz. (7 tyg.)

Informacje i zapisy: Kraków, ul. św. Anny 9, tel. (012) 23-01-38, tel./fax (012) 21-70-02

aluminium i szkło

- termoizolowane okna i drzwi,
- zabudowy balkonów, logii,
- ogrody zimowe,
- witryny, ściany działowe,
- drzwi automatyczne,
- bezzramowe ścianki i drzwi szklane

AMPEX SYSTEMY ALUMINIOWE SP. Z O.O.
Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 67-07-80

CENTRUM CERAMIKI; STAŁA WYSTAWA BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Klimeckiego 14
Tel./fax (012) 56-00-25

Kompletne łazienki 3000 wzorów

20% rabatu na baterie niemieckiej firmy HANSA

Prognoza pogody

3-7 m/s

Kraków, Tarnów, Rzeszów, Bielsko - Biała, Nowy Sącz, Zakopane

Temperatura (min..max)			
Bielsko	15	18	21
Częstochowa	16	19	23
Kasprowy Wierch	7	10	22
Katowice	17	19	21
Kraków	17	20	18
Krosno	14	22	22
Nowy Sącz	15	21	
Przemyśl	15	23	
Rzeszów	16	22	
Tarnów	16	21	
Zakopane	12	18	
Warszawa	15	22	

☀️ słońce ☁️ przelotny deszcz ☁️ zachmurzenie ☁️ pochmurno ❄️ śnieg ⚡️ burza 🌧️ deszcz ☁️ mgła

Sytuacja baryczna: Polska jest pod wpływem niżu z układem aktywnych frontów atmosferycznych.

Prognoza pogody: Pochmurno z opadami deszczu i burzami, tylko rano większe przejaśnienia i bez opadów. Opady po południu miejscami będą dość intensywne. Temperatura maksymalna w dzień od 19 do 23 st. na wschodzie regionu, na Podhalu od 15 do 19 st., a w Tatrach 10 st., minimalna w nocy od 14 do 17 st., a na Podhalu od 10 do 13 st., a w Tatrach 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burz porywisty południowo-wschodni skracający na kierunku zachodnie.

Prognoza orientacyjna na sobotę i niedzielę: Nadal pochmurno z opadami deszczu i burzami. Temperatura bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, obniżenie sprawności działania, oraz nasilenie stanów reumatycznych.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00): Świnoujście 20, Kołobrzeg 11, Gdynia 21.

Komunikat dla alergików na okres do 5 września:

Jak informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych oraz Zakład Medycyny Przemysłowej UJ w nadchodzącym tygodniu w Małopolsce przewidywany jest stopniowy spadek stężenia pyłku chwastów. Wysokie będzie stężenie pyłku pokrzywy. Stężenie pyłku bylicy jedynie w słoneczne dni osiągnąć może wartości średnie. W sprzyjających warunkach atmosferycznych średnie będzie też stężenie pyłku komosy i traw. Lokalnie (głównie w okolicach Krakowa i Rzeszowa) pojawić się może pyłek ambrozji. Jednak stężenie pyłku tej rzadkiej w Polsce rośliny będzie niskie.

W dalszym ciągu utrzyma się bardzo wysokie stężenie zarodników grzybów pleśniowych z rodzaju Cladosporium oraz wysokie stężenie zarodników z rodzaju Alternaria.

Horoskop codzienny

BARAN: Trochę rozproszony, nieco pobudzony - cóż, taka aura. Polecam piwo, znikną demony.

BYK: Ogromne możliwości ekspansji: siła, sprawczość, inicjatywność, przedsiębiorczość. Radzisz sobie wspaniale, przed Tobą wolność!

BLIŹNIĘTA: Zmęczenie, przesilenie, ochota do lenistwa. Pójdź za głosem pragnienia - ogród, leżak, wino...

RAK: Silny, siłą Marsa, dynamiczny i inteligentny - dzięki protekcji Merkurego - zrelaksowany, pod wpływem Księżyca - bawisz się kolego.

LEW: Układ gwiazd trudny - wymaga inicjatywy, cierpliwości, stałego wysiłku. Ale nie bez nagrody. Powalcz tylko.

PANNA: Znakomita passa trwa nadal - układasz sobie życie tak, jak pragniesz. Przed Tobą ogromne możliwości, wszechstronna ekspansja.

WAGA: Ponad wszystkie twoje uroki - ty pisownio i ty - wymowo, wyrok będzie zawsze wysoki. Odpowiednie dać rzeczy słowo.

SKORPION: Oto jest chwila bez wyrazu, wymowy i imienia. Dziś właśnie wypowiesz, co masz do powiedzenia.

STRZELEC: Nieco wysiłku, cierpliwości, dystansu. Zachowaj jednak właściwy kierunek. Krok po kroku, dzień za dniem, w pełnej zgodzie z rozumem.

KOZIOROŻEC: Trochę nerwów, emocji niepotrzebnych, rozdrażnienia - lecz gwiazdy obiecują sukces. Panta rei.

WODNIK: Radośnie i egoistycznie. Może nawet genialnie? A sprawy biegają, płyną, toczą się zwyczajnie.

RYBY: Siła witalna, wewnętrzna harmonia, życie spokojne, proste...

ASTROLOGUS



Rys. Henryk Sawka

Z urzędu i prywatnie

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła wczoraj z urzędu śledztwo w sprawie informacji „Życia” oraz „Dziennika Bałtyckiego” z 23 sierpnia 1997 roku o domniemanych kontaktach prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z agentem rosyjskiego wywiadu, Władymirem Alganowem.

Prokuratura powołuje się na art. 178 par. 2 kk, który mówi, iż kto „podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby (...) w celu poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska” podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

— Śledztwo prokuratury wyjdzie na dobre jawności życia publicznego i wolności słowa — skomentował redaktor naczelny „Życia”, Tomasz Wolek, wiadomość o wszczęciu przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie śledztwa w sprawie informacji „Życia” i „Dziennika Bałtyckiego”.

W najbliższych dniach zostanie złożony pozew w sprawie cywilnej przeciw redaktorom naczelnym „Życia” i „Dziennika Bałtyckiego”, wydawcom tych gazet oraz autorom artykułów kłamliwie zarzucającym prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu spędzenie wakacji z agentem w Cetrnie w 1994 r. — podał wczoraj wieczorem rzecznik prezydenta Antoni Styrzula. Kwaśniewskiego będzie reprezentował znany adwokat, mec. Tadeusz de Virion.

Przedstawiciel rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Walerij Niestieruszkin oświadczył, że strona rosyjska bardzo negatywnie ocenia kampanię propagandową podjętą przez niektóre polskie środki masowej informacji wokół rzekomej współpracy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z wywiadem rosyjskim. Zdaniem przedstawiciela MSZ, pewne siły polityczne w Polsce dążą do spotęgowania nastrojów antyrosyjskich i chcą rzucić cień na stosunki polsko-rosyjskie. Przedstawiciel MSZ łączy to ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w Polsce. Podobnego rodzaju kampanie — jak podkreślił — miały też miejsce w innych krajach.

(PAP)

Minister złamał prawo

Helsińska Fundacja Praw Człowieka oskarża prof. Tadeusza Zielińskiego

(INF. WL.) Jeśli powodzinan odmówi wypełnienia deklaracji majątkowej, musi liczyć się z tym, że nie otrzyma zasiłku z opieki społecznej — usłyszeliśmy w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej.

Jak wczoraj informowaliśmy, od 8 sierpnia obowiązuje rozporządzenie ministra pracy, na mocy którego powodzinanie starający się o zapomogę muszą wypełnić bardzo szczegółową deklarację majątkową, opatrzoną klauzulą „poufne”, podając m.in. stan swojego konta, wartość posiadanych akcji, cennych przedmiotów. Za podanie nieprawdziwych informacji grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Żądanie takie jest sprzeczne z prawem, co potwierdza m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

— Konieczność wypełnienia deklaracji majątkowej nie dotyczy zapomogi w wysokości 3 tysięcy zł, która należy się powodzinanom bez

względem na ich sytuację finansową — mówi dyrektor Wiktor Biderman z Departamentu Pomocy Społecznej. — Jeśli gdzieś miało to miejsce, było to wynikiem nieporozumienia. Właśnie rozsyłamy w tej sprawie przypomnienia do wszystkich ośrodków pomocy społecznej. Deklaracja dotyczy natomiast tych sytuacji, w których powodzinanie starają się o zasiłek w ramach ustawy o pomocy społecznej, zaś ich wniosek budzi wątpliwości pracowników ośrodka pomocy społecznej.

Resort potwierdził, że odmowa wypełnienia szczegółowej deklaracji majątkowej jest podstawą odmowy przyznania świadczenia. Na pytanie o podstawę prawną takiej decyzji nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Przewodniczący Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marek Nowicki w rozmowie z „Dziennikiem” stwierdził, że rozporządzenie ministra pracy jest sprzeczne

z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz z art. 51 nowej konstytucji. — Przed podjęciem decyzji o przyznaniu zasiłku, wypłacanym z kieszeni podatnika, można spytać o ogólny stan majątkowy wnioskodawcy. Pytanie go jednak o strukturę tego majątku jest ingerencją w jego prywatność, niedopuszczalną w demokratycznym państwie — powiedział Nowicki.

Szef Helsińskiej Fundacji zaznaczył równocześnie, że w istniejącym stanie prawnym obywatel ma bardzo mizerne środki obrony przed takim bezprawiem. Może tylko zwrócić się do rzecznika praw obywatelskich, który — w jego imieniu — może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego. Senator Dorota Simonides z Unii Wolności powiedziała nam, że jej klub przygotowuje wystąpienie do RPO w tej sprawie.

DOROTA STEC-FUS

Milczanowski o Siemiątkowskim:

„Opowiada bzdury”

— Wiosną 1993 r. Urząd Ochrony Państwa prowadził działania operacyjne wobec prawniczej opozycji — ujawnił wczoraj minister-koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski.

Według niego, działania te, prowadzone przy użyciu wszystkich metod operacyjnych, miały na celu „dezintegrację” PC, RdR i RTR. Zdaniem Siemiątkowskiego, o takich działaniach, prowadzonych przynajmniej za wiedzą ówczesnego kierownictwa UOP i MSW, świadczą odnalezione w UOP dokumenty. Działania były wymierzone m.in. w lidera PC Jarosława Kaczyńskiego, z czym łączy się sprawa jego „deklaracji lojalności”, Jana Olszewskiego, Antoniego Macierewicza, Romu-

alda Szeremietiewa i innych — mówił Siemiątkowski po posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Zdaniem ministra, dokładne postępowanie wyjaśniające wykaże, czy te działania były legalne. Jeśli nie, to UOP wniesie zawiadomienie o przestępstwie.

Szefem UOP był wtedy Jerzy Konieczny, szefem MSW Andrzej Milczanowski, szefem rządu Hanna Suchocka, prezydentem Lech Wałęsa (przyp. red.).

Zdaniem byłego ministra spraw wewnętrznych Andrzeja Milczanowskiego, minister-koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski „opowiada bzdury” na temat rzekomych działań UOP wobec prawniczej opozycji. — A w jakim celu to ja

dobrze wiem i on również dobrze wie — powiedział Milczanowski dziennikarce PAP, proszony o komentarz do wypowiedzi Siemiątkowskiego. Dodał, że dzieje się tak „po pierwsze w związku z artykułem opublikowanym przez „Życie”, a po drugie w związku z kampanią wyborczą.”

Siemiątkowski — zdaniem Milczanowskiego — nie mówi o konkretach. — Nie sądzę, żeby były jakiegokolwiek dokumenty w UOP na ten temat, a jeżeli są, to niech Siemiątkowski je pokaże — powiedział Milczanowski. „Bzdurą kompletną” nazwał także podejście, jakoby rząd Hanny Suchockiej miał interes w prowadzeniu działań, mających na celu „dezintegrację” prawniczej opozycji. (PAP)

254-105 dla rządu

Sejm przyjął wczoraj sprawozdanie z wykonania budżetu za 1996 r. i udzielił rządowi absolutorium. „Za” głosowało 254 posłów, „przeciw” — 105, a 5 wstrzymało się.

Izba przyjęła też sprawozdania z działalności NBP oraz realizacji bilansu płatniczego za 1996 r. Nie przyjęła natomiast sprawozdania z realizacji polityki pieniężnej prowadzonej przez NBP, ze względu m.in. na „zbyt małą skuteczność realizacji tej polityki w przeciwniejszym zagrożeniu wynikających z deficytu w handlu zagranicznym”.

Wniosek o wotum nieufności dla rządu, zgłoszony przez posłów PSL, Sejm odrzucił 177 głosami, przy 79 „za” i 93 wstrzymujących się. (PAP)

Pułkownik Kukliński przyjedzie z wnukiem?

(INF. WL.) Pułkownik Ryszard Kukliński przyjedzie do Krakowa nie wcześniej niż na przełomie października i listopada, być może z 8-letnim wnukiem. Specjalny zespół przygotowujący jego wizytę, w ciągu najbliższych kilku dni przedstawi propozycję programu pobytu gościa z USA.

— W pierwszej kolejności musi ocenić go Józef Szaniawski, pełnomocnik pana Kuklińskiego, potem sam pułkownik. Wiele też zależy od tego, kto będzie ochraniał Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, bo ochrona może się nie zgodzić na pewne punkty programu — powiedział nam Antoni Kuźniar, członek zespołu ds. wizyty pułkownika.

Pewnym punktem programu jest poranne złożenie kwiatów na płycie upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki na Rynku

Głównym i uroczystą sesją Rady Miasta, podczas której Ryszard Kukliński odbierze zaszczytny tytuł. Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, które włączyło się do przygotowań wizyty, proponuje, by po złożeniu kwiatów odbyło się spotkanie z mieszkańcami Krakowa; Ryszard Kukliński mógłby przemówić ze schodów Ratusza. Nieunikniona wydaje się także konferencja prasowa po uroczystej sesji, bo przyjazd do Krakowa zapowiedzieli dziennikarze z wielu zakątków świata. Pierwszy dzień wizyty miałyby zakończyć patriotyczna wieczornica w Teatrze im. J. Słowackiego. Organizatorzy pobytu liczą, że Ryszard Kukliński przyjedzie do Polski na kilka dni, dlatego też planują spotkanie z organizacjami siódmymi i niepodległościowymi, zwiedzanie Muzeum Historii Armii Krajowej, a nawet

zwiedzenie Wieliczki i wyjazd do Zakopanego. Sam pułkownik chciałby złożyć kwiaty w krypcie Srebrnych Orłów na Wawelu, rozważana jest również propozycja odprawienia w Katedrze Wawelskiej mszy św. w intencji synów pułkownika.

Zbliżająca się uroczystość wręczenia tytułu przynosi także liczne protesty. Ostatnio Zarząd Miejski Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanatów Ludowego Wojska Polskiego w Bytomiu wystosowały list otwarty do Rady Miasta Krakowa, w którym wyraziły oburzenie z powodu przyznania honorowego obywatelstwa „byłemu pułkownikowi Wojska Polskiego, który okazał się szpiegiem i dezertorem”. (GEG)

ecsa

Elektrociepłownia „KRAKÓW” S.A.

proponuje

KOMFORT CIEPLNY i BEZPIECZEŃSTWO

poprzez:

- likwidację nieefektywnych kotłowni
- budowę wymiennikowni ciepła i podłączenie do sieci centralnego ogrzewania
- dostawę ciepłej wody użytkowej przez cały rok

**zatelefonuj
zapytaj
może przyjedź?**

To Cię nic nie kosztuje!

TRWA NABÓR DO PROGRAMU 1998.

CZEKAMY NA CIEBIE!

Elektrociepłownia „KRAKÓW” S.A.
— Wydział Handlu i Marketingu
31-587 Kraków, ul. Ciepłownicza 1,
tel./fax 44-79-62, tel. 46-64-00, 46-64-01
e-mail: office@eck-sa.krakow.pl

3001ml

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA

ARTDOM
AUTORYZACJA FIRM

ARDO NOKIA
Amica line GRUNDIG
BOSCH SIEMENS SANYO
BRAUN SONY
Panasonic polar
Philips Candy Whirlpool
Moulinex
JVC

- lodówki
- zamrażarki
- kuchnie
- pralki
- pralko-suszarki
- zmywarki do naczyń
- miksery
- odkurzacze
- telewizory
- kuchnie mikrofalowe
- maszyny do szycia
- szkło domowe i porcelana
- miniwieże

RATY BEZ ŻYRANTÓW

5% 1 wpłata

TRANSPORT, GWARANCJA

SKLEPY:
Kraków, ul. Królewska 47, 47a, tel./fax 33-50-95
Rynek Podgórski 14, tel./fax 56-11-45

Weto okołokonkordatowe

Tylko klub SLD opowiedział się wczoraj za odrzuceniem senackiego weta wobec trzech ustaw tzw. okołokonkordatowych. Pozostałe kluby są za przyjęciem sprzeciwu Senatowi. Chodzi o ustawy dotyczące cmentarzy, małżeństw kanonicznych, stopni z religii na świadectwach szkół publicznych oraz o nowelizację ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. (PAP)

FIRMA
REMONTOWO-
BUDOWLANA



Investor - generalny wykonawca
osiedla mieszkaniowego,
ul. Kobierzyńska 167
PROWADZI w godz. od 9 do 17

**SPRZEDAŻ
MIESZKAN**

WŁASNOŚCIOWYCH - HIPOTECZNYCH

Cena 1 m² wraz z działką od 1800 zł.

Termin oddania II/III kw. 1998 r.

- mieszkanie od 34 m² do 98 m² i większe dwupozi-

nowe,

- odpis podatkowy,

- wysokiej klasy wyposażenie: drzwi zew. i wew. kana-

dyjskie, okna PCV zespolone, marmurowe parapety,

domofon.

UWAGA! W bloku nr 1 oddanym w czerwcu 1997 r. są

jeszcze do sprzedania 2 mieszkania - 73 m² i 51 m² w

cenie 2200 zł/m².

Informacje: własne Biuro Sprzedaży, Skład Materia-

łów Budowlanych, ul. Kobierzyńska 167 (plac budo-

wy), tel. 66-05-29 lub 66-86-24,

- Biuro firmy, ul. Golińkowska 4, tel. 53-15-05.

PRODUCENT



OKIEN PCV

KÖMMERLING

Konstrukcje aluminiowe

**Kawneer
EUROPE**

Termin realizacji 2 tygodnie.
Kraków, ul. Golińkowska 4,
tel. (012) 53-23-54, 53-14-40

2987/61

Poza świadomością

Rozmowa z JERZYM SEMKOWEM, wieloletnim dyrygentem Królewskiej Opery w Kopenhadze oraz amerykańskich orkiestr w St. Louis i Rochester

- Dyryguje Pan największymi orkiestrami świata w Europie, Ameryce i w Australii. Czego wymaga Pan przede wszystkim od swoich muzyków?

- Wszystko zależy od zespołu, z którym pracuję. Wiem, że np. orkiestra w Pittsburgu będzie znakomicie przygotowana do prób. Utwór zagrany przez tych muzyków będzie klarowny i niemalże sterylny. Pracując z nimi skupię się na szukaniu czegoś, co już należy do sfery interpretacji. W orkiestrach mniejszego kalibru, gdzie jest mniejszy profesjonalizm, muszę zaczynać pracę od spraw technicznych, pilnować, aby utwór był jak najczęściej zagrany. Dopiero w ostatecznym rozrachunku będę szukać z muzykami tajemnic interesującej, fascynującej interpretacji.

- Jakie są różnice w pracy pomiędzy orkiestrami amerykańskimi a europejskimi?

- W Ameryce na przygotowanie koncertu ma się na ogół dwa dni. Muzycy muszą więc przyjść na próbę prawie całkowicie przygotowani. W europejskich orkiestrach, próby trwają pięć dni, w krajach łacińskich często odbywają się dwa razy dziennie. Intensywność tych prób w porównaniu z zespołami amerykańskimi jest zupełnie inna - jest czas na wszystko.

Jest jeszcze inna kwestia - finansowa. Amerykański muzyk może sobie pozwolić na to, by przyjść na próbę całkowicie przygotowany. Nie musi szukać dodatkowej możliwości zarobku. Praca w czołowych amerykańskich zespołach jest tak wysoko honorowana, że muzycy mogą skoncentrować się jedynie na grze w orkiestrze. Chodzą na próby, ćwiczą w domu - spędzając kilka godzin dziennie z instrumentem, a oprócz tego mają czas m.in. na czytanie książek i na chodzenie na spacer.

- Rozumiem, że źródła sukcesów amerykańskich orkiestr upatruje Pan w możliwości poświęcenia się muzyków grze w orkiestrach?

- To jest główna przyczyna wysokiego poziomu amerykańskich orkiestr. Oprócz tego zespoły te były i są ciągle zasilane przez muzyków z Europy, którzy stają się stopniowo nie tylko członkami orkiestr, ale także wybitnymi nauczycielami.

Amerycanie wiedzą, że zawód muzyka jest powołaniem, któremu warto się poświęcić.

- Nazywany jest Pan mistrzem dynamiki. Z wielką surowością egzekwuje Pan zarówno potężne forte orkiestry, jak i piano.

- Dynamika jest równie ważna, jak i wszystkie inne elementy. Nie wiem kto mnie nazwał mistrzem dynamiki - nie na tym rzecz polega. Dynamika wraz z innymi elementami wykonania tworzy skomplikowane układy. Pamiętajmy, że można zagrać dwie te same nuty w tak różny sposób, iż za jednym razem nic one nie powiedzą, a za drugim mogą coś znaczyć. Tego się nie da opisać słowami. Od tego jest muzyka.

- W Krakowie będzie Pan dyrygował II Symfonią Mahlera. To potężny utwór - na scenie będzie 250 osób...

- ... a poza sceną stoją jeszcze dwie orkiestry.

- Jak się prowadzi tak wielki zespół?

- Bardzo wiele zależy od tego, jak silne będą sugestie, które dyrygent jest w stanie przekazać zespołowi. Między zespołem i dyrygentem bardzo wiele rzeczy dzieje się poza poziomem świadomości. A jeżeli się nie dzieje, to znaczy, że dyrygent musi zmienić profesję. Oczywiście, każdy dyrygent ma swoje zasady oraz doświadczenia zebrane przez całe życie. Po latach pracy dochodzi się już do takiego stanu, w którym instynktownie rozumie się jak poprowadzić tak wielki zespół - w jakim momencie kierować muzykami, a w jakim pozostawić ich własnej inicjatywie.

- Praca dyrygenta jest wielkim wysiłkiem fizycznym. Jak Pan utrzymuje się w formie?

- Zawsze rano uprawiam jogging. Staram się być w formie fizycznej. Uważam, że kondycja jest sprawą wewnętrzną dyscypliny. Ale praca dyrygenta to przede wszystkim wysiłek umysłowy i duchowy. Po próbach jestem na ogół tak zmęczony, że wracam do hotelu i muszę odpoczywać. Sugerowanie kilkuset osobom tego, czego się od nich wymaga - nie tylko za pomocą gestów - to ogromny wysiłek.

Rozmawiała:

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

„Złote Ciupagi” rozdane

Udana impreza pod Giewontem dobiega końca



Dziewczęta ze słowackiego zespołu „Gymnik”.

Fot. PAP/CAF

(INF. WL.) Jury 29. Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, pod przewodnictwem dr Krystyny Kwaśniewicz - etnografa w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN - przyznało złote, srebrne i brązowe „Ciupagi”.

Zespoły oceniane były za prezentowanie folkloru w sposób autentyczny, artystycznie opracowany, stylizowany i rekonstruowany. Członkowie jury zrecenzowali festiwal bardzo wysoko, podkreślając imponujący poziom artystyczny. Podkreślili oni z zadowoleniem, że zespoły prezentujące folklor autentyczny stanowiły zdecydowaną przewagę wśród zespołów uczestniczących w festiwalu. Zdaniem jurorów świadczy to o coraz większym zrozumieniu idei zakopiańskiej imprezy i jej założeń regulaminowych. Wyrażono też uznanie za bardzo dobrą organizację festiwalu jego dyrektorowi, pani Elżbiecie Chodurskiej. Jury zwróciło też uwagę na serdeczną i miłą atmosferę festiwalu. Oto przykład: Gdy zapowiedziano, że zespół z Togo pokaże taniec w buszu afrykańskim, z daleka od telewizji i innych zdobywcy cywilizacji, czarne tancerki i tancerze w rytmie bębnow zaczęli śpiewać „mam chusteczkę haftowaną, co ma cztery rogi, kogo kocham, kogo lubię rzucę mu pod nogi”. Na koniec, wspólnie z widownią, która wy-

pełniała festiwalowy namiot zaintonowali:

„Góralu, czy ci nie żal”.

Widząc wspaniale rozbawioną publiczność nasz rodak, ksiądz Szeliga z Misji Katolickiej w Afryce, z radości podskakiwał, tym razem nie w białej, lecz w zielonej, afrykańskiej sutannie. Zespół z Togo, który występował na festiwalu poza regulaminowym konkursem, otrzymał Ciupagę Dziennikarzy ze Zbyrkadłami im. red. Kazimierza Strachanowskiego, niedawno zmarłego współpracownika „Dziennika Polskiego”.

Regulaminowe „Złote Ciupagi”, w kategorii zespołów autentycznych otrzymały ex aequo: z Polski zespoły im. Klimka Bachledy z Zakopanego i „Brenna” im. Józefa Macha z Brennej oraz bułgarski Zespół „Inzovo” z Gór Sakar. W kategorii zespołów artystycznie opracowanych jury „Złotej Ciupagi” nie przyznało, natomiast w kategorii zespołów prezentujących folklor stylizowany „Złotą Ciupagę” otrzymał zespół studencki „Gymnik” z Bratysławy. W kategorii folkloru rekonstruowanego „Złotej Ciupagi” nie przyznało.

„Srebrne Ciupagi” w kategorii folkloru autentycznego otrzymali ex aequo: polski zespół „Draby” z Bilska i francuski zespół „Les Pastarelles de Campan” z Campanija. W kategorii artystycznie opracowanej „Srebrną Ciupagę” zdobyła Grupa Szkockich Dudziarzy

i Tancerzy z Wielkiej Brytanii z Northumbrii. W kategorii stylizowanej „Srebrną Ciupagę” przyznano Hiszpanom z Andaluzji, których zespół nosi nazwę „Carmen Guerrero”. W kategorii folkloru rekonstruowanego „Srebrną Ciupagę” zdobył zespół „La Cola Cola” z Włoch.

„Brązowej Ciupagi” w kategorii folkloru autentycznego i artystycznie opracowanego jury nie przyznało, natomiast w kategorii stylizowanej „Brązową Ciupagę” zdobyli Huculi z Ukrainy, a w kategorii folkloru rekonstruowanego grupa „Harzer Roller” z Harlingerode z Niemiec.

Ciupagi i nagrody rzeczowe zostaną wręczone podczas koncertu laureatów, w sobotę o godz. 16, zaś koncert galowy odbędzie się w niedzielę; jego początek również o godz. 16.

Podczas koncertu laureatów odbędzie się uroczystość wręczenia Nagrody Oskara Kolberga Bolesławowi Karpielowi Bułeczce. Nie tak dawno „Dziennik” poświęcił mu całą kolumnę, pisząc o Bolesławie Karpielu Bułeczce jako o znakomitym muzyku, tancerzu i śpiewaku oraz animatorze kultury ludowej, współtwórcy Zespołu im. Klimka Bachledy, laureata „Złotej Ciupagi” na tegorocznym festiwalu; był też przez wiele lat kierownikiem artystycznym Zespołu im. Bartusia Obrochty.

WOJCIECH JARZĘBOWSKI

100 procent magistrów

(INF. WL.) Nauczyciele z województwa krakowskiego należą do najlepiej wykształconych w kraju - 95 proc. z nich ukończyło studia. Krakowski kurator Jerzy Lackowski chce, aby Ministerstwo Edukacji Narodowej wyraziło zgodę na wprowadzenie w województwie programu, dzięki któremu w ciągu dwóch lub trzech lat liczba wykształconych nauczycieli wzrosnie do 100 procent. Nauczyciele musieliby uzupełnić swoje wykształcenie o tytuł licencjata

lub magistra w ciągu dwóch lub trzech lat. Na razie pomysł kuratora jest rozważany w MEN.

Zdaniem kuratora, wchodząca w życie od tego roku reforma (na razie tylko w niektórych szkołach) wymaga od nauczycieli większych kwalifikacji. Tymczasem na wschodzie kraju są województwa, gdzie liczba nauczycieli z wykształceniem wyższym jest niższa niż 50 proc. W Małopolsce jest pod tym względem lepiej. Województwo rzeszowskie ma 95

proc. nauczycieli z wykształceniem wyższym, tarnowskie - 63, a nowosądeckie 64 proc. w szkołach podstawowych i 90 proc w średnich.

Nawet jednak w Krakowskim można spotkać nauczycieli, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji i blokują miejsca młodym ludziom po studiach. - *Tłumaczę się, że mają doświadczenie. Ale jak brakuje wiedzy, to doświadczenie nie pomoże* - mówi kurator Lackowski.

(AM)

Mistrz fletni

Gheorghe Zamfir - światowej sławy wirtuoz, mistrz fletni Pana - wystąpi w Polsce na dwóch koncertach: 17 września w warszawskiej Sali Kongresowej i 18 września w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. (PAP)

SEAT Centrum Sprzedaży Volkswagen Group

Najtańszy w eksploatacji - 100 km za 5 zł 75 gr

Dostawczy SEAT INCA VAN 1,9 D LEASING Z EFL

Rata miesięczna już od: **898 zł**

+ telefon komórkowy GSM gratis!!!

Szczegółowe informacje na temat leasingu:

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY S. A.
Kraków, ul. Józefa 25
Tel.: (012) 21-81-06, 21-66-68

Dealmark Sprzedajemy najlepiej Auto Katalonia Spełniamy Twoje marzenia

Płac Na Stawach 1, (012) 23 19 23, 22 80 61 Al. Powst. Warszawskiego 12, (012) 11 29 46

tylko **29990*** Katorii

Bardzo zgrabne auto

Teraz tylko za 29 990 złotych*. Oferta ważna do 31 sierpnia. W wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna kierowcy oraz immobiliser.

Ford Partner

* 1 DM = 1,9 PLN

Kraków • Armii Krajowej 6 • tel. 368014, 368457

Biuro Podróży
Dziennika Polskiego
„Jagiellonia”
Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 22-03-45

Kasy fiskalne
ELLbis

■ drukarki fiskalne metkownicze wagi, kraljanice...
■ materiały eksploatacyjne, serwis szkolenie transport...

30-102 Kraków ul. Syrokomli 11a tel.(012) 22 41 87 tel/fax (012) 21 33 86

Targi Sztuki Ludowej – po raz 21. na krakowskim Rynku

Skromniejsze, ale cieszą

(INF. WŁ.) Na płycie krakowskiego Rynku od wczoraj stoją kolorowe stragany, kapele ludowe wygrywają swojskie nuty, a od różna, na którym kręcą się pieczone prosięta ciągnie się smakowicie pachnący dym.

Jest skromniej, niż w poprzednich latach, ale i tak warto wybrać się na Rynek. Prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych obiecał udział 70 mistrzów sztuki ludowej i tradycyjnego rękodzieła, którzy w kolejnych dniach targów wystawią swoje wyroby, a niektórzy zademonstrują również kunszt ich wykonywania. Ustawiły na Rynku swoje kramy spółdzielnie „Cepeliowskie” i prywatne firmy, grają kapele (tusz jaki zagrali krakowiaczy przybywającemu na otwarcie targów prezydentowi Krakowa Józefowi Lassocie – to było to!) i zostało jednak coś z pięknej atmosfery spotkania ludzi, których to samo cieszy.

Targom towarzyszą imprezy związane ze sztuką ludową. Pierwszą – wczorajszy pokaz mody zrealizowany przez krakowską spółdzielnię Milenium – trudno uznać za specjalnie udaną. Śliczna jest natomiast czynna już czas jakiś na ostatniej kondygnacji kamienicy Hipolitów przy pl. Mariackim wystawa „Lalki polskie – lalki świata”. Jest to pokonkursowy pokaz lalek w polskich strojach ludowych i historycznych, uzupełniony kolekcją lalek ze świata, gromadzoną przez Spółdzielnię im. Wyspiańskiego podczas kolejnych edycji Międzynarodowego Biennale Lalek Regionalnych, które odbywało się kiedyś w Krakowie. (AN)

Fot. Wacław Kląg



Muzyka w Starym Krakowie

Dotknięcie absolutu

Oszołamiającą kulminacją festiwalu stał się w środę występ zespołu „Hesperion XX”, którego liderem jest słynny hiszpański gambista, Jordi Savall. Sopran, trzy różnej wielkości gamby, strunowy instrument szarpany i instrumenty perkusyjne, tworzą w sumie optymalny skład, grający dawną muzykę hiszpańską zespołu. Od 1974 roku zajmuje się on badaniem muzycznych zabytków, przygotowując niezwykle programy, złożone najczęściej z odkrytych przez siebie utworów. Dodam jeszcze, że cały muzyczny świat czeka niecierpliwie na jego kolejne kreacje, a każda płyta CD wydana przez „Hesperion XX”, staje się dla miłośników dawnej muzyki prawdziwą sensacją.

Gdy po wyjściu z kościoła o. Augustianów, poruszony do głębi tym co usłyszałem, spacerowałem uliczkami Kazimierza, zreflektowałem się, jak bardzo zdevaluowały się słowa, którymi posługujemy się, by nazwać postrzępane przez nas piękno. Być może co dnia słów tych nadużywamy, więc teraz, wobec sztuki zaprezentowanej przez hiszpańskich muzyków, wydają się zbyt blade i zwyczajne. Może więc zjawisko tak porażające swym formatem, uszanować milczeniem zachowywanym przez nas dla chwil ostatnich? Niestety, obowiązkiem krytyka jest bezustannie nazywanie i określanie, mierzenie i ważenie, choćby słów brakowało, a odważniki do tej specyficznej wagi złego i dobrego, stały się zbyt małe.

Kulturowe dziedzictwo Hiszpanii powstawało we wzajemnym przenikaniu się kultur i religii. Istnienie obok siebie islamu, judaizmu i katolicyzmu, trzech wielkich nurtów skierowanej ku Bogu myśli ludzkiej, zaowocowało m.in. oryginalnym językiem muzycznym. Język ten został wykorzystany także w muzyce świeckiej, która wypełniła program koncertu. W pierwszej części wy-

sluchaliśmy programu zatytułowanego – „Muzyka i romance starej Hiszpanii”, zaś w drugiej – „Nowy Świat i nowa muzyka w czasach Karola V”. Niezwykła była egzotyczna aura dźwiękowa zaprezentowanej muzyki, chwilami wzruszająca liryczna i tajemnicza, chwilami porównawczo wiatna i żywiołowa.

Monserrat Figueras, cudownej urody sopran, śpiewała przejmująco pięknym i – dzięki pozbawionej sztucznej vibracji technice śpiewu – doskonale „naturalnym” głosem. Niebawem wycucie stylu, w tym repertuarze z XV i XVI wieku narzuciło jej bardziej funkcję „żywego instrumentu”, niż solistki. Z towarzyszącymi jej muzykami rozumiała się doskonale, okazując wyraźną radość, gdy grane przez nich frazy zaskakiwały jakimś szczególnie uroklivym niuansiem. Trzy różnej wielkości gamby tworzyły chór przednie artykułowanych i jakby ludzkim głosem wyśpiewanych dźwięków, uzupełnianych subtelnym pizzicato na strunach vihueli bądź barokowej gitary. Z kolei instrumenty perkusyjne, w idealnej symbiozie z zespołem pulsowały swoim rytmicznym oddechem, to znów, jakby na przekór biegnącemu pulsowi, wybijały swój własny takt, jak miarowy nieubłagany zegar życia.

Fenomenalny autentyzm interpretacyjny połączony z perfekcją techniczną całego zespołu, czarowały wręcz tłum wypelniający szalenie wielką kościelną nawę. Po koncercie publiczność dziękowała za niezapomniane przeżycie owacją na stojąco. Nie pamiętam, czy kiedykolwiek wcześniej słyszałem tak szalone brawa. Mimo zmęczenia i późnej pory, zespół zrewanżował się nadprogramowym kwadransiem muzycznym. Tak minął trzynasty wieczór świętego, międzynarodowego festiwalu.

ZBIGNIEW LAMPART

CORDOBA, IBIZA, TOLEDO, ALHAMBRA, AREDA, INCA

SEAT



Tylko u nas! - SUPER OFERTA - INCA VAN

Volkswagen Centrum Sprzedaży

Już 1000 zadowolonych Klientów!
Doświadczenie i renoma
Największy wybór wersji i kolorów
Pakiet ubezpieczeń (w tym bezpłatne)
Raty, leasing, oferta dla firm
Dogodne warunki kredytowe
Sprzedaż samochodów używanych
Oryginalne części zamienne!
"NIESPODZIANKA DNIA" - zapytaj!

Dealmark

Sprzedajemy najlepiej

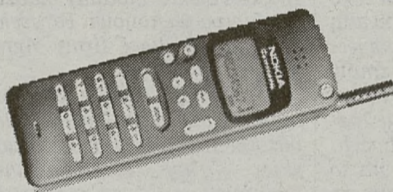
Auto Katalonia

Spełniamy Twoje marzenia

Plac Na Stawach 1, (012) 23 19 23, 22 80 61 Al. Powst. Warszaw. 12, 11 29 46, (0602) 62 70 90

SYMICO

Autoryzowany Przedstawiciel
PTK Centertel
Kraków, al. Focha 25
tel. 22-34-38



NIKT NIE DAJE
TAK WIELE
ZA TAK
NIEWIELE

NOKIA 440

za 499,-
netto

SALON SPRZEDAŻY
ul. Kraszewskiego 36
tel. 22-35-38

3004ml

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce

OknoPlus

Okna PCV
z szybą
ciepłochronną

Produkcja:
Kraków
ul. Gabrieli Zapolskiej 38
tel./fax 0 12 362 389

Biuro Handlowe:
Kraków
ul. Bieńczycka 46
(rondo Czyżyńskie)
tel./fax 0 12 444 929

Okna Niemożliwe ?!

Brydż

dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

Czy znasz cenę KA?

W wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna kierowcy oraz immobiliser.



Ford **EURO CAR**

Oficjalny sponsor produkcji filmu OGNIEM I MIECZEM

Kraków, ul. Zakopiańska 136, tel. 674400, http://www.eurocar.com.pl

Bezpłatna informacja handlowa: 0 800 30044

Gospodarka

Wola listonosza

Tylko 10 proc. rencistów i emerytów korzysta z przelewów bankowych

(INF. WŁ.) – Świadczenia za pośrednictwem przelewów bankowych wysyłamy tylko do ok. 10 proc. emerytów i rencistów. Prawie 90 proc. odbiera świadczenia za pośrednictwem listonosza. Swoją drogą dla wielu samotnych starszych czy chorych osób comiesięczna wizyta listonosza jest jedyną atrakcją – mówi Zbigniew Karczewski, dyrektor krakowskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dyrektor Zbigniew Karczewski twierdzi, że do ZUS nie docierają skargi na ewentualne opóźnienia w przelewaniu rent i emerytur na rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Z rozmów z naszymi Czytelnikami wynika jednak, że wielu emerytów i rencistów ma pretensje do banków, które prowadzą ich rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe.

– Już od wielu lat mam w banku konto, na które ZUS przelewa moją emeryturę. Jak

się dowiedziałam, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazuje bankowi pieniądze wcześniej, tak, by zdążyć z załatwieniem wszystkich spraw na piątego każdego miesiąca. W banku dowiedziałam się, że moja emerytura jest tam nawet wcześniej niż piątego dnia miesiąca. Twierdzą jednak, że nie mogą podjąć tych pieniędzy wcześniej, nawet jeśli bank je już ma. Nie mam siły składać reklamacji. Wolę korzystać z debetu... – mówi krakowska emerytka.

Bardzo dokładny okazał się jeden z naszych Czytelników, który wyliczył, iż w ciągu ostatnich 19 miesięcy zaledwie dwukrotnie przelew emerytury na jego konto został dokonany w mniej niż cztery dni. Nasz rozmówca obliczył także, że z powodu opóźnień pieniądze za emeryturę nie pracowały dla niego łącznie przez co najmniej 37 dni w roku. – Kiedyś denerwowało mnie, że muszę czekać nieraz cały dzień na listonosza,

k który przynosił emeryturę. Ale założenie rachunku tylko pogorszyło sprawę – dodaje nasz Czytelnik.

Zapewne wielu emerytów i rencistów otrzymujących często bardzo skromne świadczenia nie myśli nawet o korzystaniu z rachunków w bankach. Pieniądże potrzebne są im bowiem niemal natychmiast i nie stać ich na zarabianie na odsetkach bankowych...

Zgłaszane nam żale nie oznaczają oczywiście, że banki gremialnie ignorują zastrzeżenia klientów. Na pewno jednak nikomu nie zaszkodziłoby, gdyby klientów traktowano bardziej życzliwie. Zwłaszcza tych, z których wielu codziennie z niepokojej musi myśleć o tym, jak z groszowej renty czy emerytury przetrwać do końca miesiąca. Do następnego przelewu...
*
ŁUKASZ KWIECIEN

Ubezpieczenie OC inaczej

Od 1 września br. PZU SA zmienia zasady ogólnych warunków ubezpieczenia OC przewoźników w ruchu krajowym – poinformował rzecznik prasowy towarzystwa Marek Maszek.

PZU wyłączy ze swojej odpowiedzialności szkody powstałe w wyniku parkowania pojazdów w miejscach niestrzeżonych. Firma nie będzie też ponosić odpowiedzialności za straty w ubezpieczonym towarze, powstałe w następstwie rozboju lub kradzieży oraz za straty za towar przewożony w pa-

letach, platformach i kontenerach. W dwóch ostatnich przypadkach istnieje jednak możliwość ubezpieczenia po opłaceniu dodatkowej składki. Zmianie ulegnie także termin zgłaszania szkody. Skrócono go z 14 do 7 dni od momentu, kiedy osoba ubezpieczona dowiedziała się o istnieniu szkody.

PZU wprowadzenie tych posunięć tłumaczy wzrostem wypłaconych odszkodowań z tytułu OC oraz zwiększonym ryzykiem występowania szkód.
(PAP)

Ze spółek

AGROS. Zarząd holdingu poinformował, iż „w ramach realizacji założeń programu restrukturyzacji Grupy Agros spółka zawarła z Towarzystwem Inwestycyjno-Gospodarczym Provest sp. z o.o. Zakładem Pracy Chronionej z siedzibą w Krakowie umowę sprzedaży, której przedmiotem był posiadany przez Agros Holding pakiet udziałów w spółce Investments Partners sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Warszawie, czyli 1.138 udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy, stanowiących 25,29 proc. kapitału zakładowego tej spółki, za łączną cenę 14.008,78 zł”.

BUDIMEX POZNAŃ. – Mając na uwadze umocnienie pozycji konkurencyjnej firmy na rynku usług budowlanych, podniesienie finansowej efektywności zarządzania firmą i zajęcie przez firmę silnej pozycji pośród spółek giełdowych uznaje się wzrost kursu giełdowego akcji spółki za jeden z najistotniejszych wskaźników rozwoju firmy. Wobec powyższego w interesie firmy jest przyznanie członkom zarządu firmy opcji objęcia akcji nowej emisji jako elementu motywa-

cyjnego – czytamy w projekcie uchwały przygotowanej na wrześniowe walne zgromadzenie akcjonariuszy tej spółki.

JUTRZENKA. Na ok. 40 mln zł szacuje swoje tegoroczne inwestycje ta bydgoska spółka – poinformowano wczoraj. – Jutrzenka jest nadal zainteresowana zakupem zakładów przemysłu cukierniczego „Gryf”, choć nie za oferowaną obecnie cenę i w tej sprawie jest gotowa do podjęcia rozmów z VI NFI. Jeżeli jednak do transakcji nie dojdzie w ciągu najbliższego miesiąca lub dwóch, to część przeznaczonych na to kwot przekazanych zostanie na uruchamianie własnej nowej linii produkcyjnej – relacjonowała PAP.

NFI PIAST. 22 bm. została podpisana umowa sprzedaży pomiędzy Narodowym Funduszem Inwestycyjnym Piast a Narodowym Funduszem Inwestycyjnym im. Eugeniusza Kwiatkowskiego na sprzedaż 45.900 akcji spółki Polskie Zakłady Zbożowe Lublin stanowiących udział mniejszościowy (1,93 proc.) portfela inwestycyjnego funduszu, za kwotę 1.285.200 zł. – Fundusz 22 bm. sprzedał również 45.900 praw

poboru akcji nowej emisji serii B spółki Polskie Zakłady Zbożowe Lublin po cenie 3 zł za jedno prawo poboru, za łączną kwotę 137.700 zł NFI im. Eugeniusza Kwiatkowskiego – czytamy w komunikacie.

ZACHODNI NFI. Wczoraj ten fundusz „zawarł transakcję sprzedaży 23,93 proc. akcji spółki Polskie Zakłady Zbożowe Sierpc Zenonowi Farysejowi, właścicielowi firmy Agrofara”.

OPTIMUS. Spółka poinformowała, że jest „wyłącznym partnerem na Polskę szwajcarskiej firmy elektronicznej Omnisc A.G”. Urządzenia elektroniczne szwajcarskiej firmy służą do ochrony danych przekazywanych w sieciach telekomunikacyjnych i teleinformatycznych.

PROCHEM. W następstwie listu intencyjnego spółka podpisała kontrakt na wykonanie projektu wstępnego i budowlanego wytwórni samochodów w Lublinie dla firmy Daewoo. – Oznacza to rozszerzenie współpracy z Daewoo, która dotychczas dotyczyła wytwórni samochodów w Warszawie – poinformowano w komunikacie.
Opr.: Ł.K./PAP

Nasi Czytelnicy o jakości usług bankowych

Gorzkie żale

(INF. WŁ.) Cały czas zgłaszacie Państwo kolejne przypadki problemów z opóźnionymi przelewami. Fala gorzkiego żalów zdaje się wręcz nie mieć końca...

Czytelniczka z Bochni: – Przesyłam pieniądze przelewem do banku w Łodzi. Opóźnienia są tak olbrzymie, że czasami cała operacja zajmuje nawet i ponad 3 tygodnie. Czy składałam reklamację? Nawet mi to na myśl nie przyszło... Poza tym wielu moich znajomych ma takie same problemy z kontami osobistymi. Do banków po swoje pieniądze muszą chodzić jak jacyś żebracy.

Pielegniarka: – Po głośnej kradzieży pieniędzy na wyplątanie z chęcią nas do założenia ROR-ów. Co z tego, skoro oznacza to, że dostaję pensję 4-5 dni później niż dawniej. Muszę dzwonić do banku i pytać, czy pieniądze już są. Za informacje telefoniczne bank obciąża mnie opłatą w wysokości 10 zł miesięcznie.

Pracownik prywatnej firmy: – Swoje pensję poleciłem przelewać na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. Jaki byłem naiwny?! Teraz na pieniądze czekam czasami nawet po trzy tygodnie. W banku zaś radzą mi, że bym był cierpliwy, bo oni mają dużo roboty...

Prywatny przedsiębiorca: – Dlaczego tak mało piszecie o claczech potwierdzonych? Przecież z tym są takie same cyrki jak z przelewami.

Właściciel firmy: – To skandal, żeby nawet tydzień czekać na pieniądze z czeku potwierdzonego! Ja nie jestem bogaty z domu i muszę obracać pożyczonymi pieniędzmi, żeby żyć. Klientów muszą szanować, a przecież mało kto w biznesie płaci gotówką. Dostaję potwierdzony czek i co mi z tego. Czekam i muszę znowu pożyczać, żeby oddać pożyczkę. Po co w ogóle te czeki potwierdzone, jak banki nie ufają tym, którzy chcą się nimi posługiwać. Ja sam, jak widać czek, to się krzywią. Gdzie są te komputery?

Polak pracujący od kilku lat w Szwecji: – Przez pierwsze kilka lat, kiedy pracowałem w Szwecji, pieniądze z pensji przelewane były na rachunek w dużym polskim banku. Trwało to aż sześć tygodni i powodowało olbrzymie problemy. W tym czasie bowiem urządziliśmy mieszkanie w Krakowie i pilnie potrzebne nam były pieniądze. Niestety, zamiast korzy-

stać ze swoich środków, zmuszony byłem pożyczać pieniądze... Nie znam się na bankowości, ale ewidentnie było dla mnie, że przecież bank zagospodarowuje jakoś przelewy, które do mnie jeszcze nie dotarły. Postanowiłem zmienić sposób przesyłania pensji i kupować, a potem wysłać czeki bankowe. Trwa to krócej, ale muszę płacić specjalne prowizje. Tak naprawdę dałem za wygraną. Martwi mnie jednak, że traktowanie klienta tak bardzo odbiega od tego, co widziałem na Zachodzie...

Klient jednego z największych polskich banków: – Ponieważ chcę być rentierem i żyć z odsetek, bardzo często blokuje pieniądze z ROR-u na lokacie terminowej. Denerwuje mnie to, że pieniądze są księgowane na lokacie terminowej z jedno czy nawet dwudniowym opóźnieniem. Czasem po awanturze korygowano te zapisy. Zwykle jednak dostaję odpowiedź, że wszystko jest w porządku, a odsetki są naliczane prawidłowo. Z mojej dokumentacji wynika jednak, że nie zawsze tak było. Kłopoty sprawia także bardzo późne przesyłanie zawiadomień o dokonanych operacjach. Żeby pozbyć się problemu przeniostem swój rachunek do innego oddziału tego samego banku, ponieważ tam obiecano mi szybsze przekazywanie informacji o przelewach. Niestety, nic się nie zmieniło...

Panicznie boimy się banków i dlatego tolerujemy opóźnienia przelewów – taki wniosek wysnuć można z rozmów z naszymi Czytelnikami. Tylko nieliczni zwracali się do swoich banków z żądaniem wyjaśnienia okoliczności, które powodują, że pieniądze przelewane z konta na konto zamiast kilku dni podróżują nawet i kilka tygodni. Zwykle tłumaczycie Państwo, że bank to zbyt mocna instytucja, by można z nią cokolwiek zwojować. Lepiej siedzieć cicho, bo „jeszcze kredytu nie dadzą”. A te kilka czy kilkanaście dni opóźnienia przelewu? Trudno, wykorzystają się debet czy linię kredytową... Jak już pisaliśmy, skontaktował się z nami również rozżalony pracownik banku, zdenerwowany, że zajmujemy się opóźnieniami w przelewach zamiast – jak to określił – „poważnymi problemami”...

(Ł.K., RYM)

90 mln zł dla firm po powodzi

Łącznie 90 mln zł zostanie zaangażowane w program pomocy dla dużych, średnich i małych przedsiębiorstw z Funduszu Wsparcia Popowodziowego dla firm bezpośrednio poszkodowanych przez żywioł – poinformował wczoraj minister gospodarki Wiesław Kaczmarek.

Przedsiębiorstwa duże będą obsługiwane przez Agencję Rozwoju Przemysłu, natomiast sieć dystrybucji dla małych podmiotów zostanie prawdopodobnie zorganizowana przez sieć Agencji Rozwoju Regionalnego – szczegółowo zostanie to określone na początku września.

Fundusz Wspierania Popowodziowego zawiera w sobie mechanizm pożyczkowy i inwestycyjny. Maksymalny czas trwania pożyczki wynosi 5 lat, będą one podlegały rocznej karencji na spłatę odsetek, dwuletniej karencji na spłatę kapitału, oprocentowanie nie będzie wyższe niż stopa inflacji. Drugi mechanizm to fundusz inwestycyjny kapitałowy, w którym okres zainwestowania wynosi 5 lat, zawierający opcję wyjścia z inwestycji i zabezpieczenie majątkowe opcji stosowane w ARP.
(PAP)

28 sierpnia 1997 r. Notowania giełdy papierów wartościowych sesja nr 1139

Kurs	Min. zł	Maks. zł	AKCJE	KURS		Zmiana %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY		DOGRYWKI (szt.)	
				Bieżący			Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta pocz. szt.		Real. szt.
				zł	uwagi										

Akcje – Narodowe Fundusze Inwestycyjne															
7,05	10,70	01NFI	7,45	nk 39	7,35	1,4	38 666	576	0,12	0,56	x	K	24 496	3 132	
6,00	9,20	02NFI	8,40		8,15	nk 74	3,1	88 888	1 493	0,29	0,55	25,10	K	38 782 38 782 12 180	
9,10	10,90	03NFI	9,90	nk 96	10,10	-2,0	7 796	154	0,03	0,87	x	K	43 081	102	
8,50	13,70	04PRO	10,00	nk 77	10,00	0,0	19 084	382	0,00	0,75	8,30	K	23 898	3 552	
6,80	8,50	05VICT	7,60	nk 78	7,55	nk 55	0,7	25 032	380	0,08	0,78	x	K	34 395 2	
6,65	11,20	06MAGNA	8,00		7,95	nk 53	0,6	40 478	648	0,13	0,75	x	K	3 843 3 843 3 215	
5,60	8,10	07NFI	7,30	nk 99	7,20	nk 95	1,4	19 490	285	0,06	0,59	19,20	K	159 970 292	
6,50	10,80	08OCTAVA	8,10	nk 20	8,10	0,0	15 718	255	0,05	0,71	x	K	4 574	1 002	
8,00	10,00	09KWIAT	8,80	nk 68	8,85	-0,6	32 334	569	0,10	0,74	x	K	68 438	2	
7,90	12,90	10FOKAL	9,70	nk 94	9,90	-2,0	8 062	156	0,03	0,64	x	K	20 247	99	
8,70	11,90	11NFI	9,60	nk 49	9,60	nk 32	0,0	22 271	428	0,07	0,72	x	K	12 488	2
7,60	13,10	12PIAST	8,05	nk 60	7,90	1,9	20 223	326	0,07	0,64	x	K	16 298	2 002	
10,30	13,50	13FORTUNA	11,30	nk 20	11,30	0,0	15 872	359	0,05	0,71	5,00	K	2 407	293	
9,90	14,00	14ZACH	11,00	nk 23	11,00	0,0	27 855	613	0,09	0,85	5,30	K	6 339	52	
9,80	14,40	15HETMAN	9,80	nk 94	10,00	-2,0	9 391	184	0,03	0,77	x	K	19 605	402	

Na giełdzie

NFI: obfitość nadwyżek

Wczoraj tylko dwa Narodowe Fundusze Inwestycyjne były notowane bez nadwyżki kupna. Niestety, same kursy tych walorów nie poszybowały w górę, część nawet potaniała, co znalazło odbicie w braku zmiany indeksu NFI. Niektórzy dość optymistycznie wypowiadają się o perspektywach papierów NFI, a to z uwagi np. na niedawną sprzedaż większego pakietu Powszechnych Świadczeń...

być może przez zbytni sceptycyzm - daleki jestem od huraoptymizmu. Sen z powiek inwestorów mogą bowiem spędzać wybory parlamentarne i ich konsekwencje. Wręcz szokująco - na le rynku - zachowują się notowania Energoaparatury. Wczoraj papiery tej spółki podrożały znów o 9,9 proc. osiągając nowe maksimum cenowe na poziomie 33 zł 30 gr. Jeśli któryś z wcześniejszych subskrybentów sprzedawałby je wczoraj, to na każdej akcji miałby nawet ok. 20 zł zysku. Rewelacja, zważywszy, że walory te kupował po 13 zł...

ŁUKASZ KWIECIEN

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Fundusze powiernicze

Table with columns: Fundusze, Wartość, Zakup. Lists various funds like Pioneer, Korona, Eurofundusz I(A), etc.

* W nawiasach podajemy poprzednie notowania; Wartość - wartość aktywów netto na jednostkę uczestnictwa; Zakup - maksymalna cena zakupu

Powszechna Świadczenia Udziałowe

Table with columns: Kupno, Sprzedaż. Shows prices for PKO bp ul. Wielopole, Kraków, DM Penetrator, etc.

)- tablica ofert Dane orientacyjne, bez prowizji i opłat

28 sierpnia 1997 r.

Notowania walutowe

Table with columns: Tabela NBP nr 166/97, Kurs średni, zmiana w %. Lists exchange rates for Australia, Austria, Belgium, etc.

Kursy w kantorach - w złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 3,440, sprzedaż: 3,480-3,490, marka, skup: 1,900, sprzedaż: 1,920, funt, skup: 5,500-5,530, sprzedaż: 5,600-5,900, frank szw., skup: 2,290, sprzedaż: 2,330, frank fr., skup: 0,560, sprzedaż: 0,570, szyling, skup: 0,269, sprzedaż: 0,272.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 3,465, sprzedaż: 3,495, marka, skup: 1,900, sprzedaż: 1,935, frank fr., skup: 0,565, sprzedaż: 0,577, szyling, skup: 0,270, sprzedaż: 0,274, fr. szw., skup: 2,300; sprzedaż: 2,340, funt, skup: 5,580, sprzedaż: 5,620, korona czeska, skup: 0,101, sprzedaż: 0,103, korona sł., skup: 0,098, sprzedaż: 0,101.

■ TARNÓW - dolar, skup: 3,453-3,458, sprzedaż: 3,465-3,475, marka, skup: 1,895-1,907, sprzedaż: 1,910-1,915, funt, skup: 5,538-5,542, sprzedaż: 5,550-5,570, szyling, skup: 0,268-0,270, sprzedaż: 0,272-0,275, frank fr., skup: 0,565-0,566, sprzedaż: 0,568-0,575, frank szw., skup: 2,290-2,295, sprzedaż: 2,320-2,321.

(Ł.K.), (EM), (JT)

28 sierpnia 1997 r. Notowania giełdy papierów wartościowych sesja nr 1139

Main market table with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, OBRÓT, OFERTY, DOGRYWKI. Includes sub-sections for Akcje - rynek podstawowy and Akcje - rynek równoległy.

Akcje - rynek równoległy

Table listing parallel market stocks like Apator, Ariel, Bauma, Best, Beton Stal, etc.

Akcje - rynek wolny

Table listing free market stocks like Brok, ENAP.

Notowania na rynku powszechnym obligacji

Table listing government bonds with columns: Seria, Kurs, Zmiana, Odsetki skum., Cena rozl., Obrót, Obrót, Objasnienia.

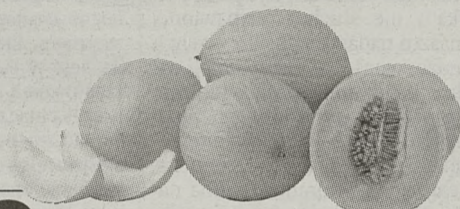
HIT

kupuj najtaniej!

OFERTA WAŻNA
od 29.08.
do 31.08.1997

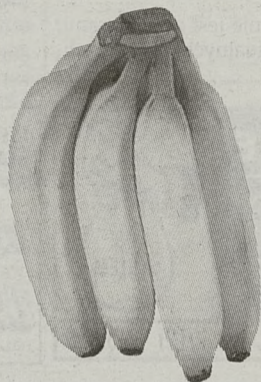
WARZYWA

MELON
MIODOWY
1 szt.



3,99

BANANY
1 kg



1,59

POLSKIE
OGÓRKI
1 kg



0,69

SŁODYCZE

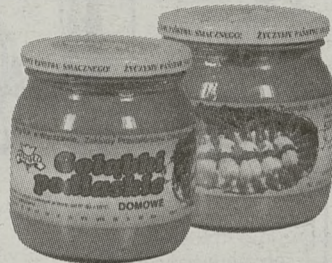
WEDEL
Mieszanka wedłowska
280 g



3,99

DANIA GOTOWE

AGROS TERESPOL
Gołębki Podlaskie
520 g



2,99

MIĘSO

BOCZEK
1 kg



5,99

ŁOPATKA
WIEPRZOWA
Z KOŚCIĄ
duże opak. – 1 kg



7,99

GULASZ
WOŁOWY
duże opak. – 1 kg



8,99

NAPOJE, KAWA

PEPSI, PEPSI Light,
PEPSI MAX, 7UP,
MIRINDA
butelka bezzwrotna
2 l



3,29

KAWA
SAHARA
100 g



2,19

KOSMETYKI, ŚRODKI PIORĄCE

MYDŁO
FA
100 g



0,99

PROSZEK
DO PRANIA
PERSIL
3,6 kg



17,49

SUPEROFERTA

DANMARK – Zeszyty A5

Zeszyt 16-kartkowy

0,24

Zeszyt 32-kartkowy

0,47

Zeszyt 64-kartkowy

0,72

Zeszyt 80-kartkowy

0,99



PIÓRNIK
METRO
50-częściowy

12,99



KOSZULA
MĘSKA TWILL
różne kolory
rozmiar: XS-XXL

24,99



ul. Wielicka 259
pon.-sob.: 8.00-21.00 niedz.: 9.00-18.00

TADEUSZ JACEWICZ

Z bliska

Tytuły na niby

Dziesięć lat temu do Polski przyjechał wiceprezydent George Bush. Był to pierwszy tej rangi dygnitarz zachodni, który dotarł do Warszawy po stanie wojennym. Wszyscy niesłychanie przeżywali wizytę, każdy zresztą z innych powodów. Władza ludowa miała nadzieję, że wiceprezydent pobogostawi jej działania, opozycja liczyła, że Amerykanie wymuszają dla niej kolejne ustępstwa rządzących. Dziennikarze zaś czytali na kawałek prawdziwej roboty po latach międzynarodowej posuchy. Sam też byłem ciekaw, kto wygra więcej.

Okazało się, że wszyscy wygrali po trochu, choć bardziej skorzystała z wizyty opozycja. Ja zaś przy okazji byłem świadkiem pouczającego zdarzenia. Jednym z nie ustalonych do końca punktów wizyty Busha były odwiedzinny u rolnika. Amerykanie wymyślili swego, rząd oddelegował do tego szaczonego zadania własnego, sprawdzonego farmera. Do końca nie było wiadomo, czy dostojny gość, po odwiedzinach u chłopca wybranego przez siebie, zechce skorzystać z oferty rządowej. Polski dziennikarz, dręczony niepewnością, zapytał w końcu człowieka z Białego Domu, czy Pan Prezydent złożył uścisną wizytę. Stałem obok i widziałem osłupienie na twarzy zaindaganego amerykańskiego urzędnika. Dłuższą chwilę myślał, po czym odparł, że prezydent został w Waszyngtonie, a Mr. Bush jest wiceprezyden-

tem. Do rządowego farmera nie ma zresztą zamiaru jechać.

W sprawach tytułowania osób oficjalnych jesteśmy bardzo hojni, mało pamiętliwi i jeszcze mniej precyzyjni. Nikomu dzisiaj nie przyjdzie do głowy tytułować pani Thatcher premierem, używa się tytułu „baronowa”, który Żelazna Dama uzyskała po ustąpieniu ze stanowiska premiera. Jej następcą, John Major, jest Panem Majorem i sam by się setnie zdziwił, gdyby usłyszał obok zawołanie *Mr. Prime Minister*. Zaczęły się pewno nerwowo rozglądać, szukając Tony Blaira, który obecnie rezyduje pod numerem 10 na Downing Street. On też przestanie być tytułowany premierem w minutę po ostatnim opuszczeniu tego nieprzytulnego budynku.

Tytułowanie kogoś stopniem, którego nie posiada lub nazwą funkcji, której nie pełni, w precyzyjnie funkcjonujących państwach nie ma miejsca ani racji bytu. Wprowadzałoby to niepotrzebny szum informacyjny tam, gdzie informacja musi być ścisła i aktualna. W krajach bardziej rozchwianych, gdzie więcej rzeczy jest na niby, wymogi takie nie

są sobie uświadamiane. Panuje kurtuazja, która graniczy niekiedy z farsą. Występuje ogromna nadprodukcja premierów, ministrów, prezesów. Nikomu to specjalnie nie szkodzi, ale tworzy nierealną atmosferę życia, tkwie-

nia w przeszłości i lekceważenia tego, co dzisiaj. Jest to bałagan. Miły dla ludzi, którzy kiedyś kimś byli, a dzisiaj przypomina się to im przy lada okazji lub bez. Obojętny dla innych, którzy uznali, że wiele rzeczy trzeba

traktować z przymrużeniem oka. Irytujący dla tęskniących do rzeczywistości i precyzji.

W Polsce można by się doliczyć ze stu premierów, jeśliby zrobić spis wszystkich żyjących szefów rządów oraz tłumy ich zastępców. W dawnych latach miewaliśmy po kilkunastu wicepremierów, normą dzisiaj jest kilku. Zmieniają się jak w kalejdoskopie i wystarczy kilka tygodni w stosownym gabinecie, żeby do końca najdłuższego życia być dla otoczenia Panem Premierem. Nikt w Polsce nie zwraca się do wicepremiera per panie wicepremierze, tylko serwuje mu premiera. Ktoś, kto kilka dni był poza Polską i nie słuchał pozbawionej masztu nadawczego Warszawy I, może wpaść w osłupienie, widząc na ekranie jakiegoś nieznajomego faceta, tytułowanego z nabożeństwem „Panie Premierze” przez dziennikarza. A tymczasem to żaden dramat, żadna nagła klęska gabinetu, tylko nowy człowiek, którego układy partyjne wyniosły do fotela zastępcy premiera.

Identycznie jest z ministrami, których aktualnych i dawnych,

wystarczyłoby do sformowania kilku pułków. Każdy podsekretarz stanu, którego władza rozciąga się wyłącznie na sekretarkę i szofera, jest dla świata zewnętrznych panem ministrem. Tak też nazywa się różnych pełnomocników rządu, którzy mają pensję wiceministra, więc chętnie reagują na zawołanie „panie ministrze”. Dyrektorzy generalni ministerstw i różnych urzędów centralnych nie zaliczają się do ministerialnej wierzchuszki. Mają jednak pensje niewiele mniejsze od podsekretarzy stanu i mile się uśmiechają, kiedy przypisać im rangę i tytuł ministra.

Tak więc mecenas Jan Olaszewski jest nadal premierem, Jan Krzysztof Bielecki też, a w ruchliwym dniu, kiedy krzykną w Alejach Ujazdowskich „panie ministrze”, kilka osób może z zainteresowaniem obrócić głowę. Działa ten sam mechanizm, który każe nazywać podpułkownikami pułkownikami, zwracać się do podporucznika per „panie poruczniku” i tytułować profesorem docenta. Nazwanie kogoś tytułem lub określenie go stopniem, który naprawdę posiada, jest w Polsce nietaktem. Czy ktoś ośmieli się zwrócić do wiceprezesa inaczej jak „prezesie”?

Można by powiedzieć, że jesteśmy eleganccy i kurtuazyjni, więc nie ma co wydziwiać nad tak miłymi zwyczajami. Dla mnie jednak są one elementem życia na niby, które chętnie uprawiamy. Cenię grzeczność, ale lubię też jednoznaczność. Może dlatego, że tak jej mało wokół.



RYS. HENRYK SAWKA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



ZMIANA NUMERACJI TELEFONICZNEJ W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

Telekomunikacja Polska S.A. uprzejmie informuje o zmianie z dniem 31 sierpnia 1997 numeracji szeciocyfrowej na siedmiocyfrową wszystkich stacji telefonicznych na obszarze woj. krakowskiego. Zmiana polegać będzie na dodaniu odpowiedniej cyfry przed istniejącym numerem telefonu. Numer kierunkowy 0-12 do strefy numeracyjnej Krakowa nie ulega zmianie. Jednocześnie przepraszamy naszych Klientów za wszelkie wynikię stąd utrudnienia i niedogodności.

Poniżej przedstawiamy tabele zawierające wzory starych i nowych numerów telefonicznych.

Dotychczasowy numer 6-cio cyfrowy	Nowy numer 7-mio cyfrowy
1x xx xx	4 1x xx xx
2x xx xx	4 2x xx xx
3x xx xx	6 3x xx xx
4x xx xx	6 4x xx xx
5x xx xx	6 5x xx xx
6x xx xx	2 6x xx xx
7x xx xx	2 7x xx xx
80 xx xx do 85 xx xx	2 8x xx xx
86 xx xx do 89 xx xx	3 8x xx xx

PRZYKŁAD: 13 48 55 → 4 13 48 55

Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na zmianę numerów wymienionych poniżej central abonenckich urzędów i instytucji.

Przed dotychczasowymi numerami telefonicznymi tych abonentów zostaje dodana cyfra 6

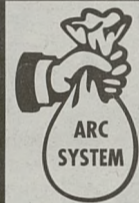
Nazwa centrali	Dotychczasowy numer	Nowy numer 7-mio cyfrowy
Akademia Ekonomiczna	16 7x xx	6 16 7x xx
Akademia Górniczo-Hutnicza	17 xx xx	6 17 xx xx
Akademia Medyczna	18 8x xx	6 18 8x xx
Bank BPH	18 7x xx	6 18 7x xx
Budostal	16 2x xx	6 16 2x xx
Dyr. Okręg. Kolei Państw.	24 xx xx	6 24 xx xx
Instytut Techn. Nafty	17 7x xx	6 17 7x xx
Narodowy Bank Polski	18 5x xx	6 18 5x xx
CA Policja	10 xx xx	6 10 xx xx
Urząd Miasta	16 1x xx	6 16 1x xx
Urząd Wojewódzki	16 0x xx	6 16 0x xx
Węzeł Łączności KOW	51 xx xx	6 13 xx xx

KREDYT DLA CIEBIE

- kredyt gotówkowy • kredyt gospodarczy
- kredyt samochodowy • kredyt hipoteczny
- leasing

Minimum formalności, krótkie terminy, korzystne warunki !!!

ARC SYSTEM Oddział Kraków, ul. Chłopskiego 9, tel. (012) 11-35-69



MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY

KOMANDOS

ZAWSZE CELNY!



Firma - Stanisław Grzybek



DAEWOO



ESPERO, NEXIA, TICO - CARO PLUS, ATU PLUS, TRUCK

WAKACYJNA PROMOCJA!!!

TICO - OC i AC gratis, NEXIA - OC gratis, AC 1% ceny pojazdu lub bonifikata 2000 PLN przy złomowaniu starego samochodu.

POLONEZ ATU - OC gratis

KREDYTY DLA FIRM

SALONY SPRZEDAŻY - KRAKÓW

ul. Przewóz 34a
tel. (012) 53-20-04, fax (012) 53-18-58
ul. Wolska 1 (r. Wielickiej)
tel. (012) 55-51-52

czynne:
pon.-pt. 10 - 18, sob. 9 - 15

SERWIS - KRAKÓW

ul. Przewóz 34a,
tel. (012) 53-21-53

czynne:
pon.-pt. 7 - 22, sob. 7 - 13

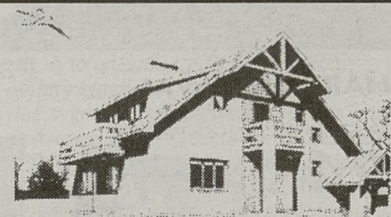
ml3003

Centrum Techniki Grzewczej
WOMAR

Ogrzaliśmy Wawel
ogrzejemy Twój dom

INSTALACJE C O DLA TWOJEGO DOMU

- PROJEKT (gratis)
- SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
- TRANSPORT (gratis)
- MONTAŻ (gwarancja 2 lata)
- PRZEDŁUŻONA GWARANCJA na kocioł "Buderus"
- SERWIS (hot line 7.00-22.00)
- RATY BEZ ŻYRANTÓW



SYSTEM SPRZEDAŻY
BUDERUS CLUB
SYSTEMY GRZEWCZE "POD KLUCZ"

"WOMAR" Sp. z o.o. 30-383 KRAKÓW; ul. Skośna 12
Tel / Fax: /012/ 66-01-21, 67-01-21, 67-62-41, 67-17-95
Filie: Wieliczka ul. Józefa Piłsudskiego 99A tel/fax: /012/ 78-62-24;
Nowy Targ ul. Królowej Jadwigi 29A tel: 090 383 115 fax: /0187/ 645-96

WBerlinie skazano trzech członków ostatniego Biura Politycznego na kary więzienia za współudział w zabójstwie prawie 1000 ofiar wschodniemieckiej granicy. Każdy z tych trzech skazanych okazywał przed sądem inną postawę. Następca Honeckera, Egon Krenz, uważał rozprawę za przejaw politycznego odwetu zwycięzców (to znaczy RFN) nad zwycięzonymi (NRD), nie poczuwał się, jako kilkunastoletni sekretarz KC SED do spraw bezpieczeństwa, do żadnej odpowiedzialności. Günter Kleiber, odpowiedzialny w Biurze Politycznym za gospodarkę, wyraził ubolewanie z powodu ofiar śmiertelnych, ale nie przyznał się również do żadnego rodzaju odpowiedzialności. I wreszcie Günter Schabowski, jedyny z tego tria okazał skruchę, wziął na siebie odpowiedzialność moralną i polityczną, ale odrzucił całkowicie jakąkolwiek odpowiedzialność prawną.

Podczas tego procesu miałem po raz kolejny takie samo wrażenie, jak przy przesłuchaniach w Bundestagu demona dewizowego NRD, wiceministra handlu zagranicznego i jednocześnie generała Stasi Alexandra Schalck-Golodkowskiego - że obie strony postępowania, w tym przypadku sąd i prokuratura z jednej a oskarżeni z drugiej strony w ogóle nie są w stanie się porozumieć, ponieważ należą do całkowicie innych światów, do innych kultur, nie tylko politycznych, że mają odmienne pojęcie o moralności i etyce.

WNiemieckiej Republice Demokratycznej panował absolutny prymat polityki nad moralnością, etyką, prawami człowieka i nawet własnym, NRD-owskim prawem pisanim. Konieczność polityczna, czasem dla ozdoby określana za Marksem i Leninem jako konieczność historyczna, pozwalała na dowolne kształtowanie norm moralnych, na przesuwanie znaków zła i dobra w tak zwanej etyce socjalistycznej na naginanie, obchodzenie i łamanie prawa. Nie było prawdy obiektywnej, była

tylko dialektyka polityczna, ofiara stawała się sprawcą, sprawca bohaterem narodowym. Wszystko, łącznie z aparatem sprawiedliwości było służebne wobec polityki.

Komunizm, nie tylko w NRD, wychował w tym duchu całe pokolenia. I to jest powód, dla którego ani Krenz, ani jego współ-

Helmuta Kohla, partie koalicji rządzącej, albo jakieś jeszcze inne, tajne ciało - podjął decyzję i nakazał kryminalnemu sądowi karnemu w Moabie posadzenie Biura Politycznego na ławie oskarżonych i skazanie. Krenzowi i jego kolegom w ogóle nie przychodzi do głowy, że ludzie mogą ponosić indywidualną, jed-

Skoro taki był system, nikt nie ponosi odpowiedzialności. Tego zdania są zresztą nie tylko byli funkcjonariusze partyjni, zagrożeni więzieniem. Sądę, że jeżeli sadza się na ławie oskarżonych Krenza, to zamiarem jest posadzenie na niej symbolicznie 16 milionów obywateli NRD - powiedział poli-

czudza lub własna, ani też poczucie przyzwoitości nie mogą wpływać na realizację celu. A celem polityki, zgodnie z klasyczną, arystotelesowską definicją, jest zdobycie i utrzymanie władzy.

My, obywatele, godzimy się na ogół potulnie na to nadużycie, bo wychowano nas w prze-

Czy przypadkiem tej pogardy dla ludzi nie przeniesiono z komunizmu do III Rzeczypospolitej, czy nie wyjaśnia ona choćby aroganckich wystąpień premiera Cimoszewicza w pierwszych dniach powodzi?

Wszyscy trzej skazani panowie należeli do 21-osobowego gremium, Biura Politycznego, którego pozostali członkowie albo nie żyją, albo skorzystali z racji podeszłego wieku i stanu zdrowia z umorzenia postępowania. To gremium zbierało się raz w tygodniu, we wtorki, na tajnych, ukrytych przed opinią publiczną obradach, podczas których zapadały również tajne rozstrzygnięcia, decydujące o życiu 16 milionów ludzi - a także o ich śmierci. Nikt o nich nie wiedział, nikt nie mógł ich skrytykować ani oprotestować. Tam, gdzie nie istniała opinia publiczna, władza miała pełną swobodę niczym nie kontrolowanego działania. Dziś ta wymuszona kneblowaniem opinii swoboda jest interpretowana jako powszechna zgoda, powszechne poparcie Niemców z NRD dla partii i jej kierownictwa. Być może, gdyby swego czasu „Neues Deutschland” zrelacjonowała, że Biuro Polityczne postanowiło zabijać każdego, kto będzie usiłował przeleźć przez mur - powstrzymać albo zniszczyć, brzmiał sławny rozkaz 101 ministra obrony generała Kesslera - gdyby na ten temat dyskutowano, to nikt by nie zganił, a generał Kessler i Egon Krenz nie siedzieliby dziś w Moabie, uskarżając się na zemstę zwycięzców.

To jest też niemiecka lekcja - żegnając się z duchowym niewolnictwem wobec politycznej dialektyki, zatruwającej życie publiczne, trzeba równocześnie bronić za wszelką cenę niezależności i wolności mediów. *Wehret den Anfängen*, zwalczające początki - brzmiało po wojnie hasło niemieckich antyfaszystów. To samo dotyczy totalitaryzmu komunistycznego. Każdy zamach na swobodę wypowiedzi, choćby najszlachetniej motywowany, choćby dotyczył istotnie poglądów głupich lub perfidnych, skończy się nowym murem i ofiarami śmiertelnymi.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Za murem

Cała nasza obecna klasa polityczna jest wychowana w duchu zasady, że cel uświęca środki i ani poczucie praworządności, ani godność cudza lub własna, ani też poczucie przyzwoitości nie mogą wpływać na realizację celu



Rys. HENRYK SAWKA

skarżeni nie są w stanie pojąć swojej winy i odpowiedzialności. Egon Krenz naprawdę wierzy, że w demokratycznym państwie prawa, jakim są zjednoczone Niemcy, obowiązuje identyczny system, że ktoś - rząd federalny

nostkową odpowiedzialność także za działalność polityczną, za czyny i ich zaniechanie, za współudział w zbrodniach i nieprawościach, które miały błogosławieństwo polityczne nawet Układu Warszawskiego.

tyk wschodniemieckiej CDU, w czasach NRD opozycjonista Peter Michael Diestel. Jego opinia nie różni się od zdania ideologa postkomunistycznej PDS, Lothara Bisky'ego. Proces to kryminalizacja całej NRD...

Bardzo to przypomina polską niechęć do prawnej oceny PRL. Prawnej, to znaczy opartej zarówno na prawie naturalnym lub inaczej, przynależnym każdemu instynktie sprawiedliwości, jak i na prawie pisanim. Przecież i prawo pisane, łącznie z Konstytucją PRL było nieustannie łamane, naginane, obchodzone właśnie w imię konieczności politycznej. Ale i u nas także komunizm wychował sobie ludzi w pokorze wobec prymatu polityki. Obrona Jaruzelskiego jest najlepszym tego przykładem. Istotnie, z punktu widzenia dialektyki generał niczemu nie jest winny i za nic nie może odpowiadać, co też i orzekł Sejm.

Gdybyż to tylko chodziło o rozprawę z przeszłością. Najgorsze jest, że cała nasza obecna klasa polityczna jest wychowana w duchu zasady, że cel uświęca środki i ani poczucie praworządności, ani godność

konaniu, że kto sprawuje władzę, temu wszystko wolno, poza ogłaszaniem podwyżek cen żywności, czym się dzisiaj politycy, na ich szczęście, już nie zajmują. I dlatego mogą robić, co chcą, licząc słusznie na powszechne zrozumienie dla dialektyki, która ważniejsza jest niż moralność i honor. Obrońca Güntera Schabowskiego powiedział w swojej mowie końcowej: - Nie ma żadnej uchwały Biura Politycznego, która mogłaby być rozumiana jako polecenie zabijania uchodźców. Nie ma żadnej decyzji, żadnej deklaracji, żadnego papieru, żadnego przemówienia, dowodzącego, że pan Schabowski życzył sobie, albo przynajmniej przyjmował aprobując do wiadomości śmierć ludzi, którzy nie pragnęli niczego innego, jak tylko opuszczenia NRD.

Jest to prawda - nie ma takiego dokumentu obciążającego Schabowskiego, Krenza, Honeckera, Mielkego czy kogokolwiek innego z kierownictwa partii. A mimo to ludzie ginęli, nawet na granicy z Polską. Dlaczego? Ano dlatego, że taka była polityczna konieczność. A polityczna konieczność stała ponad ludzkim życiem.

CENTRUM HANDLOWE BILLA - MOZART
zaprasza przez 7 dni w tygodniu ul. Mackiewiczza 17

KONCERTOWE ZAKUPY!

DOM HANDLOWY MOZART SUPERMARKET BILLA
ZAPRASZAMY NA WIELKI FESTYN
13.09.1997



Bogata oferta: ● sprzęt AGD/RTV ● art. sportowe ● meble
● biżuteria złota ● galanteria skórzana ● odzież ● upominki
● art. papiernicze ● konfekcja ● bank ● poczta ● kraina
zabaw ● pralnia i inne usługi

**Nowoczesne wnętrza,
pierwsze ruchome schody
w Krakowie**

20 tysięcy artykułów ogólnospożywczych:
- największy wybór mięsa
- wykwentne wędliny i sery
- własne wypieki...

**5 milionów
zadowolonych klientów
rocznie**

© Filip Nilsson

F I A T

**POLINAR RADZI:
JESZCZE W SIERPNIU!!!**

★ PROMOCYJNE UBEZPIECZENIE 3%
WARTOŚCI SAMOCHODU

- **MALUCH** - do 1.800 PLN taniej.
UWAGA! Radiodtwarzacz gratis!!!
- **CINQUECENTO** - 1.000 PLN taniej.
- **BRAVO, BRAVA** - 1.000 PLN taniej.
UWAGA! Cenny upominek!!!
- **MAREA** - 2.000 PLN taniej.
UWAGA!!! Upominek niespodzianka

OFERTA DLA FIRM:

UNO VAN 19.656 PLN + VAT

**JEST TO JEDYNA OKAZJA DO ZAOSZCZĘDZENIA
WIELU, WIELU MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH**

NA MIEJSCU PEŁNA OBSŁUGA RATALNA, TEL. 14-28-53
AGENCJA „AUTOTAK”
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA W PZU!
ASSISTANCE POLSKA - GRATIS!
KONTYNUACJA UBEZPIECZEŃ Z 20% ZNIŻKĄ!

SKLEP, TEL. (012) 14-17-66, 14-16-77,
AUTORYZOWANY SERWIS, TEL. (012) 14-11-00, 14-10-00,
CZYNNY OD 7.00 DO 22.00.

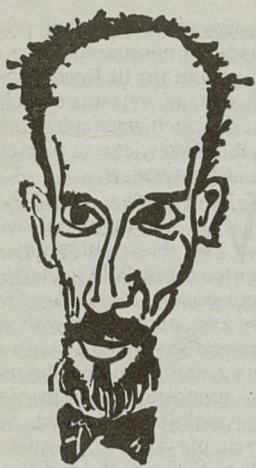
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

CODZIENNIE OD 8.15 DO 19.00 (SPRZEDAŻ DO 17.00),
W SOBOTY OD 8.15 DO 13.00, NIEDZIELA INF. OD 9.00 DO 13.00

„POLINAR”

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (012) 14-11-22, 14-11-33, 14-11-99
ul. Wielicka 224, tel. (012) 57-55-99, 57-55-88
Biuro inf. Kraków, Rynek Główny 28, tel. (012) 21-47-14, 21-56-84
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (018) 41-29-30
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (018) 37-17-48

2540/zm/c



JANUSZ KORWIN-MIKKE

Doręczenie przesyłki poleconej bez pokwitowania jest więc klasycznym wyłudzeniem pieniędzy - i jeśli Poczta choć raz to zrobi, to odpowiedzialny pracownik powinien wyłudzać natychmiast w kryminalne. Wraz z autorem tego pomysłu!

Sprawa jest jednak dużo poważniejsza.

Cały system prawny w Polsce oparty jest na istnieniu przesyłek poleconych. Sąd np. wysyła wezwanie - i potem sprawdza, czy dotarło do adresata. Od tego zależy wielomiliardowe czasem doręczenia. Tymczasem jakiś durerz z Poczty Polskiej (warto by odebrać jej tę nazwę, bo kompromitu-

o odszkodowanie - miliard z procentami - i wygrywa. Panowie dzielą się zyskiem...

Ktoś powie: przecież Kowalski jest winny, bo zgodził się na rezygnację z pokwitowań. Otóż: nie! Po pierwsze: nie był zobowiązany do myślenia o takiej formie zaawizowania; po drugie: mogą podać bardziej wymyślny sposób narznięcia Poczty - ale byłby skomplikowany... i nie chcą dawać nikomu recept, by mnie nie oskarżono o współudział w przestępstwie; po trzecie: idę o każdy zakład, że gdy większość lokatorów coś takiego podpisze, to listonosze będą wszystkim wrzucać polecone do skrzynki...

nerwowało ludzi, że oni jadą wspólnym autobusem - a inni, dranie, zasuwać prywatnym samochodem - w dodatku szybko!

Zwracam uwagę, że dziennikarze reżimowej TVP (i prywatnych stacji także!) również robili to za pieniądze. Nie słyszałem, by rzekli się honorariów... (uwaga: jeśli któryś - o czym też nie słyszałem, przekazał je na rzecz powodzian - to również się ich nie zrzekł). Równie dobrze p. Chlebicki mógłby zysk z imprezy przeznaczyć na powodzian (lub nie...).

Argumentacja, że robienie czegoś za darmo jest moralne, a za pieniądze nie, przypomina mi znowu stare czasy, gdy stało

Na własną odpowiedzialność

Znów „nowe”

Pan H. Sz. z Krakowa napisał do mnie donos. Donos podpisał - bo wie, że anonimowy lądnięć u mnie w koszu bez czytania. Tak napisał - w związku z czym nie wiem, czy ja mogę podać Jego nazwisko; niech więc będzie p. H. Sz.

Jest to donos na Poczcie. Do listu dołączona jest kartka, którą p. Sz. najprawdopodobniej zastał w skrytce. Oto jej treść: Rejonowy Urząd Poczty Kraków Krowodrza informuje, że listy polecone mogą doręczyć do poczty w pośrednictwem skrzynki do doręczania korespondencji pod warunkiem pisemnego zgłoszenia żądania takiego sposobu doręczania korespondencji.

Stosowne oświadczenia można uzyskać u listonosza oraz w urzędach pocztowych.

Nieprawdopodobne!

Już za komuny Poczta Polska usiłowała zrobić coś takiego. Napisałem na to artykuł pełen oburzenia. Nie pamiętam, czy się ukazał - zapewne nie, bo w tamtych czasach drukowano mi jeden tekst na 50. Mało kto jednak wie, że zdjęte przez cenzurę teksty były - jeśli były sensowne - drukowane w tzw. „Sygnalach”, tj. biuletynie specjalnym do wiadomości czołówki PZPR - i czasem robiono z tego użytek. Myślę, że nie tylko ja o tym napisałem - bo sprawa jest oczywista. W każdym razie Poczta z tego pomysłu się wycofała.

I oto znów wraca nowe...

P. Sz. twierdzi, że poczynania Poczty to próba wykpienia się od obowiązku, jaki wzięła na siebie, przyjmując opłatę za przesyłkę poleconą - droższą przecież od zwykłej. I ma rację - bo wprawdzie odbiorca zgodził się na to, by mu dostarczać bez pokwitowania, ale nadawca - nie!

je ona słowo „Polska”) jednym pociągnięciem pióra postanowił rozmontować cały system anonosów w sądownictwie!

Informuję więc prokuraturę, że należy w stosunku do sprawy zastosować art. 127 par. 2 kk (Kto... uniemożliwia lub utrudnia prawidłowe funkcjonowanie zakładów, urzędzeń albo instytucji o poważnym znaczeniu dla Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci - przypominam: do 1 stycznia jeszcze obowiązuje...) ewentualnie art. 246 (Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5).

Facet, który to wymyślił, powinien być również natychmiast wywalony z pracy - zadziałał bowiem przeciwko samej Poczcie!

Wyobraźmy sobie, że Kowalski zawrze (u notariusza, a jakże!) umowę z Nowakiem. Umowa ta stanowić będzie, że Kowalski pożyczka od Nowaka 1000 zł (stare 10 mln) - na czas nie krótszy niż pół roku. Po tym okresie może je nadal trzymać - ale zobowiązuje się je zwrócić w ciągu tygodnia od chwili zażądania tego przez Nowaka. Jeśli tego nie zrobi - płaci 100 tys. (stary miliard).

Po czym Kowalski kwituje, że pożyczkę wzięł. Po pół roku Nowak wysyła listem poleconym żądanie zwrotu. P. Kowalski nie oddaje - bo przesyłki nie otrzymał (w rzeczywistości mógł wyjąć ze skrytki i spalić). Następnie (przy notariuszu, a jakże!) Kowalski płaci i płaci ten miliard - po czym występuje przeciwko Poczcie

Nowe wraca wszystkimi drogami - chętnie przez organ neokomuny, „Gazetę Wybiórczą”. Oto nieoceniona „Gazeta” napadła na niejakiego pana Chlebickiego, tym razem autentycznego właściciela turystycznej firmy „Euthen”. „Euthen” chciał zorganizować loty nad terenami dotkniętymi powodziami. Za pieniądze - oczywiście. Byli chętni. Jednak p. Chlebicki wycofał się po tej krytyce (wykazując małą odporność psychiczną - była to wszak darmowa, wspaniała, reklama!)

O co chodziło czerwonemu żurnaliście z „GW”? O to, że to nieładnie paść oczy widokiem cudzego nieszczęścia.

A ja się pytam: A co robiła przez dwa tygodnie cała Polska, jak nie oglądała na ekranach telewizorów dokładnie tych samych obrazów, których nie pozwala oglądać „GW”?

„Gazetę Wybiórczą” irytuje nie to, że ktoś ogląda ludzkie nieszczęście - lecz to, że ktoś robi to prywatnie i za swoje pieniądze. W dodatku: widzi lepiej. Dokładnie tak samo za paleokomuny de-

się w monstrualnych kolejkach do np. kina - a spece od „polityki kulturalnej” tłumaczyli, że gdyby na tym zarobić, to byłoby źle - ale skoro kina do interesu dopłacają, to wszystko jest znakomicie.

Do TVP dopłacamy. W tzw. abonamencie, jakby kto pytał...

Za rządów pp. Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego i Jana Olszewskiego oraz p. Hanry Suchockiej zbudowano w Polsce niezły kawałek nowego, lepszego socjalizmu, zwanego eurosocjalizmem. Rządy SLD i PSL musiały już tylko iść wyznaczoną drogą. Ciarki mnie przechodzą, bo obecnie do Sejmu wejdzie AWS, znana także z bolszewickiego wręcz rozwalania tomami urzędów państwowych i przyspawywania pociągów do szyn; istnieje też szansa, choć na szczęście z dnia na dzień malejąca, że do Sejmu wsłizgnie się zarówno UW, jak i ROP. Co zrobią tym razem, to zrobią - ale za parę lat SLD będzie to umacniać i utrzymywać...

...o ile obywatele nie zmądrzeją i nie wysła całej tej neo- i paleolewicy na śmietnik Historii.



Rys. HENRYK SAWKA



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

ALEKSANDER HALL

Prawy prosty

Burza w szklance

Pisałem już na tych łamach o rzeczywistych przyczynach kryzysu w koalicji. Po czterech latach wspólnego rządzenia i dzielenia łupów koalicjanci postanowili pokazać potencjalnym wyborcom własną „tożsamość”. W szczególności jest to potrzebne Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, które chce zatrzeć wizerunek wiernego sojusznika Sojuszu Lewicy Demokratycznej. PSL jest stronnictwem klasowym. Świadomie wybrało rolę ugrupowania zabiegającego o głosy jednej tylko grupy społecznej: rolników. Jednak bilans czteroletnich rządów koalicji trudno uznać za korzystny dla polskiej wsi. Parytet dochodów rolników w stosunku do ludności miejskiej zmienił się na niekorzyść w porównaniu z 1993 rokiem, w którym objęła władzę koalicja SLD - PSL. Zwiększa się liczba rolników uświadomianych sobie, że ekipa prezesa Pawlaka nie ma programu nowoczesnej polityki rolnej, a raczej wizję zamrożenia zmian na polskiej wsi w celu zachowania status quo. Jednak w dłuższej perspektywie taka polityka musi spowodować przegraną polskiego rolnictwa, zwłaszcza w sytuacji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. PSL chce więc uwiarygodnić się w oczach własnego elektoratu, stąd też awantura z koalicyjnym partnerem o zaliczkowy skup zboża.

Sądzę, że żaden uważny obserwator polskiej sceny politycznej nie może mieć wątpliwości, że spór koalicyjny nie przeszkodzi w przyszłym parlamencie - jeśli pozwoli na to wynik wyborczy - porozumiewać się obu ugrupowaniom w celu przedłużenia obecnej koalicji. Zresztą w trakcie „kryzysu rządowego” SLD i PSL, działając ręką w rękę, sprawnie obsadziły własnymi ludźmi Radę Nadzorczą Telewizji Publicznej i przeforsowały w parlamencie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym umożliwiającą jeszcze w tej kadencji parlamentu obsadzenie politykami SLD i PSL stanowisk trzech sędziów Trybunału.

Gra podjęta przez PSL może zmylić jedynie najmniej wyrobionych wyborców.

Czy jednak „burza w szklance wody” nie będzie miała żadnych politycznych konsekwencji? Tak być nie musi. Biorę pod uwagę możliwość, że aktorzy koalicyjnego sporu - przeznaczonych dla niewyrobionej widowni - przeliczą się w swych kalkulacjach. Gorszący spór tuż przed wyborami może w oczach skłaniających się ku lewicy wyborców zachwiać ich przekonaniem co do zdolności do rządzenia obu koalicjantów. Do tej pory to prawica dawała dowody skłócenia. Na jej tle ugrupowania lewicowe prezentowały się jako zdecydowanie bardziej zdyscyplinowane. Teraz role się zamieniły: kłóci się lewica. Czy będzie musiały zapłacić za to polityczny rachunek? Przekonamy się 21 września.

ALINA GRABOWSKA

Ałganow w „Rybitwie”

Wołka, ale całą gazetę „Życie” - że jest „najmniej wiarygodna” ze wszystkich gazet. Z kolei poseł Janusz Zemke (SLD), aktywny członek tej samej komisji, która badała sprawę Oleksego, oznajmił, iż Ałganow jako dyplomata spotykał się z kilkuset politykami polskimi i że byli wśród nich także ludzie „z prawej strony”. Poseł Zemke dodał, że „zna nazwiska”. Przewodniczący SdRP Oleksy ubolewał, iż artykuł o spotkaniach Ałganowa z Kwaśniewskim ukazał się w okresie kampanii wyborczej, czyli „miał określone cele”. Stanowi to, podobno, straszliwe wykroczenie polityczno-moralne. Tego samego zdania są inni działacze socjaldemokratyczni. Pytają oni

głośno: jak można było zamieścić taki tekst na miesiąc przed wyborami. Czy to tak postępuje prasa w praworządym kraju?

No cóż, samo się nasuwa przypomnienie, co wyprawiły sztab wyborczy i zwolennicy ówczesnego kandydata na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego przed wyborami prezydenckimi w 1995 roku. Co przygotowano, co rozgłaszano, co publikowano byle tylko zaszkodzić kontrkandydatowi Wałęsie! Afera podatkowa w związku z czekiem od amerykańskiej firmy filmowej została sreparowana z ewidentnym naruszeniem prawa, bowiem, pomijając kwestie merytoryczne, sprawa była

przedawniona. Ówczesny minister sprawiedliwości Jerzy Jaskiernia (SLD) roztrząbił ją jednak na prawo i na lewo. A zeznania oszusta Pastwy, które miał na taśmach (oraz spisane na papierze) sztab wyborczy Kwaśniewskiego i rozdawał każdemu, kto sobie tylko życzył? Nic nie przeszkadzało temu sztabowi, że afery rozgrywa się w samym środku kampanii wyborczej. Po to zresztą została zaprogramowana. To tylko dwa przykłady - ale nie ma wątpliwości, że to środowisko nie bardzo może krzyczeć o potworności, jaką jest podobno opublikowanie informacji o spotkaniach Kwaśniewskiego z Ałganowem na miesiąc przed

Głos z Monachium

wyborami parlamentarnymi. A kiedy niby miał to Wołek opublikować tak, by było to SdRP na rękę?

Sednem problemu jest i pozostaje podstawowe pytanie: czy pobyt Władimira Ałganowa i Aleksandra Kwaśniewskiego w domu wczasowym „Rybitwa” był powiązany ze spotkaniami i rozmowami obu panów? O tym, że Ałganow, formalnie na statusie dyplomatycznym, w rzeczywistości jest szpiegiem i agentem KGB, było już wtedy w tym środowisku dawno wiadomo. Nawet spotkania określone jako „towarzyskie”, jeśli miały miejsce, stanowią w tej sytuacji kompromitację dla każdego polskiego polityka. Niesmacznie

brzmia zapowiedzi posta Zemke, że „poda nazwiska”. Niech poda - zamiast grozić.

W tej chwili prezydent Kwaśniewski stwierdza: „Nie spotykałem się”. Otóż opinia publiczna ma prawo dowiedzieć się prawdy, i to właśnie jeszcze przed wyborami. Redaktor „Życia” musi przedstawić dowody na swoje twierdzenia, urząd prezydenta państwa, jeśli jest w stanie, winien je odeprzeć. Jednak szefowa kancelarii prezydenckiej, pani minister Waniek już oznajmiła, iż kancelaria nie będzie się tym zajmowała („bo to są odgrzewane kotlety”)... W tej sytuacji najlepszy i najbardziej zgodny z prawami demokracji jest pomysł ROP i Jana Olszewskiego: należy powołać komisję parlamentarną do zbadania ewentualnych kontaktów pomiędzy agentem KGB Ałganowem i politykiem SLD Aleksandrem Kwaśniewskim. Jeśli są to tylko pomówienia - przegraną będzie redakcja „Życia”. A jeżeli nie?



Czy towarzysz Ałganow spotykał się z obecnym prezydentem państwa polskiego latem 1994 roku w luksusowym pensjonacie „Rybitwa” we Władysławowie Cetniewie? Dziwacznie zareagowali na te prasowe informacje przedstawiciele obecnej władzy. Józef Oleksy oświadczył, że redaktor Wołek „leczy kompleksy” i dlatego, podobno, zamieszcza tego rodzaju artykuły. Następnie premier Cimoszewicz zaatakował już nie tylko samego redaktora

BOGDAN WASZTYL

Bardziej wolni

Chłopaki zaczęli przywozić gazetki, ulotki, wieści prosto ze strajku. Byliśmy dobrze poinformowani, więc dzieliliśmy się tymi informacjami z ludźmi. A ludzie potrafili podejść do elektrowozu na peronie i zapytać, co słychać tam a tam.

szkoły. Nie wpinają w kłapy żadnych znaczków ani emblematów. W kieszeniach mają związkowe legitymacje z numerami: osiem i dwa. Miejskowi weterani. Na co dzień są zwykłymi członkami związku. Nie wyrwali się wyżej, nie obsadzili partyjnych kanap ani prestiżowych posad.

Tuż po pracy, zmęczeni, piją kawę. Są zakłopotani. - Kolej w tedy nie strajkowała, nie zatapała, by niedługo potem zrobić coś głupiego. Oddać władzę formacji, która nas gnębiła.

Z tamtych dni Towarek nie pamięta zbyt wiele, chodził do szkoły, uczył się zawodu. Przychodzą ci, którzy pamiętają. Bronisław Kurek, Norbert Górski. Nie zatrzymują się przy tablicy.

- Nie musimy tego czytać - mówią. - To jest w nas.

17 lat później...

To jest za późno.

O 15 lat. Henryk Szczutka, sierpniowy kurier między Pomorzem a Śląskiem, pierwszy szef „Solidarności” w tarnogórskim węzle, po dziesięciu miesiącach internowania wziął bilet w jedną stronę i wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

O 10 lat. Włodzimierz Urbańczyk, współtwórca placówki „drukarsko-kolportażowej”, znękany przez marazm i beznadzieję, wyemigrował do Niemiec.

O miesiąc. Zenon Ignasiak, sierpniowy kurier, kolporter, posiadacz legitymacji związkowej z numerem pierwszym, wioletoletni skarbnik „S”, zmarł. Żle poczuł się w pracy. Zanim karetka przewiozła go do szpitala, doznał drugiego zawału. Miał 51 lat.

Kurek i Górski. Maszyniści. Z jednego rocznika (1951), jednej

we media zgodnie kłamały. Starsi maszyniści mówili co prawda, że na Wybrzeżu była rzeź, ale dla czego strzelano do ludzi jakoś nikt im nie umiał wytłumaczyć. Potem uwierzyli Gierkowi. - Skoro stoczniowcy uwierzyli, to dla czego my mieliśmy nie uwierzyć?

Potem pozakładali rodziny. Pracowali. Coraz więcej i więcej. W 1976 wiedzieli już, że w Polsce dzieje się źle. Nie wiedzieli dlaczego.

- Myśmy nie byli społecznie zaangażowani - kwituje Kurek.

O beznadziei. Później zaczęli jeździć na dalszych trasach.

- To był kiedyś elitarny zawód - mówi Górski. - Dziadkowie opowiadali, jak maszyniści chodzili w białych rękawiczkach, a pomocnicy czyścili bariery, żeby się przypadkiem rękawiczki nie zabrudziły. Do naszych czasów to nie dotrwało. Jeździło się „kopciuchami”. Człowiek był zawsze umazany smarem i łąził w młotkiem w rękę. Ale jedno pozostało - maszynista miał więcej wolności.

- Nie miało się nad sobą majstra, kierownika, naczelnika. Oni zostawali na stacji, a człowiek jechał w dal - dodaje Kurek. - Oglądał świat, rozmawiał z ludźmi, więcej wiedział, więcej rozmyślał w tej kabine elektrowozu. I jak tak rozmyślał, to dochodził do wniosku, że jest coraz gorzej. Z miesiąca na miesiąc więcej roboty, większe kolejki, mniej czasu, towarów, wreszcie kartki.

Pracowali po 320 - 360 godzin w miesiącu. Taki był system. Ciągłe były zmęczeni. Umęczona żona (dom, zakupy, wychowywanie dzieci, samotność) coraz bardziej narzekała.

Kurek: - Łaziłymi, jak konie w kieracie. Czasu było tyle, żeby

z roboty do domu przyjść i z powrotem do roboty gnać. Nawet się już myśleć nie chciało.

Górski: - Cały czas trzeba było w robocie siedzieć. Do domu szło się zanieść pieniądze i policzyć dzieci. A w telewizorze i radiu ciągle gadali o godności. Gówno warta była ta socjalistyczna godność.

O entuzjzmie i nadziei. W Górskim coś pękło w sanatorium. Miał problemy z kręgosłupem, pojechał na kurację w sierpniu 1980 roku. Ciągłe słuchał radia. - W domu nie mogłem zatapać Wolnej Europy, bo w Radzionkowie były radary zagłuszające. Ale w Wałbrzyskiem łapałem.

Słuchał i coraz bardziej goносиło. Spakował się, wrócił do domu, a właściwie na lokomotywnię. Z godziny na godzinę ludzie coraz więcej gadali, okazywało się, że myślą podobnie. Zniknęły nagle podziały na maszynistów, dyspozytorów, pracowników wagonowni, warsztatów... Ludzie stali się bardziej otwarci, życzliwi. I wszyscy na coś czekali. Coraz bardziej niecierpliwie.

- Zona przestrzegala: - Siedź w domu, bo cię zamkną, a ty się nie nadajesz na bohatera. Żartowałem wtedy: - Jak mnie zamkną, to będziesz mi paczki przynosiła.

Kurek był w lipcu, jak zaczęły się pierwsze strajki, na ćwiczeniach rezerwy pod Lublinem. Już tam zaczął rozmyślać. Po powrocie do Tarnowskich Gór dużo dyskutował, głównie z sąsiadem, Henrykiem Szczutką. Mówili o wolnych związkach, komunie, Katyniu. Szczutka był dobrze poinformowany. Miał rodzinę na Pomorzu. Jeździł na trasach do Gdańska, podobnie jak Ignasiak.

W sierpniu dwa razy dostał się do strajkującej dworzni.

nało się nawet o rodzinie. Była robota, a po robocie 10 godzin w związku. Przez 16 miesięcy. Niektóre żony nie wytrzymały tej rewolucji i odchodziły od chłopów. Bo jak wytłumaczyć kobiecie, że pracuje się w związku za darmo.

- Dalej jeździło się po kraju. Widziało się tak samo puste sklepy, brudne ulice, ten sam bałagan, szarość. Żywi, weseli, mniej udrużeni. Zmiana zaszała w ludziach - podkreśla Kurek.

- To było tak, jakby przez 35 lat trzymano ludzi w zamkniętym, dusznym pomieszczeniu i nagle otworzono wszystkie drzwi i okna. Lepiej się oddychało. Czuli się swobodę - dodaje Górski.

Nie mają wątpliwości: warto się było wtedy włączyć, zaangażować. Trzeba było.

- Uczestniczyliśmy w czymś wielkim, dobrym - mówi Górski. - Mito jest pomyśleć sobie, że runął mur berliński, rozpadł się Związek Radziecki, Polska odzyskała wolność, nie dzieląc losu Jugostawii czy Rumunii. Pewnie to wszystko wydarzyłoby się i bez nas, ale dobrze jest mieć świadomość, że mieliśmy w tym swój mały udział.

- Odzyskaliśmy wolność i godność - dodaje Kurek. - Niektórzy, co prawda, tę godność utracili w 1993 roku i później, ale to nie jest istotne. Istotne jest to, że jest demokracja, a w demokracji kartka wyborcza znaczy czasem więcej niż racja czy godność. Ważne, że ludzie sami mogą wybierać. Niczego nie żałuję. Mnie wystarczy świadomość, że byłem i jestem po właściwej stronie.

Za ścianą ktoś wystukuje na maszynie kolejne pismo, ktoś mociuje się z szafą pancerną, bo musi wypłacić zapomogę, ktoś wczytuje się w nowy kodeks pracy. My dopijamy zimną kawę.

W tym budynku 17 lat temu sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR być może rozmyślał gorączkowo nad tym, jak zdusić aktywność Górskiego i Kurka. Na próżno. Górskiego pchała do działania myśl o dzieciach i nadzieja, że - być może - im będzie łatwiej. Kurkiem kierował głos sumienia.

- Zmierzyć się Pan z Kwaśniewskim w następnych wyborach prezydenckich?

- Jeśli do tego czasu będzie tak, jak jest, to nie mam wyboru, muszę z nim walczyć. Z Kwaśniewskim na pewno stanę w szranki. Jeśli po stronie wolnościowej wyłoni się kogoś, kto poradzi sobie z Kwaśniewskim, to ja oczywiście zrezygnuję.

- Aleksander Kwaśniewski kieruje sprawą do sądu, zdobywa 5 mln złotych dla powoźców. Czy wówczas będzie Pan przekonany, że prezydenta pomówiono?

- Nie! Jestem o jego winie całkowicie przekonany, choć nie mam tych dowodów. Chyba że będziemy mieli szczęście, bo dowody istnieją na terenie Polski, że ci ludzie zdobyli się na odwagę. Powtarzam: gdyby tylko chciał Oleksy, już jest inna sytuacja. Obawiam się, że nie będzie chciał, że jest to solidarność sitwy.

- Jak Pan wie, Oleksego próbowano odsunąć?

-... i to powinno go zreflektować, bo nie jest on na pierwszym miejscu. Są więksi od niego, bardziej kochający Związek Sowiecki...

- „Kat” i „Minim”?

- Tak jest. Co więcej, Oleksy o tym wie i ja o tym wiem. Rozmawialiśmy o tym w cztery oczy. Ale uodwodnić tego, jeśli Oleksy powie „nie”, nie będę w stanie.

- Sugeruje Pan, że Oleksy wie, kto jest „Kat” i „Minim”?

- Dokładnie wie.

Rozmawiali:
MAREK CHORABIK
I MAREK FORMELA

W cztery oczy

prezydenta: Waldemar Pawlak - że swoją obecnością na scenie politycznej otwierał Pan wszystkim szanse...

- Pawlak nie wie jednej rzeczy - że ten ostatni strzał nie był w niego. To było po to, aby go zdingować. Gdyby Pawlak wówczas przyszedł na umówione spotkanie z mną, to byłby dalej premierem. Jednak się nie pojawił, tylko zaproponował Oleksego, a ja nie miałem takiej siły, żeby go przebić.

- Drugim premierem, który mówił o Panu z uznaniem, był właśnie Oleksy. Stwierdził, że wszystko można Panu zarzucić, ale na pewno nie brak praworządności, że nigdy nie wystąpił Pan przeciw demokracji.

- Gdyby Oleksy zechciał mówić prawdę, to sam by wyszedł z tego, bo jest na piątym miejscu w hierarchii i oczyściłby atmosferę...

- Czyli, Pana zdaniem, istnieje czterech większych współpracowników Rosji w Polsce...

- Pan poszedł za daleko. Ja tylko powiedziałem, że w hierarchii sympatyków Moskwy Oleksy jest czwarty, piąty.

- Kto wygra wrześniowe wybory?

- Gdybym był prezydentem, to bym na to pytanie odпові-

dział, natomiast ponieważ pomagam jednej ze stron, AWS, nie mogę nic powiedzieć, bo natchmiał byłbym kogoś zniechęcił.

- A jeśli wygra SLD?

- Nie ma takiej szansy, choć oszustwa mogą być. Na całym świecie są próby oszukiwania wyborów, tylko że tam istnieją takie kontrole, że się tego bezkarnie nie da zrobić. My natomiast mamy taką słabą demokrację, że nie jesteśmy w stanie tego dobrze dopilnować.

- A jeśli AWS wygra, to nie będzie oszustwa?

- Nie. Dlatego, że AWS stawia na zasady.

- Wracając do kwestii Algana: Pan też, jako przewodniczący „S”, spotykał się z ambasadorem radzieckim.

- Spotkałem się tylko raz i mocno strzeliłem wycofaniem wojsk sowieckich, czym bardzo przeraziłem Moskwę. Wybuchła tam panika. Jednocześnie dziś przypuszczam, że sowieccy agenci w polskich mundurach bardzo zabiegali o to, abym się spotkał. Może chcieli mnie wrobić w te sprawy typu Algana, może chcieli mnie wypróbować, ale nie spotykałem się sam na sam.

- Agenci sowieccy w polskich mundurach - to brzmi strasznie...

- Tak tylko przypuszczam. Agenci sowieccy, mówię tak pod kątem interesów Moskwy. Przecież ja byłem bardzo przezorny, nigdy nie pozwoliłem sobie na spotkanie w cztery oczy. Zawsze, także i w tym przypadku, przynajmniej jeszcze jedna osoba musiała być obecna. Na przykład Wachowski czy wcześniej Pusz.

- Czy Pana zdaniem Andrzej Milczanowski mówiąc w poniedziałek „W centrum uwagi” o ważnych informacjach, które posiada, objętych tajemnicą, rzeczywiście wie coś więcej?

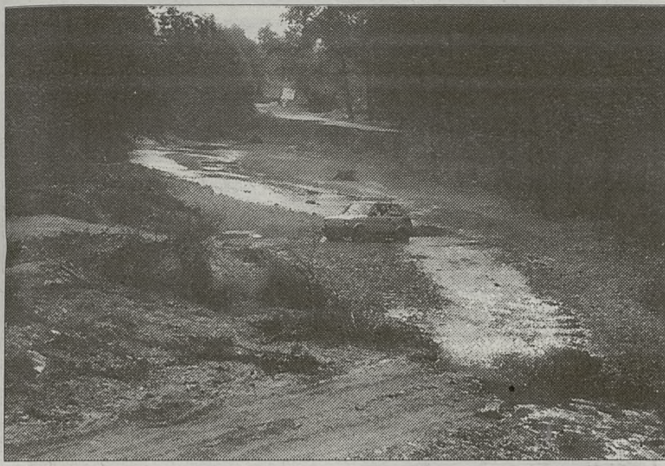
- Informacje takie są na pewno. Istnieją natomiast kłopoty z dowodami. Trzeba by bowiem wyjąć je z Moskwy, a oni mogą je dać lub nie. Oni śmieją się w twarz, bo to, że się ktoś spotkał - to co z tego? A znajomy to tylko znajomy...

- Zdaniem komentatorów lewicy, ta sprawa jest wywołana dlatego, że SLD ma dobre notowania wyborcze...

- Nie może mieć dobrych notowań. Siły patriotyczne muszą rozliczyć wszystkie zbrodnie minionego okresu. Na pewno do tego dojdzie. Trzeba się jednak do tego dobrze przygotować. Niech szczyry z okrętu uciekają, bo na pewno będą rozliczeni.

- Istnieją takie zdjęcia, na których czołowi przedstawi-

Już 461 729,73 zł zgromadzili Czytelnicy „Dziennika” na koncie dla powodzian. Dzisiaj Waszą pomoc otrzymują gminy województwa tarnowskiego.



Rajbrot w gminie Lipnica Murowana

Wszystko od nowa

Chcąc dojechać do Rajbrotu od strony Lipnicy Murowanej nie należy się sugerować znakiem informującym o nieprzejezdnej drodze. Wprawdzie droga kończy się niespodziewanie na brzegu płynącej tędy Uswicy, ale można dojechać do Rajbrotu wyżłobioną przez wodę kilkusetmetrową dolinką.

„Droga niebawem zostanie odbudowana. Wojsko pomogło odbudować już jeden most w Rajbrocie, teraz budują następny” – mówi Jerzy Piś, wójt Lipnicy Murowanej.

Budynek, w którym znajdowała się biblioteka, leży dosłownie kilka metrów od brzegu Uswicy. Woda zalała go do wysokości około 1,5 metra.

„Siedzieliśmy po drugiej stronie rzeki na sklepie spożywczym. Widać było, jak woda wypłukuje ze środka regały i rwie na strzępy książki. To, co zosta-

ło, przenieśliśmy tu, do komórki. Ale te książki już się do niczego nie nadają. Nawet w piecu nimi się nie da palić” – mówi Genowefa Matrega, która chwilowo mieszka w pomieszczeniach nad biblioteką.

Woda zniszczyła całkowicie wyposażenie biblioteki i kilka tysięcy książek. Straty oszacowano na około 30.000 zł.

„Obecnie biblioteka tymczasowo przeniesiona została do przedszkola. Starą siedzibę, po wyremontowaniu, przeznaczamy na Ośrodek Opieki Społecznej. Za pieniądze otrzymane m.in. od Czytelników „Dziennika” wybudujemy nowy budynek, w którym oprócz biblioteki znalazłby miejsce Gminny Ośrodek Kultury. Około 40 proc. mieszkańców naszej gminy to mieszkańcy Rajbrotu. Ośrodek Kultury będzie tu dobrą inwestycją” – mówi Jerzy Piś.



Borzęcin

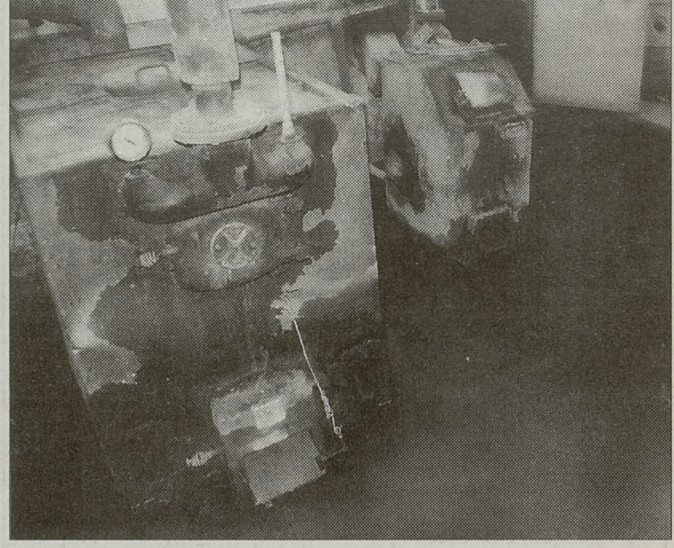
Woda nadal w piwnicach

W Borzęcinie Ośrodek Zdrowia został zalany praktycznie w całości. Nie dość, że fala powodziowa zniszczyła prawie wszystko, co znajdowało się w piwnicach, to na dodatek ulewne deszcze zrobiły z przeciekającego dachu sito. Koszt remontu oszacowano na 42.741 zł. Uwzględniono zarówno remont dachu, ścian i podłóg, jak i remont urządzeń elektrycznych.

„10.000 zł, które otrzymamy od Czytelników „Dziennika Polskiego”, przeznaczymy na remont pieców i kanałów odpływowych, które znajdują się w piwnicach. Najważniejsza dla ośrodka jest obecnie sprawa bieżącej, czystej wody. Bez tego nie może rozpocząć pracy gabi-

net stomatologiczny. Później zajmiemy się remontem pieców centralnego ogrzewania. Czekamy także szereg prac związanych z doprowadzeniem do użytku pralni i prasowni ośrodka” – mówi dyrektor ZOZ w Brzesku, Franciszek Kaczmarczyk.

Brak czystej wody daje się we znaki również rodzinom, które mieszkają w budynku ośrodka. „Już kilkakrotnie wypompowywaliśmy z piwnic wodę. Nic to jednak nie pomogło. Woda wraca. Niestety, nie nadaje się ona do spożycia. Od ponad miesiąca dowożą nam wodę pitną. Ponoć nic się nie zmieni, dopóki wody gruntowe nie opadną” – mówi Anna Kowalska.



Siedliska w gminie Tuchów

Naruszone fundamenty

Pięć lat temu w Siedliskach koło Tuchowa wybudowano nowy budynek z przeznaczeniem na remizę strażacką oraz siedzibę biblioteki. Dwa lata później tuż obok oddano do użytku Gminny Ośrodek Zdrowia. W obu budynkach powódź naruszyła fundamenty. Koszt remontu oszacowano wstępnie na 50.000 złotych – z pieniędzy zebranych przez Czytelników do Siedlisk trafi 30.000 zł. Na co pójdą te pieniądze?

„Przez trzy lata trwały zabiegi o uruchomienie w ośrodku punktu rehabilitacyjnego. Gromadziliśmy niezbędne wyposażenie,

śmy na potrzeby gabinetu rehabilitacyjnego, a także zapasowy sprzęt stomatologiczny nie nadaje się już do użytku. Jeśli będziemy mieć pieniądze, podejmiemy jeszcze jedną próbę uruchomienia gabinetu” – mówi Krzysztof Przyśliwski, lekarz pracujący i mieszkający w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Siedliskach.

Również kosztownych ekspertów wymagać będzie sąsiedni budynek, w którym oprócz remizy strażackiej mieści się także filia gminnej biblioteki.

„Dzięki pomocy gminy wyremontowaliśmy już podłogę. Trzeba było położyć nową po-



Uszew w gminie Gnojnik

Trudno uwierzyć...

Gminny Ośrodek Zdrowia we wsi Uszew dzieli od przepływającej nieopodal Uswicy około 100 metrów. Tuż przy ośrodku znajduje się niewielki rów o głębokości około 30 cm.

„Trudno uwierzyć, ale to właśnie płynący tym rowem mały strumyczek dokonał tych wszystkich zniszczeń” – mówi Franciszek Kaczmarczyk, dyrektor ZOZ w Brzesku. – W ciągu kilkunastu minut strumyczek zamienił się w rwącą rzekę, która zalała nasz ośrodek do wysokości 1,5 metra”.

Ośrodek wymaga natychmiastowego remontu. Prace budowlane wyceniono na ponad 70.000

zł. Trzeba zrobić nową wylewkę, odgrzybić ściany i położyć nową instalację elektryczną. Oprócz budynku ucierpiał również wyposażenie ośrodka. Woda zniszczyła całkowicie gabinet stomatologiczny. 50.000 zł, które dziś przekazemy w imieniu naszych Czytelników kierownikowi GOZ w Uszwi, umożliwi szybkie rozpoczęcie prac.

„Chcemy zdążyć z remontem do połowy września. Obecnie ośrodek tymczasowo funkcjonuje w pobliskiej szkole. We wrześniu rozpocznie się rok szkolny. Nie możemy więc dopuścić do tego, aby dzieci miały bezpośrednią styczność z chorymi” – mówi dyrektor Kaczmarczyk.



w pomieszczeniach piwnicznych położyliśmy wykładziny, ustawiliśmy meble. W lipcu okazało się, że to wszystko poszło na marne. Woda dwukrotnie zalała budynek i wszystko, co zgromadzili-

sadkę. Woda zniszczyła prawie 2 tysiące książek i część regałów. Pieniądze przeznaczymy głównie na uzupełnienie księgozbioru” – mówi Edyta Gnat, pracownik biblioteki.

Dopiero kilka dni temu na drogach dojazdowych do Żegociny ktoś zakrył część znaków informujących o objazdach. Mimo to kierowcy omijają gminę...

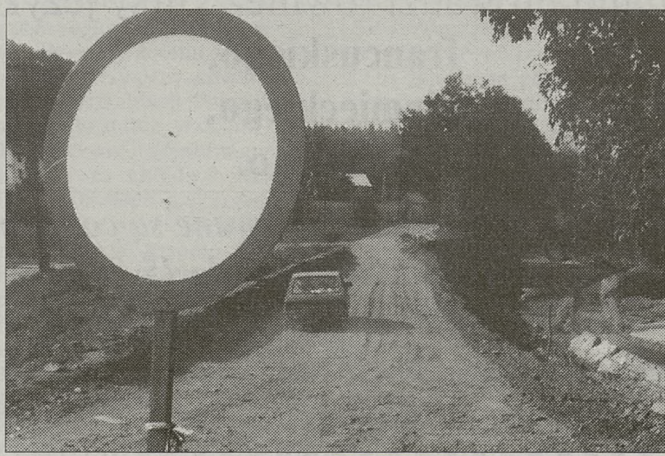
„W pierwszej kolejności przywrócona zostanie do użytku droga krajowa, która biegnie przez Żegocinę w stronę Limanowej. Gorzej będzie z infrastrukturą i drogami gminnymi, których remont zaczniemy dopiero po zgromadzeniu odpowiednich środków” – mówi Jerzy Błoniarczyk, wójt Żegociny.

W gminie trzeba odbudować około 31 kilometrów dróg i mostów. Będzie to kosztowało ponad milion nowych złotych. Już dzisiaj zostanie przekazane na ten cel 30.000 złotych od Czytelników „Dziennika Polskiego”.

„Jesteśmy bardzo wdzięczni za pomoc. Te pieniądze bardzo się przydadzą. Właśnie czeka

Żegocina

Zakaz wjazdu



Zdjęcia Topol

nas odbudowa mostu w Rozdzielu” – cieszy się wójt.

Most w Rozdzielu pomagają stawiać saperzy z 12 Małopolskiego Pułku Komunikacyjnego Ziemi Niżańskiej z Niska. Żołnierze przygotowali projekt i wstrzelili pale, na których stanie konstrukcja. Gmina musi kupić tylko materiały potrzebne do odbudowy mostu.

„Wcześniej saperzy w błyskawicznym tempie w 10 dni odbudowali nam most w Bytomsku. Dzięki nim piesi i kierowcy mogą już bez przeszkód korzystać z biegnącej tędy trasy z Żegociny do Lipnicy Murowanej” – mówi wójt.

(JAM)

W przyszłym tygodniu z pomocą od Was odwiedzimy województwo rzeszowskie i gminy w rejonie Oświęcimia.

Różne

Komunikat Urzędu Miasta Krakowa

Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa uprzejmie informuje, że wyborcy przebywający czasowo w Krakowie na okres obejmujący dzień głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, tj. 21 września 1997 r., są dopisywani do spisu wyborców, sporządzanym dla Gminy Miasta Krakowa, wyłącznie na własny wniosek złożony pisemnie do dnia 11 września 1997 r. Zasada ta ma również zastosowanie wobec wyborców nigdzie nie zamieszkałych, a przebywających w Krakowie.

Przypomina się również, iż wyborcy zmieniający miejsce pobytu, otrzymują na swoje żądanie zaświadczenie o prawie do głosowania, które można pobrać do dnia 19 września 1997 r.

Wydział Spraw Administracyjnych przyjmuje wnioski o dopisanie do spisu wyborców oraz wydaje zaświadczenia o prawie do głosowania w następujących siedzibach:

Al. Powstania Warszawskiego 10 - tel. centr. 11-87-33

nr wew. jak nr pokoju

- mieszkańcy dzielnic I, II, III (tj. b. Śródmieście) VII piętro, pokoje 704, 705, 706, 709.
- mieszkańcy dzielnic IV do VII (tj. b. Krowodrza) V piętro, pokoje 504, 505, 510.
- mieszkańcy dzielnic VIII do XIII (tj. b. Podgórze) VII piętro, pokoje 708, 710, 711, 712.

Os. Zgody 2 - tel. centr. 44-03-33 nr wew. 217 do 222

oraz 44-13-97

- mieszkańcy dzielnic XIV do XVIII (tj. b. Nowa Huta) parter, pokoje 18 do 24.

3393K

FIAT

POLINAR RADZI: JESZCZE W SIERPNIU!!!

★ PROMOCYJNE UBEZPIECZENIE 3%
WARTOŚCI SAMOCHODU

- **MALUCH** - do 1.800 PLN taniej. UWAGA! Radioodtworacz gratis!!!
- **CINQUECENTO** - do 1.000 PLN taniej.
- **BRAVO, BRAVA** - do 1.000 PLN taniej. UWAGA! Cenny upominek!!!
- **MAREA** - 2.000 PLN taniej. UWAGA!!! Upominek niespodzianka

OFERTA DLA FIRM:

UNO VAN 19.656 PLN + VAT

**JEST TO JEDYNA OKAZJA DO ZAOSZCZĘDZENIA
WIELU, WIELU MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH**

NA MIEJSCU PEŁNA OBSŁUGA RATALNA, TEL. 14-28-53
AGENCJA „AUTOTAK”

NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA W PZU!
ASSISTANCE POLSKA - GRATIS!
KONTYNUACJA UBEZPIECZEŃ Z 20% ZNIŻKĄ!

SKLEP, TEL. (012) 14-17-66, 14-16-77,
AUTORYZOWANY SERWIS, TEL. (012) 14-11-00, 14-10-00,
CZYNNY OD 7.00 DO 22.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

CODZIENNIE OD 8.15 DO 19.00 (SPRZEDAŻ DO 17.00),
W SOBOTY OD 8.15 DO 13.00, NIEDZIELA INF. OD 9.00 DO 13.00

„POLINAR”

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (012) 14-11-22, 14-11-33, 14-11-99
ul. Wielicka 224, tel. (012) 57-55-99, 57-55-88
Biuro inf. Kraków, Rynek Główny 28, tel. (012) 21-47-14, 21-56-84
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (018) 41-29-30
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (018) 37-17-48

Turystyka

B. T. „AXET” ul. Długa 27
Kraków tel. 33-01-18, 21-71-68

LAST MINUTE!

GRECJA

Kemping 399 zł dojazd autokarem, 14 dni
Apartam. 690 zł dojazd autokarem, 14 dni

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
KRAKÓW ul. Kalwaryjska 16
tel./fax 23-58-04, 56-01-66

TURCJA - M. EGEJSKIE PROMOCJA

- **AYVALIK** - 19 dni, autokar, apartamenty - 285\$
- **DIDIMA** - 19 dni, autokar, hotel*** basen, wyż. stół szwedzki, cena 415 zł + 280\$
- **KAPADOCJA** impreza objazdowa - 595\$

BIURO TURYSTYCZNE
OLIMP 31-103 Kraków
ul. Felicjanek 27

róg Zwierzynieckiej, tel./fax 23 08 51

LAST MINUTE ostatnie miejsca

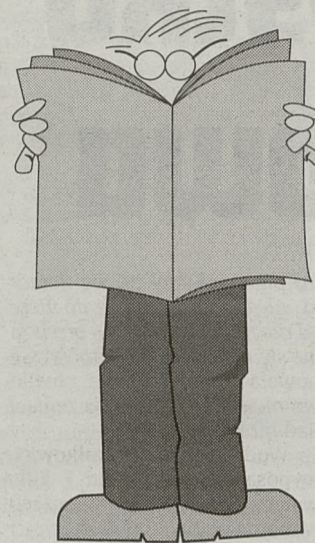
Słoneczny wrzesień

- **MIASTECZKA CAMPINGOWE**, dojazd, wyż. 3x dziennie, wycieczki fakultatywne
- **GRECJA - OLIMPIJSKA RIVIERA** 14 dni, 2.09-15.09 690 zł
- **WŁOCHY - ABRUZZO** 13 dni, 31.08-12.09, 9.09-21.09, 690 zł

Nowość! Obozy studenckie GRECJA • WŁOCHY 690 zł

tel. 23 08 51

NASTR. OJE



ALPINA

☆☆ PROMOCJA ☆☆

HISZPANIA - Costa Brava, hotele*/*** termin 10 - 22.09.97
cena już od 1065 zł/os. obejmuje: transport lux autokarem, 7 noclegów z wyżywieniem, 2 noclegi tranzytowe, zwiedzanie: Nicei, Cannes, Monte Carlo, Lozanny i Genewy, opieka pilota i rezydenta.

WŁOCHY - Riccione od 4.09
tylko 790 zł/os.

Jesienną wycieczki objazdowe:
Hiszpania 10, 11, 15 dni, Włochy 8, 10, 13 dni, Grecja 9, 10, 14 dni; Hiszpania - Portugalia 16 dni, Hiszpania - Maroko 17 dni, Turcja 12 dni, Londyn 6 dni.

Kraków, Alpina Tour, ul. Karmelicka 3,
tel. 22-95-75, 21-76-20. 3281el

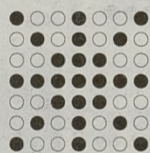
UNIwersytet



JAGIELLOŃSKI

STUDIUM DOSKONALENIA JĘZYKOWEGO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

we współpracy z **The British Council**



jedyne w Krakowie Centrum egzaminacyjne
dla egzaminów **CAMBRIDGE**
organizuje w roku akademickim 1997/98
kursy języka angielskiego wszystkich stopni
oraz kursy przygotowujące do egzaminów
FIRST CERTIFICATE, ADVANCED, PROFICIENCY

Testy kwalifikacyjne od 1 września 1997

w każdą środę i piątek,

w godzinach od 14.00 do 18.00

Ponadto, we współpracy z uniwersytetami zagranicznymi,
Studium prowadzi również kursy języków:

francuskiego,
niemieckiego,
włoskiego.

Zgłoszenia na kursy przyjmowane są codziennie
w godzinach od 10.00 do 15.00,
w biurze Studium przy ul. Wenecja 2,
telefon: 34-13-05, 34-14-42, 34-16-80 wewn. 282

3043K

- Londyn -

PROMOCJA

od 25.08 do 11.10.97

przejazdy do

Wielkiej Brytanii

z Acorn International

Londyn - 350 zł

miasta

W. Brytanii - 420 zł

oraz regularne

połączenia Europy

Express

do Belgii, Hiszpanii,

Paryża, Londynu.

Biuro Podróży

Mona Travel

Kraków, Rynek Gł. 28,

tel. 21-79-29,

w godz. 10 - 17.

19476

cztery pory roku
z Biurem Podróży

JORDAN TURYSTYKA

POLSKA

morze

Śliwin Bałt., Sianożęty,

Ustronie M., Ustka,

Jastrzębia Góra

góry, jeziora

WĘGRY

wczasy

rekreacyjno - lecznicze

od 370 zł / 7 dni

TUNEZJA

hotele **szczęścia**

1017 zł/os. + przelot

wrzesień: 597zł/os. + przelot

W-PY KANARYJSKIE

MAJORKA

TURCJA, MALTA

Kraków

ul. Długa 9, tel. 21 21 25

ul. Sławkowska 12, tel. 22 20 33

ul. Floriańska 37, tel. 939

ul. Pawia 12, tel. 22 19 96

Tarnów

ul. Targowa 1, tel. 26 42 00

LONDYN

LICENCJONOWANA LINIA AUTOKAROWA



LUKSUSOWE AUTOKARY

bermuda
BIURO PODRÓŻY

31-157 KRAKÓW

pl. Matejki 2, tel. 22-12-98, 22-96-30

Wytnij i zachowaj na wrzesień.

KRONIKA KRAKOWSKA

Gdy się obudziła, już nie żyła?

Zakopany chłopiec

W środę wieczorem dotarła do policjantów informacja, iż jedna z mieszkanki Podgórzania prawdopodobnie urodziła dziecko; problem w tym, iż nikt malucha nie widział. Ponieważ podano, o kogo dokładnie chodzi - policjanci zjawili się w mieszkaniu 16-letniej dziewczyny.

Przyznała ona, iż rzeczywiście była w ciąży. Powiedziała, że tydzień wcześniej urodziła w nocy (około godziny 2) dziecko, a następnie usnęła. Gdy się obudziła po czterech godzinach - jak obecnie twierdzi - zobaczyła, że chłopiec nie żyje. Nie poinformowała nikogo o tej tragedii, lecz zabrała martwe dziecko i w plecaku zaniosła go w rejon ulicy Wielickiej i Kosocickiej. Następnie zakopała chłopczyka pod jednym z drzew.

W nocy ze środy na czwartek policjanci pojechali we wskazane miejsce i rzeczywiście natrafili na zwłoki. Ciało zostało przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie zbada się, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zgonu.

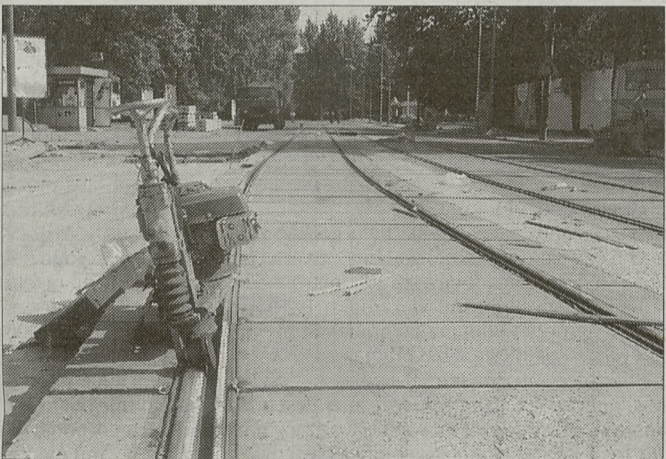
16-latką została zatrzymana i obecnie przebywa w policyjnej izbie dziecka. Jak podają policjanci - „pochodzi ona ze zwykłej rodziny, jest dobrą uczennicą, nie sprawiała kłopotów”. Podobno najbliżsi nie wiedzieli, że spodziewa się dziecka; w okresie ciąży nie chodziła do lekarza i nie przeprowadzała żadnych badań. Zdaniem nadkomisarza Dariusza Nowaka, rzecznika prasowego krakowskiej policji - „jest to kolejna ludzka tragedia, której można by uniknąć, gdyby ktoś pomógł dziewczynie w porę, doradził, objął opieką”.

(J.ŚW)

Przechodzący remont

Dzisiaj zostanie dopuszczona do ruchu kołowego ulica Królewska. Przez ostatnie 4 miesiące prowadzono tu modernizację torowiska i remont niektórych odcinków jezdni. Od ul. Pomorskiej do Urzędniczej (450 metrów) wykonano nową nawierzchnię i chodniki po stronie północnej ulicy, po stronie południowej wymieniono nawierzchnię (ok. 620 m) i część chodników (na całość nie ma pieniędzy); od ul. Kazimierza Wielkiego wykonano tylko częściowy

Oficjalny termin przejazdu pierwszego tramwaju po odnowionym torowisku w kierunku Bronowic wyznaczono na 8 września. Jak powiedziała nam Irena Cebula, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM, prawdopodobnie uda się puścić tramwaj już w sobotę 6 września. - Wraz z przywróceniem ruchu tramwajowego na Królewskiej i Bronowickiej, zostanie zamknięty przejazd dla tramwajów koło filharmonii i w al. Andersa. Pla-



Fot. Anna Kaczmarz

remont nawierzchni, tak by połączyć nowe płyty torowe ze starą nawierzchnią jezdni. Warstwę bitumiczną położono na 4350 m kw., ułożono 5000 m kw. chodników (w tym ze wzmocnioną konstrukcją 1600 m kw.) i 1200 m krawężników. Zieleni do stanu pierwotnego przywrócono tylko w tych miejscach, gdzie prowadzono roboty energetyczne, na resztę zabrakło pieniędzy. Wymieniono instalacje elektryczne i słupy oświetleniowe, dodatkowe oświetlenie ciągów pieszych ustawiono tam, gdzie pas zieleni, oddzielający chodnik od ulicy, ma ponad 7 m szerokości.

nowane pierwotnie rozpoczęcie prac przy tych torowiskach na 1 września, zostało przesunięte ze względu na konieczność zapewnienia komunikacji zastępczej. Teraz do Bronowic kursuje ok. 20 autobusów i nie ma możliwości zapewnienia dodatkowych - stwierdziła Irena Cebula. W Nowej Hucie autobusy będą jeździć wzdłuż skróconych linii tramwajowych, autobusy z Salwatora będą dojeżdżać tylko do ul. Kałuży. Modernizacja torowiska przy filharmonii potrwa ok. 2 miesięcy, prace przy szynach tramwajowych na al. Andersa o 2 tygodnie dłużej. (GEG)

Ile kosztuje Kraków?

Na wpisy do międzynarodowych i krajowych informatorów przeznaczono już blisko 138 tysięcy złotych

„Zmierzenie efektywności wpisu jest niemożliwe. Jak ocenić, czy tego typu reklama przyniosła konkretne korzyści i w jakiej skali. Naszym zdaniem, obecność w tych wydawnictwach jest jednak istotna dla promocji naszego miasta.” - mówi Maciej Obara, dyrektor Biura Promocji i Współpracy Urzędu Miasta.

W tym roku gmina Kraków postanowiła zareklamować się w jedenastu wydawnictwach, w większości o zasięgu międzynarodowym. Najdrożej, gdyż (w przeliczeniu na złotówki) za prawie 64 tysiące złotych, poinformowano o Krakowie za pośrednictwem dwumiesięcznika „Corporate Location”. Jego zasięg, jak nas zapewniono, jest międzynarodowy, a tematyka obejmuje gospodarkę, inwestycje, ekonomię. Koszt wpisu stanowił prawie połowę wydatków, na tego typu reklamę Krakowa, gdyż wyniosły one w sumie blisko 138 tysięcy złotych.

7560 złotych kosztowało Kraków umieszczenie informacji o sobie w „The Official Journal of European - American Business Council” (Spring 1997), który ukazuje się co sześć miesięcy i zawiera wiadomości o gospodarce i inwestycjach. Nieco mniej, gdyż

7 tysięcy złotych, trzeba było wydać na umieszczenie wzmianek o naszym mieście w „The Relocation Handbook 1997 - European Edition”, także o międzynarodowym zasięgu (głównie informacje gospodarcze).

Za informację m.in. zachęcającą turystów do odwiedzenia naszego grodu, zamieszczone w „World Travel Guide”, miasto musiało uiścić około 16500 złotych. Podobną kwotę przeznaczono na dwumiesięcznik „City to City” o tematyce biznesowej, telekomunikacyjnej, konferencyjnej (o zjazdach) i sportowej (o wydarzeniach). Prawie 9400 złotych wydano natomiast na dodatek do tygodnika „The Warsaw Voice” - przygotowany specjalnie na Targi Inwestycji i Nieruchomości w Cannes, na które, za dodatkiem, pofatygował się także przedstawiciel Urzędu Miasta Krakowa. Wyłożono także pieniądze (2887 zł) na „Polish Business Offers” - miesięcznik, w którym pisze się o bankowości, turystyce globalnej i regionalnej, technologiach. 4 tysiące złotych „kosztował” natomiast Kraków opisany w „Informatorze Polonijnym” - katalogu ukazującym się w USA. Wśród promujących Kraków wydawnictw znalazł się również „Przewodnik tu-

rystyczny Polska 1997” (za 2745 zł) oraz dwie gazety, przy czym koszt reklamy w tej o zasięgu ogólnopolskim (4 tys. zł) był niewiele wyższy od zamieszczonej w piśmie regionalnym (3233 zł) ukazującym się w Krakowie i niektórych sąsiednich województwach; w tym ostatnim przypadku można więc powiedzieć, że sam sobie.

„Idealem byłaby obecność informacji o Krakowie np. w »The Economist«, gdzie są fachowe publikacje, ale trafiające nie tylko do fachowców, ale nas na to nie stać - mówi dyrektor Obara. - Staramy się kierować wiedzą o rynku wydawnictw, by trafić do konkretnych grup. Pytamy o dystrybucję, rynek, sprawdzamy rangę wydawnictwa w naszych przedstawicielstwach zagranicznych, gdyż podobnych opracowań ukazuje się na świecie wiele, ale tylko nieliczne mają znaczenie. Jesteśmy w sumie bardzo ostrożni. Nasze publikacje można porównać, jeśli chodzi o skalę, z tymi z Wrocławia, Poznania i Gdańska. Decyzja dotycząca tego, w jakim wydawnictwie należy zamieścić informację - zawsze może wzbudzać kontrowersje, ale coś musimy wybrać.” (J.ŚW)

Powrót pod nadzorem

W ciągu dwóch ostatnich weekendów na drogach woj. krakowskiego wydarzyło się 71 wypadków, w których zginęło 6 osób i 98 zostało rannych. Policja spodziewa się wzmożonego natężenia ruchu, związanego z powrotem z wakacji, także w tych dniach. Od dziś do niedzieli główne drogi województwa patrolować będzie 80 policjantów.

- Będziemy się starać pomóc kierowcom w bezpiecznym dotarciu do domu, przede wszystkim chcemy „upłynnić” ruch. Zamierzamy uruchomić alternatywne trasy objazdowe, które będą nadzorowane przez policję - zapewnił podinsp. Józef Gawlik, naczelnik WRD KWP. Od soboty, od godz. 14.30, wprowadza się zmianę organizacji ruchu przy skrzyżowaniu ulic Wielickiej z Kosocicką - będą obowiązywać dwa pasy ruchu z kierunku od Tarnowa do Krakowa (dotychczas było odwrotnie): Szczególnie liczne patrole można będzie spotkać na głównych ciągach komunikacyjnych: drodze E-77, E-40, na autostradzie i zakopiance. (EK)

Drugie ciało

W zaroślach, około 10 metrów od brzegu, w wodzie w okolicach stopnia na Dąbiu - zauważono wczoraj pływające zwłoki. Jak się okazało, było to ciało mężczyzny (w kąpielówkach), który utopił się. Prawdopodobnie do tragedii doszło w minioną niedzielę, gdy kapało się tam dwóch mężczyzn. Obaj zginęli, przy czym ciało pierwszego wyłowiono już w niedzielę. (J.ŚW)

Pracownie za tereny?

„Plastycy na pewno wygrały te procesy, zapłacą za to spółdzielcy, ale chodzi nam o zdrowie naszych kolegów. Ciągnięte latami, przez pracujących dla spółdzielni mieszkaniowych radców prawnych, sprawy w sądach wykańczają ludzi psychicznie” - mówili na posiedzeniu Komisji Kultury RMK radni występujący w obronie plastyków, którym spółdzielnie mieszkaniowe wypowiedziały umowy najmu pracowni. Obecnie problem ten dotyczy około 50 krakowskich artystów. W samej SM Biały Prądnik Wschód wypowiedzenie dostały 33 osoby. Tymczasem pracownie plastyczne budowane były na podstawie uchwały Rady Ministrów z roku 1971 - ze środków Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej, na który wpłacali 3-procentowy podatek wszyscy twórcy.

„Wnioski osób, które usuwane są z pracowni w zasobach spółdzielczych, wedle naszego regulaminu powinny być w pierwszej kolejności rozpatrywane przy przyznawaniu lokali komunalnych. Rocznie jesteśmy w stanie przyznać 12 - 14 pracowni. Wyobraźmy sobie, że za chwilę będziemy mieli 400 osób na pierwszym miejscu” - mówi Attila Jamrozik, członek zespołu Komisji Kultury, zajmującego się dysponowaniem pracowni z zasobów gminy.

Zbigniew Fijak wystąpił z projektem uchwały, zobowiązującej Zarząd Miasta do uwzględnienia przy podejmowaniu wszelkich decyzji dotyczących spółdzielni mieszka-

niowych ich stosunku do artystów. „My nie mamy bezpośrednich środków nacisku na spółdzielnię, które są samorządne. Ale każda spółdzielnia jest też petentem i tu możemy rozróżnić te, które zachowują się po ludzku od tych, które zajmują sztywne stanowisko” - poparł wniosek Jerzy Rościszewski.

Uchwała rady miała stanowić wyraźną groźbę pod adresem zarządów spółdzielni, starających się np. o grunty gminy pod budownictwo. „Może to być stosowane jedynie w sprawach uznaniowych, o których decyduje Zarząd Miasta - zaznaczała Zofia Radzikowska. - Nie można uciekać się do sankcji np. przy wydawaniu zezwolenia na budowę”.

Krzysztof Stawowy zaproponował, by nie podejmować w tej sprawie uchwały (ani rezolucji, jak chciała cześć radnych), ale podobnie jak wojewoda, skierować pismo do prezesów spółdzielni. Jacek Majchrowski w marcu zapowiedział, że „ocena postępowania organów SM względem twórców korzystających z pracowni w spółdzielczych zasobach nie pozostanie bez wpływu na decyzje podejmowane względem SM ubiegających się o świadczenia, na które wpływ ma Urząd Wojewódzki”. „Może wobec takich zapowiedzi wojewody i naszych prezesi spółdzielni stwierdzą, że to za mały zysk wyrzucić 50 plastyków, narażając się w zamian na sankcje” - przypuszczają radni. (KAR)

Notujemy

■ **PACHNIDŁA W ROWIE.** W miejscowości Rudno, na autostradzie, z powodu zaśnieżenia kierowcy przewrócił się jecz wiozący kosmetyki. Kierowca wyszedł z opresji cało, natomiast straty materialne oceniono na 10 tys. zł; 30 proc. pachnącego towaru uległo zniszczeniu. (bar)

■ **303 SZCZĘŚLIWCÓW.** Zarząd Miasta powołał składy 398 obwodowych komisji wyborczych. Wśród 3582 osób znalazły się 2483 rekomendowane przez komitety wyborcze, gospodarze obiektów, w których znajdują się siedziby OKW, zaproponowali 796 kandydatów, w drodze publicznego losowania, spośród zgłoszeń mieszkańców, wylosowano 303 osoby. Dodatkowo - na liście rezerwowej - znalazły się 352 nazwiska urzędników samorządowych i administracji centralnej. Każdy z członków OKW zostanie powiadomiony o wyborze i terminie pierwszego posiedzenia komisji. Wykazy pracujących przy wyborach od poniedziałku będą wisiały w holu magistratu przy pl. Wszystkich Świętych 3/4. (gęg)

■ **PALKĄ PO GŁOWIE.** Do sąsiedzkiej awantury doszło w jednej z podkawińskich wsi. Kobieta została uderzona przez sąsiada w głowę drewnianym kołkiem. Doznała obrażeń głowy. Obecnie policja bada okoliczności tego zajścia. (jś)

■ **NISZCZONA WIATA.** Około godziny 23 przy ulicy Basztowej policjant (był już po służbie) zauważył dwóch młodzińców demolujących wiatę na przystanku MPK. Mężczyzna zatrzymał chuliganów (mają po 17 lat, jeden jest mieszkańcem województwa koszańskiego). Na gorącym uczynku zatrzymano dwóch mężczyzn (w wieku 41 i 45 lat) wciągających się do kiosku spożywczego przy ul. Aleksandry. Z nieuwagi mieszkańca Tarnowa, który wysiadł z pociągu na Dworcu Głównym PKP, skorzystał złodziej kieszonkowy. Ukradł mu z plecaka portfel, w którym było 1000 marek, 90 złotych, karta kredytowa i gwarancyjna. Z prywatnego lasu w podmyślenickiej wsi wycięto dwa dęby. Okazało się, że zrobił to właściciel innego kawałka lasu, który - jak twierdzi - myślał, że rąbie na swoim. (jś)

■ **KURS DLA ASTMATYKÓW.** W Szkole dla Chorych na Astmę i Inne Choroby Alergiczne 9 września rozpoczyna się kolejny, bezpłatny kurs dla chorych. W budynku Poradni II Katedry Chorób Wewnętrznych CM UJ (przy ul. Skawińskiej 8), gdzie mieści się również Oddział Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Zwalczenia Chorób Alergicznych - przez cztery kolejne wtorki odbywać się będą wykłady oraz zajęcia praktyczne. Zapisy i informacje: tel. 56-19-79 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 14) oraz 56-51-22 wew. 314 - całą dobę. (od 1 września przed numerami telefonu dodać trzeba cyfrę 6). (bar)

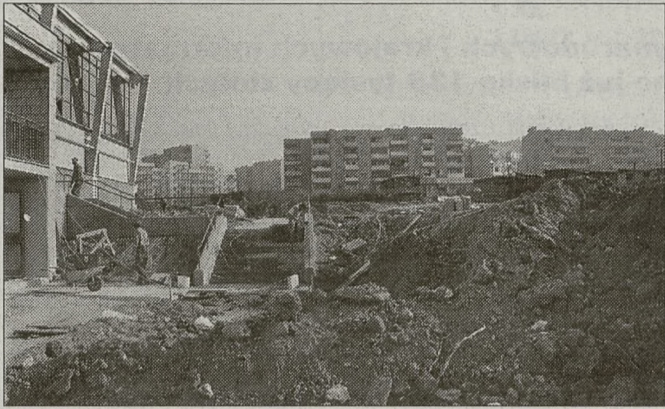
EURO TAXI
- osobowe
- bagażowe
- pomoc drogowa
96-64
666-111
NABÓR TAKSÓWKARZY

KRAK
96-65
67-67-67
RADIO TAXI
Taxi osobowe, bagażowe,
meblowóz, mikrobusy.
Pomoc drogowa. K-30

Rozpoczęcie roku znowu bez sali gimnastycznej?

Mają dość udawanych lekcji

„Chciałabym się dowiedzieć, czy mam szukać kolejnej zastępczej sali gimnastycznej, czy też znowu będziemy zmuszeni organizować zajęcia wf na korytarzach, gdzie właściwie udajemy, że prowadzimy lekcje. Moi przełożeni powinni sami przyjść tutaj na rozpoczęcie roku szkolnego, by spojrzeć prosto w oczy rodzicom i uczniom” – powiedziała Hanna Maliszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 130 na os. Oświecenia, która na lipcowym posiedzeniu Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej zapowiedziała, że 1 września nie wpuści dzieci do szkoły, jeśli duża sala gimnastyczna nie zostanie oddana do użytku. Na spotkaniu, jakie zorganizowała zaraz po zakończeniu roku szkolnego z udziałem przedstawicieli inwestorów, wykonawców, Zarządu i Rady Miasta, Rady Osiedla – nikt nie potrafił wskazać winnego opóźnienia w oddaniu sali gimnastycznej do użytku. „Ze spotkania wynikało, że nikt nie ma serca do tej budowy, a każda z instytucji związanych z budową ściągą z tej inwestycji jak najwięcej dla siebie” – mówi H. Maliszewska. Szkoła otrzymała obietnicę, że sala będzie gotowa po wakacjach. Gdy H. Maliszewska wróciła z letniego urlopu – przeczytała pismo skierowane do PBS Budostal 7 (główny wykonawca) przez firmę „Vega”, która ma pokryć posadzkę betonową 4-warstwową posadzką ze sztucznego materiału. Z pisma tego wynika, że przedłużający się termin rozpoczęcia następnego etapu robót w sali gimnastycznej spowoduje przeterminowanie materiału i konieczność zakupienia nowego. Ponadto po wylaniu tego materiału na posadzkę z sali nie będzie



Fot. Anna Kaczmarz

można jeszcze korzystać przez 3 tygodnie.
„Być może to moja wina, bo tak bardzo chciałam faktami dokonaniymi przyspieszyć całą budowę. Zgodziłam się więc, aby w roku szkolnym 1994/95 szkoła funkcjonowała w dwóch budynkach” – zastanawia się dyrektor szkoły. Dwa lata temu, gdy w budynku na os. Tysiąclecia pozosta-

Odpłatna promocja

Komisja Kultury RM pozytywnie zaopiniowała dwa wnioski o udostępnienie herbu oraz nazwy Krakowa. Bez większej dyskusji, ze względu na tradycje historyczne, nieodpłatnie otrzymał prawo do użytkowania znaku Garnizon Krakowski Okręgu Wojskowego. Także bez większego sprzeciwu – ale już za jednorazową opłatą – przyznano to prawo producentowi okrągłych breloczków. Radni stwierdzili, że wprawdzie jest to jakaś promocja miasta, ale gmina musi mieć z niej korzyści.
Przy okazji, część radnych zastanawia się zaczęła nad podstawą prawną, na jakiej Biuro Festiwalowe zleciło fabryce porcelany w Ćmielowie produkcję serwisu z logo festiwalowym. Jak wyjaśniła dyrektor Wydziału Kultury, Danuta Glondys, sprawa ta jeszcze nie została sfinalizowana. Biuro Festiwalowe, aby udostępnić logo partnerom zewnętrznym, musi mieć do tego upoważnienie Zarządu Miasta. Jeśli jednak już je uzyska, wówczas wpływ z komercyjnego wykorzystania znaku wpływać będą do budżetu Festiwalu Kraków 2000.
„Komisja Kultury zawsze opiniuje dysponowanie nazwą miasta i nie scedowała tych uprawnień na biuro” – mówi Piotr Zadrag. „Dyrektor BF zamawia materiał promocyjny w postaci określonej ilości porcelany. Chyba może tak postępować” – polemizowała Małgorzata Radwan-Ballada. „Komisja nie ma prawa dysponować logo festiwalowym” – twierdził Antoni Weysenhoff.

(KAR)

Bezpieczna szkoła

Od 1 do 12 września przed 150 szkołami woj. krakowskiego pojawiają się patroli funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego i Straży Miejskiej. Ich zadaniem będzie zapewnienie dzieciom bezpiecznego dojazdu do szkoły. *– Oprócz kontroli bezpieczeństwa na drogach w pobliżu szkół, będziemy próbować wyszkolić wśród pierwszoklasi-*

Nikt nie zostanie bez pracy...

Dzieci z Podstolice powitają nowy rok szkolny w nowych murach: w sobotę zostanie uroczystie przekazana do użytku ośmioklasowa placówka, dzięki której uczniowie klas od IV do VIII nie będą już musieli chodzić do szkoły do sąsiedniego Ochojna. Stary budynek, w którym uczyły się młodsze klasy, zostanie przekazany podstoliczanom na cele wiejskie. Nowa szkoła, budowana od 1992 roku, miała być ukończona już przed rokiem, ale z powodu braku środków – kuratorium nie przekazało oczekiwanych przez wielickich wódatarzy pieniędzy – okazało się to niemożliwe. Z kolei w niedzielę, w Dobranowicach, zostanie otwarta budowa do miejscowej szkoły, dzięki czemu uczącym się dotąd w zatoczonych pomieszczeniach dzieciom przybędzie 6 nowych sal lekcyjnych.

Również w Wieliczce szkolnej dziedzi przybędzie miejsca do nauki i biegania: w połowie przyszłego roku w SP nr 2 zostanie ukończona budowa sali gimnastycznej oraz kilku dodatkowych sal dydaktycznych. Nie wiadomo natomiast, kiedy zadzwoni pierwszy dzwonek w placówkach w Śledziejowi-

Wystarczy, że piłka zostanie wykopana za ogrodzenie na ruchliwą ulicę i tylko patrzeć, jak dojdzie do wypadku” – mówi pani dyrektor.

„Ręczę, że na 1 września sala będzie gotowa. Pozostanie jeszcze tylko wymalować na podłożu linie boiska oraz zamontować w łazienkach umywalki. Opóźnienia wynikały z tego, że

główny wykonawca, Budostal 7, nie wywiązywał się z umowy przetargowej. Mógł być gotowy z budową już na 30 września ubiegłego roku” – powiedział Mieczysław Kasprzyk z Zespołu Ekonomiki Oświaty „Kraków – Wschód”. Zapytany o sposób zagospodarowania otoczenia szkoły na potrzeby obiektów sportowych stwierdził, że gmina przejęła inwestycję od kuratorium i nie można już było zmieniać istniejących projektów, gdyż to przesunęłyby termin jej oddania jeszcze o rok. „Będzie trzeba pomyśleć o podwyższeniu ogrodzenia. Nie zostawimy pani dyrektor samej z tym problemem” – zapewnił M. Kasprzyk.

(MAŁ)

Różne wersje zabójstwa ochroniarza

Śmierć za obrazę?

Wczoraj Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 6-osobowemu gangowi Jacka M., ps. „Marchewa”. Oskarżeni odpowiedzieli na śmierć skawińskiego ochroniarza, Artura K. Według prokuratury – motywem bójką, ze skutkiem śmiertelnym, był zatarg ochroniarza z pracownikiem Jerzego P. Do zajścia doszło 18 października ub. roku na tarasie skawińskiego klubu „Ajka”, gdzie zjawiła się grupa ok. 20 mężczyzn z Krakowa.

Zdaniem prokuratury, najpierw Artur K. rozmawiał z Jerzym P. Świadkowie nie słyszeli przebiegu rozmowy, jednak twierdzili, że rozstali się w zgodzie, po czym grupa odjechała. Po jakimś czasie wróciła, jednak już bez Jerzego P. 17 mężczyzn, uzbrojonych w kije baseballowe, zaatakowało na tarasie Artura K. Grzegorz S., ps. „Sabra”, zadał mu cios w głowę kijem od siekiery, podczas gdy inny napastnik podciął mu nogi. Artur K. osunął się na ziemię. Został skopany i zbity. Na pomoc pośpieszył jego przyjaciel, który wyszedł właśnie z kawiarni. On również został pobity, ale już nie tak dotkliwie.

Tymczasem ochroniarze, koleżdy zabitego, powiedzieli nam pół roku temu, że do bójki doszło w obecności Jerzego P.: *– Staliśmy na tarasie, gdy Artek rozmawiał z P. Tamci też się przysłuchiwali – opowiadał Jacek P., pobity kolega Artura K. – Wyglądało, że doszło do zgody, bo w którymś momencie P. machnął ręką i stwierdził: „nie ma o czym gadać”. Potem Jerzy P. odwrócił się i ruszył z całym towarzystwem w kierunku schodów. Wtedy doszło do utarczek między Artkiem i jednym z tych z Krakowa. Tamten musiał zauważyć, że Artek trzyma rękę na rękojeści pistoletu w kieszeni kurtki. Krzyknął. Towarzystwo zawróciło ze schodów. Artek zdążył wyjąć broń i wtedy padło pierwsze uderzenie potężnym drewnianym kijem. Artek dostał 3–4 ciosy – najpierw w plecy, potem w głowę. Upadł. Z ręki wypadł mu pistolet. Ktoś go podniósł. Mnie w tym czasie ktoś uderzył. Zakryłem twarz rękami. Wreszcie ktoś krzyknął: „dajcie spokój, przestać!”. Poskutkowało – odjechali.*

Artur K. zmarł po 4 dniach w szpitalu. Prowadzący śledztwo mieli trudności z odtworzeniem przebiegu wydarzeń w „Ajce”. *– Świadkowie nic nie widzieli, nic nie słyszeli. Podczas bójki wszyscy byli odwrócony albo przebywali w toalecie. Dopiero po jakimś czasie niektórzy zaczęli mówić – mówi Małgorzata Wilkosz-Sliwa, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie. – Skorzystaliśmy z pomocy świadków incognito.*

Z grupy 17 mężczyzn, którzy brali udział w naloce na „Ajkę”, udało się zebrać dowody jedynie przeciwko sześciu. 11 osób nadal jest poszukiwanych.
Grzegorz S., ps. „Sabra”, któremu jako jedynemu przedstawiono zarzut zabójstwa (pozostałym oskarżonym – udział w bójkę ze skutkiem śmiertelnym) początkowo twierdził, że feralnego dnia nie było go w „Ajce”. Potem zmienił zdanie. Stwierdził, że Artur K. wyjął broń i groził mu. Wtedy postanowił uderzyć go w rękę. Artur K. jednak uchylił się i otrzymał cios w głowę.

Na temat broni w początkowym etapie śledztwa nie było mowy. Po jakimś czasie do policji zadzwonił jednak tajemniczy mężczyzna, który zapowiedział, że broń wkrótce się znajdzie. Jakiś czas potem do kilku redakcji krakowskich gazet zadzwonił anonimowy rozmówca z informacją, że broń znajduje się na posesji Jerzego P. Faktycznie tak było. Według policji, celem informatora było skierowanie śledztwa na fałszywe tory.

W sprawie (oprócz Grzegorza S.) oskarżono jeszcze – o udział w pobiciu – pięć osób: Jacka M., ps. „Marchewa”, Tadeusza J., ps. „Musolini”, Zenona O., Macieja M. oraz Janusza K., ps. „Bokserek”. Wszyscy są w wieku od 20 do 30 lat. Nie pracują. Wszyscy w toku śledztwa zostali aresztowani. Na wolności, pod dozorem policji, przebywa jedynie Maciej M. Jerzy P., na posesji którego znaleziono broń zabitego, występuje w tej sprawie jako świadek.

EWA KOPCIK
ALEKSANDRA NOWAK

Powrót diet

Nowelizacja ustawy samorządowej, pozwalająca na wypłacanie diet radnym dzielnicowym, czeka na podpis prezydenta. Dlatego też już trwają dyskusje nad projektem uchwały Rady Miasta, ustalającej wysokość takich diet. *– Dzielnice muszą dojść do konsensusu między sobą, bo zapisy uchwały ustalałyby stawki diet na jednakowym poziomie dla wszystkich dzielnic, a przedtem każda robiła to we własnym zakresie, wysokości diet różniły się nawet 3 lub 4 razy – mówi Andrzej Cieplica, przewodniczący Komisji ds. Dzielnic i Inicjatyw Lokalnych RM. – W pierwszej kolejności trzeba sprawdzić, czy dzielnice mają środki na wypłacanie diet w tym roku, w przeciwnym razie uchwała zaczęłaby obowiązywać od stycznia 1998 roku.*

Dieta będzie zależna od udziału w pracach komisji, posiedzeniach rady i pełnionej funkcji. Przewodniczący dzielnicy otrzymywałyby 1,5 średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (ok. 1,5 tys. zł), wiceprzewodniczący zarządu – 0,8 średniej płacy, członek zarządu – 0,4 średniej, przewodniczący komisji 0,2 średniej, wiceprzewodniczący komisji – 0,15 średniej, a zwykły radny – 0,1 średniej (ok. 100 zł). Wypłacanie powyższych kwot ma zależeć od frekwencji – przy nieobecnościach diety byłyby pomniejszane o odpowiednie wskaźniki.

(GEG)

Z kroniki wypadków

W miejscowości Gołuchowie wartburg wjechał do rowu. Ranny został kierowca samochodu. Na ul. Daszyńskiego, ok. godziny 7.20, doszło do zderzenia nysy z fiatem 126p. Kierowca „fiacika”, 32-letni Robert J., zam. ul. Starowiślna 66, z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala im. Żeromskiego. Na ul. Bora Komorowskiego zapaliła się kabina spychacza. Straty oceniono na 10 tys. zł. Na taką samą kwotę oszacowano straty spowodowane pożarem w Pciuiu.

Podpalił trzy stodoły

Ogień z powodu przykrości

Pierwszy pożar nie wzbudził jeszcze podejrzeń. 17 sierpnia, około godziny 23, zauważono ogień w drewnianej stodole w jednym z gospodarstw w Prandocinie. Akcja gaszenia trwała ponad trzy godziny, a uczestniczyły w niej cztery jednostki zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. Trzeba było ewakuować zwierzęta, były także obawy o rozprzestrzenienie się ognia. Straty oszacowano wstępnie na ponad 50 tysięcy złotych, gdyż cały obiekt, wypełniony zbożami, spłonął. Pierwsza wersja zakładała, iż przyczyną pożaru mogło być samozapalenie się mokrego siana i słomy; później wzięto pod uwagę to, iż „ktoś mógł w tym maczać palec”.

Kilka dni później, około godziny 1 w nocy, wybuchł pożar w kolejnej stodole w Prandocinie; znajdowała się ona w odległości około 400 metrów od tej, która spaliła się poprzednio. Mimo akcji straży – budynek i zbiory zgęzłyby się, a szkody poczynione przez płomień oszacowano na blisko 100 tysięcy złotych. Wtedy też we wsi zaczęto mówić, iż grasuje podpalacz, a każdy bał się, iż jego budynek może być następny. Podawano bowiem różne wersje tego, dlaczego ktoś może podpalał budynki.

Na kolejny pożar trzeba było czekać zaledwie dwa dni. W nocy z 23 na 24 sierpnia, około godziny czwartej nad ranem, podpalono kolejną stodołę – znajdującą się 200 metrów od poprzedniej. Tym razem jednak ogień zduszono w zarodku (w porę zauważono płomień, gdyż niektórzy wstali już do pracy). Straty były niewielkie (około 500 złotych) – spaliła się tylko brama.

Wkrótce zatrzymano 50-letniego mieszkańca Prandocina, na którego policja „stawiła” już wcześniej. Jest on kawalerem (nie był nigdy karany), często wynajmował się do pracy u miejscowych gospodarzy. Jak twierdzi, podpalił swoich pracodawców (17 bm.), gdyż mu nie zapłacili. W przypadku pozostałych budynków – ich właściciele, jak wynika z jego zeznań, „zrobili lub mówili mu coś przykrego”. Do podpalenia używał zapalek, które zawsze miał przy sobie. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mieszkańca Prandocina. (JŚW)

Równość w kulturze

W kwietniu podpisany został przez ministra kultury zbiorowy układ pracy z pracownikami zatrudnionymi w państwowych instytucjach kultury. Jednocześnie tekst dokumentu przekazany został do wiadomości samorządowi, z zaleceniem, by wprowadziły na swoim terenie podobne zasady, jako że „nie ma podstaw do różnicowania pracowników”.

„Sprawa jest oczywista. Dlaczego pracownicy samorządowi mają mieć gorsze warunki pracy i wynagrodzenia od pracowników wojewody” – stwierdzili krakowscy radni. Wydział Kultury otrzymał upoważnienie do przygotowania nowego układu zbiorowego, a ZM do uzgodnienia zaistniałych zmian w przyszłorocznym budżecie.

(KAR)

Informator Medyczny

INFORMACJA MEDYCYNĄ PRODUKCJA HANDEL USŁUGI... 53-22-02 całodobowy (012) 34-30-20 32-34-12 pon. - pt. 9-18

WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

BADANIE EKG, WIZYTY LEKARSKIE. 67-26-82.

CHOROBY dzieci - specjaliści pediatrii. (012) 15-28-00.

CHOROBY dzieci - specjalista. 0602350125.

CHOROBY dzieci - specjaliści pediatrii. (012) 23-79-68.

CHOROBY dzieci, wizyty domowe. (012) 33-42-95.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurgi. Badanie i leczenie. 22-81-09.

DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40.

DOKTOR 012/36-45-91. Wizyty pediatrów, codziennie: 15-21. Sobota, niedziela: 8-21.

INTERNISTA EKG. Tel. 0601-423-100.

INTERNISTA EKG - Ewa Pleszyńska, tel. 32-92-11.

LOGOPEDA, afazja, jękanie, wady wymowy. (012) 55-61-69.

LEKARZ rehabilitacji. 25-64-01.

LARYNGOLOG - wizyty. (012) 37-02-45.

LARYNGOLOG. Gabinet. Wizyty. G. Król-Kisiel, (012) 13-51-16.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. Tel. 33-15-54.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4, 8.00-24.00, (012) 22-00-49.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

REHABILITACJA, masaż. (012) 12-14-30.

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler - 47-59-52.

PIELĘGNIARKA. 43-73-49.

ZASTRYKI, - 48-95-33.

KOLCZYKOWANIE. 43-73-49.



WIZYTY DOMOWE Dr med. INTERNISTA, EKG, L4, pomiar cukru Trop-test 55-61-69, (do 24)

DOMOWE WIZYTY LEKARZY, chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog. MEDICINA® Tel. 11-13-78, całą dobę

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI... MEDYCYNĄ OGÓLNA • PEDIATRIA • LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA... Tel. 37-85-34

MAXI-MED wizyty domowe - psychiatra - ODTRUWANIE POALKOHOLOWE - terapia dla osób z problemami alkoholowymi - opieka pielęgniarska tel. 23-44-83, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH... INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG... 47-43-18 MEDICUS

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY, ODTRUWANIE POALKOHOLOWE tel. 12-12-79

GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medycyny Dalekiego Wschodu, /012/11-58-78, (10-18, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna. ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44. ALERGIA, testy aparatem „Bicom”, odzulanie; pediatra, internista; Włóczęk 20. (012) 22-17-75, (0601) 42-69-47. CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda. GABINET leczenia schorzeń układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75. GABINET neurologii i rehabilitacji dziecięcej Centrum Zdrowia Rodziny, Rynek Podgórski 12, środa, czwartek: 15-17.30, rejestracja: 9-18. (012) 56-44-05.

GABINET neurologii. Tel. 23-71-65, 0601 43-65-06. GINEKOLOGIA (012) 12-69-94. GINEKOLOGIA. 090-322-795, Kraków. GINEKOLOGIA. 032 /428-724. GINEKOLOGIA, codziennie, dr Mieczysław Hetnał, (012) 56-38-35. GINEKOLOGIA Onkologia, Jerzy Jakubowicz. 012/22-72-58, 0-602/21-14-49.

GINEKOLOGIA. 090 36-75-03 Kraków. GINEKOLOGIA. 0601 45-47-47 Kraków. GINEKOLOGIA, tania. Tel. 090 69-04-82 Kraków.

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85. 32-14-22.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16.

KTŚM Gabinety Lekarskie. USG. Starowiślna 13. (012) 22-78-08.

LARYNGOLOG. (012) 44-27-08, 25-81-30.

OKULISTYKA - wizyty, 66-55-46.

OKULISTA - soczewki. 58-76-98.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 15-11-57, (012) 13-80-47.

POMOC psychologiczna, porady, terapia 10.00 - 13.00, 15.00-19.00 (012) 21-70-06.

PSYCHOLOG - Wanda Kwiecińska. 23-80-90, 0601-42-29-41.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 37-08-32, (po 15) 22-05-61.

SKOLMED - gabinety lekarskie, ul. Prazmowskiego 25. Tel. 11-88-03, 13-32-14.

USG GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przech. Rej.)... 0-12 67-69-66

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 34-54-12 czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰... 12-12-79

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG, EEG ul. Czysza 8, tel. 33-46-62 czynne 14.00 - 19.00

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW Medicina® ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 pon. - czw. 9-18, pt. 10-17... 33-46-62

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków, Rynek Podgórski 14 tel. 56-27-51, 56-24-90 pon.-pt. 8-20, sob. 8-13... 56-44-05

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 21-63-63... 21-63-63

Kraków, Pl. Inwalidów 3 tel. 32-46-58, tel./fax 33-88-86 LABORATORIUM badania analityczne w chorobach zakaźnych, reumatycznych, endokrynologicznych (hormony) oraz pełny zakres badań krwi i moczu... 13-80-47

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci) EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci... 23-44-22

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73 pn.pt. 9-19, sob. 9-13... 33-59-06

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY LOGOS ul. Długa 30, tel.: 32-80-80, 33-02-58

W OPTYK WIESŁAW KOCZOROWSKI zaprasza LEKARZ OKULISTA NOWOCZESNY KOMPUTER NA POCZEKANIU ROBIMY... 49-66-66

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34 Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰... 33-18-67

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 66-66-57 SPECJALIŚCI, USG - pełny zakres, ECHO serca, DOPPLER, gastrokopia, EKG, cytologia... 66-66-57

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE MARKERY NOWOTWOROWE CHOROBY ZAKAŻNE PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU Kraków, Mazowiecka 25, (012) 33 44 55 w. 20-06

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG. Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 22-00-63. Pełny zakres badań dorosłych i dzieci. KRÓTKIE TERMINY

MEDICINA „CERMED” ul. Barska 12, tel. 66-50-62, 66-96-65 ZABIEGI CHIRURGICZNE W ZNIECZULENIU OGÓLNYM lub MIEJSCOWYM - żyłki kończyn dolnych - hemoroidy - krioterapia - przepukliny, stujejki - kaszaki, tłuszczaki i inne

PEŁNY ZAKRES USG OSTEOMED Kraków ul. Kazimierza Wielkiego 57 tel. 23-40-43 rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20, sobota 9-14

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp. Gabinet Rehabilitacji Leczącej Kraków, ul. Długa 31, tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

CHOROBY SKORY dermatologia kosmetyczna profilaktyka nowotworów skóry badanie włosów fizykoterapia dermatologiczna (pełny zakres) ZDROWIE Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

OPTYKA Rafał Koczorowski optyk dyplomowany... 25-40% taniej niż gdziekolwiek (do uwzględnienia oferty)

24-36-15 22-90-29 ul. Pawia 9 (9-19) ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, I CHOROBY UKŁADU KOSTNEGO SPECJALIŚCI M.IN. ENDOKRYNOLOG UKOLOG KARDIOLOG INTERNISTA DERMATOLOG ORTOPEDA CHIRURG NACZYNIOWY PSYCHIATRA AKUPUNKTURA DIAGNOSTYKA ECHO USG HOLTER CZYNNY W GODZ. 9⁰⁰-19⁰⁰

CHIRURG: leczenie żylaków, „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA USG również dopochwowe LARYNGOLOG RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

BÓLE KRĘGOSŁUPA Zespoły zmęczeniowe ZDROWIE Kraków, ul. Krakowska 30 Tel. 56-25-57, 56-36-84

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30 Codz: 9-20; sobota: 9-14 tel: 32-80-80, 33-02-58

ALERGIA, ASTMA KATARY-ODCZULANIE alergologia - testy skórne i z krwi, pulmonologia - spirometria, pediatria - choroby ukł. pokarmowe, interna, kardiologia, choroby naczyń ŚRODKI DLA ALERGIKÓW APARATY SŁUCHOWE CENTRUM MEDYCZNE abcMED Kraków, Lea 114, 37-63-70

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00. Rejestracja tel. 56-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

PRACOWNIA ANALITYCZNA tel. 34-17-84 do 21⁰⁰ Krowoderskich Zuchów 23/31 6³⁰-9³⁰ każda sobota 8⁰⁰-9⁰⁰ Wyniki w tym samym dniu także wizyty domowe

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34 LIPOPLASTYKA *odsyanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek) *powiększenie i ujednolicenie piersi *usuanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi *powiększenie warg, korekty nosa, uszu, blizn *przeszczepianie włosów *nieoperacyjne leczenie żylaków chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Kraków, ul. Mazowiecka 108 tel. 33-41-66 czynny 14-16. OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

36-61-10 36-46-11 CAŁODOBOWO DOŚWIADCZENI INTERNIŚCI! ZNAKOMICI PEDIATRY! FALCK RATOWNICTWO - prywatne pogotowie ratunkowe - EKG i badania analityczne w domu - druki L-4, recepty, skierowania Transport chorych!

Ś + p

lekarz medycyny MARIA KRÓLÓWNA

wielki przyjaciel ludzi i zwierząt
Abiturientka X Liceum im. Królowej Wandy w Krakowie,
absolwentka Wydziału Filozoficznego UJ, długoletni kierownik
Ośrodka Zdrowia w Stryszowie, do ostatnich dni w Łękawicy,
zmarła dnia 26 sierpnia 1997 r.
Wyprowadzenie Zmarłej z domu żałoby do kościoła parafialnego
w Łękawicy nastąpi dnia 30 sierpnia 1997 r. o godz. 8.00.
Dalsze uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy
cmentarza Rakowickiego w Krakowie o godz. 11.00.

Janina Zającowa
z Rodziną i Przyjaciółmi

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26.08.1997 r.
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł w wieku 77 lat

Nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

Ś + p

ZYGMUNT GOSPODARCZYK

Były więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 1.09.1997 r.
o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Batowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 sierpnia 1997 r.
opatrzony św. Sakramentami zmarł w wieku 84 lat

Ś + p

mgr inż. ROMAN FRIEDHUBER DE GRUBENTHAL

uczestnik kampanii wrześniowej, więzień obozu koncentracyjnego
w Oświęcimiu, z-ca dowódcy oddziału partyzanckiego AK „Pościg”.
Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim,
Krzyżem Oświęcimskim, Krzyżem AK, Krzyżem Kawalerskim Orde-
ru Odrodzenia Polski, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej
1939-1945, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Msza święta żałobna została odprawiona 27 sierpnia 1997 r. o godz.
11.00 w kaplicy na cmentarzu Batowickim, po czym nastąpiło
odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego,
o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona z Synem

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25.08.1997 r.
po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami
zmarł w wieku 76 lat

Ś + p

STANISŁAW WEBER mgr inż. leśnik

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 2.09.1997 r.
o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego
spoczynku.

Pograżeni w smutku

Żona, Córki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 sierpnia 1997 roku zmarł w wieku 70 lat

Ś + p

JACEK SŁAWIK

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w sobotę, 30.08.1997 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu
Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pograżeni
w głębokim smutku

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dn. 27 sierpnia 1997 r.
zmarł w wieku 90 lat
Najukochańszy Ojciec

Ś + p

STANISŁAW SMAJDA

Kombatant II wojny światowej, więzień obozów koncentracyjnych.
Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari oraz wieloma innymi
odznaczeniami wojskowymi.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 1 września 1997 r. o godz. 13.00 w kaplicy na
cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w smutku

Córka, Zięć, Rodzina,
Przyjaciele i Znajomi

Ś + p

HALINA CZERNIAK z domu Schmid

Najukochańsza Mama, Siostra i Babcia
przeżywszy lat 67, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona
św. Sakramentami, zmarła dnia 26 sierpnia 1997 roku.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 1 września 1997 r. o godzinie 13.00
w kaplicy na cmentarzu Batowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce
wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1997 r.
po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w wieku
72 lat Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek

Ś + p

mgr inż. JERZY POPOWICZ

urodzony we Lwowie
Odznaczony wieloma państwowymi medalami i odznakami m.in.
„Złotym Krzyżem Zasługi”, „Medalem 40-lecia PRL”, „Zasłużony
dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we
wtorek dnia 2 września 1997 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmen-
tarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na
miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Synowa,
Zięć, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Imieniem naszej prastarej instytucji spełniamy smutny obowiązek
powiadomienia, że zmarł

JERZY ZAWIŁA

Przewodniczący Branży Spożywczo-Rolnej.
Jego wybitna działalność i postawa na trwałe zapisana zostani
w 587-letniej historii Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1.09.1997 r. o godz. 9.40
na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor Biura Krakowskiej
Kongregacji Kupieckiej
oraz Pracownicy

Ś + p

ZOFIA ŁYSAKOWSKA z domu Krupa

Najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia i Siostra
Były długoletni pracownik Pogotowia Ratunkowego w Krakowie,
przeżywszy lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie,
zmarła dnia 27 sierpnia 1997 roku.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w sobotę, dnia 30 sierpnia 1997 r. o godzinie 12.00 w kościele
parafialnym - Biurków Mały, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Syn, Synowa, Zięć, Wnuki, Siostry i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Najukochańsza

Ś + p

HALINA PAWLISZYN z domu Dudek

zmarła po ciężkiej chorobie dnia 27 sierpnia 1997 r. w wieku 52 lat.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę,
dnia 30.08 o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

Mąż, Córka z Mężem,
Siostra z Rodziną i Teściowa

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1997 r.
zmarła w wieku 53 lat

Ś + p

inż. HALINA PAWLISZYN

długoletnia pracownica Energoprojektu - Kraków SA.
Żegnamy życzliwą i serdeczną Koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 sierpnia 1997 r. o godzinie 9.40
na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Rada Nadzorcza
oraz Koleżanki i Koledzy
z Energoprojektu - Kraków SA



Bogumiła Boczkowska

Zakład Usług Pogrzebowych STELA

PUNKTY PRZYJĘĆ:

- ul. Garncarska 1, tel. 22-98-11 ● ul. Galla 55, tel. 36-12-18
- ul. Reduty 6, cm. Batowice, tel. 11-81-13
- ul. Rakowicka 37, tel. 13-02-02

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIA Z ZUS, POLICJA, KOLEJ, WOJSKO.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, kremacja, wieńce, na życzenie
Klienta pracownik firmy załatwia wszelkie formalności
związane z pogrzebem oraz w USC.

Całodobowy przewóz z mieszkań (także soboty i święta).
Tel. 13-02-02



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 11-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 45-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę
również w niedziele i święta, tel. 11-35-26
cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 56-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

także w soboty i święta

☎ 11-45-02,

☎ 11-45-04

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 37-88-76

Msza święta za kierownika byłego Zakładu Wychowawczego przy ulicy Kasztelańskiej
Pana Pedagoga MALINOWSKIEGO
 odbędzie się w kościele salwatorskim,
 dnia 7 września o godzinie 12.00.
 Zapraszamy wychowawcę, wychowanków i znajomych.

W piątą bolesną rocznicę tragicznej śmierci
 ś t p
mgr. TOMASZA CZAI
 za spójność Jego duszy zostanie odprawiona msza św.
 w dniu 31 sierpnia 1997 r. o godz. 10.30 (niedziela)
 w kaplicy św. Wojciecha przy ul. Bronowickiej 78.

Rodzina

Panu
mgr. inż. Pawłowi Gospodarczykowi
 Dyrektorowi ds. Technicznych i Produkcji Przedsiębiorstwa
 Polsko-Amerykańskiego „POLREMACO” w Krakowie
 wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci **OJCA**
 składają
Zarząd i Pracownicy „POLREMACO” w Krakowie

Panu
Doktorowi medycyny Wacławowi Pawliszynowi
 wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci **ŻONY**
 składają
**Rada, Zarząd,
 Pracownicy i Przyjaciele
 z Banku Współpracy Regionalnej w Krakowie**

Niekonwencjonalne systemy ciepłe Firmy Ochsner wykorzystujące energię ze źródeł niskotemperaturowych



- * Nowoczesne systemy grzewcze budynków od 5 KW
- * 3/4 energii gratis ze środowiska, niskie koszty eksploatacyjne, w pełni ekologiczny
- * 50000 sprzedanych, zainstalowanych i sprawnie działających pomp ciepła Firmy Ochsner w Europie
- * Najwyższa jakość, niezawodność oraz współczynnik sprawności
- * Doradztwo techniczne, kosztorys, projekty, serwis.

Ochsner Energia Ciepła
 mgr inż. Wojciech Dubiel
 Biuro Techniczne
 Kraków, os. Jagiellońskie 11/26

(Zainteresowanych prosimy o kontakt listowny)

Różne

Serdecznie zapraszamy
 wszystkich zainteresowanych
 na Dni Otwarte

firmy **Pläntpöl**

Zaborze w dniu 7 września 1997 roku
 w godz. 10 - 17.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Hutnik"
 31-706 Kraków, os. Na Stoku 32A
 tel. 45-15-01, 45-39-76, 45-38-61

NOWE MIESZKANIA

S.M. "Hutnik" buduje mieszkania własnościowe, finansowane przez przyszłych właścicieli. Mieszkania są zlokalizowane w Nowej Hucie, os. Bohaterów Września:

- powierzchnia mieszkań 37 - 84 m²
- nowoczesna technologia
- samodzielne garaże
- cena 1 m² - 1.600 zł
- odbiór mieszkań: II półrocze 1999 roku.

Dokładne informacje można uzyskać w siedzibie spółdzielni lub telefonicznie: 45-15-01, 45-38-61.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

Likwidator Rolniczej Spółdzielni
 Produkcyjnej „Czorsztyńska”
 w likwidacji w Czorszynie

ogłasza

CZWARTY USTNY PRZETARG

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i innych ruchomości stanowiących własność spółdzielni po cenach wywoławczych jak niżej:

1. Samochód osobowy Fiat 126 p, nr rej. NOJ 0085, r. prod. 1992, c. wywoławcza 4.725 PLN
2. Komora do próżniowego suszenia drewna, r. prod. 1994, c. wywoławcza 28.000 PLN
3. Wielopięta tarczowa, r. prod. 1993, c. wywoławcza 4.459 PLN
4. Frezarka wieloczynnościowa, r. prod. 1993, c. wywoławcza 2.372 PLN
5. Pilarka tarczowa (cyrkularka), r. prod. 1993, c. wywoławcza 825 PLN
6. Piec akumulacyjny 4 szt., c. wywoławcza 150 PLN za 1 szt.
7. Pistolety tapicerskie, 2 szt., c. wywoławcza 171 PLN za 1 szt. + 22% VAT + zszywki różne rozmiary - ceny różne
8. Głowice frezarskie, 2 szt., 45 PLN za szt. + 22% VAT.

Ponadto w sprzedaży znajdują się różne przyrządy stolarskie i wyroby drewniane. Ceny do wglądu na terenie stolarni w Krościenku (baza GS) lub inf. tel. (0187) 50-372 w godz. od 10.00 do 13.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.97 o godz. 11.00 na terenie stolarni w Krościenku, ul. Jagiellońska (baza magazynowa GS).

Wadium w wys. 10% c. wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu od godz. 8.30 do 11.00.

Złożone wadium ulegnie przepadkowi na rzecz sprzedawcy w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, niezaoferowania przynajmniej ceny wywoławczej lub niezapłacenia należności do dnia następnego po przetargu.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniach 8 i 9.09.1997 od godz. 8.00 do 13.00 oraz w dniu przetargu do godz. 11.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Docieplenia budynków - firma posiada świadectwo kwalifikacyjne w zakresie stosowania i rozpowszechniania systemu dociepleń „Atlas Stopper”, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, kompleksowe roboty remontowo-budowlane, budynki jednorodzinne „pod klucz”

wykona firma budowlana,
 tel. (012) 58-42-08, rachunki VAT.

Budopol Spółka z o.o.
 w Krakowie
 zleci badanie bilansu
 za rok 1997.

Oferty kierować:
 skrytka pocztowa 602,
 31-033 Kraków

Nowo otwarta

Moja Apteka

w Supermarkecie „HIT”
 ul. Wielicka 259
 tel. 577-529, fax 577-538
 czynna
 od poniedziałku do soboty
 w godz. 8.00 - 21.00
 w niedzielę
 w godz. 9.00 - 18.00

Oferuje:

- szybką realizację recept na leki gotowe,
- leki homeopatyczne,
- witaminy i preparaty wzmacniające,
- parafarmaceutyki,
- leki roślinne, zioła,
- odżywki dla dzieci i niemowląt,
- preparaty dla kobiet w ciąży i w okresie karmienia,
- testy ciążowe,
- mierzenie ciśnienia,
- opatrunki w szerokim asortymencie,
- preparaty pielęgnacyjne dla dzieci i osób starszych,
- środki kosmetyczno-higieniczne,
- fachowe porady kosmetyczne dla cery zdrowej i problematycznej.

232487

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

A. Praca w serwisie fabrycznym Polar Amica, Whirlpool. Wymagane prawo jazdy. /012/44-87-64, godz. 11.00-16.00. 431934

A. Prywatna firma poszukuje 7 pracowników. 012/21-60-99. 429762

ABSOLWENTKĘ szkoły gastronomicznej lub hotelarskiej do pracy w gastronomii, 1/2 etatu przyjmę. /012/22-15-09. 431542

AGENCJA towarzyska zatrudni panie, zakwaterowanie. /012/56-07-21. 431404

BIURO handlowe zatrudni księgową z praktyką, z biegłą znajomością komputera oraz kierowcę handlowca z kat. C. /012/12-18-39 (10.00-15.00). 431303

BLACHARZA budowlanego przyjmę. /012/54-92-02, GSM 0602-627-829. 431260

BLACHARZY, dekarzy - brygadę. (012)43-55-02. 431479

CHAŁUPNICTWO, szycie rękawic roboczych. 0602-61-10-61. 431527

CUKIERNIKÓW oraz pomoce cukiernicze przyjmie firma cukiernicza (okolice Wieliczki). (012)78-46-37. 431592

CZTERECH malarzy tapieciarzy na umowę o dzieło do pracy w Zakopanem przyjmę. Zapewniam nocleg. Okres pracy 3-miesięczny. /012/23-21-67. 431352

CZTERECH monterów sidingu na umowę o dzieło /ok. 1200 m²/ przyjmę. Praca w Makowie Podhalańskim. Zapewniam nocleg, wyżywienie. /012/23-21-70. 431354

DODATKOWA. /012/36-29-06. 431883

DO działu obsługi klienta. 012/66-50-22, wewn.280. 431058

DO szycia, wypychania zabawek zatrudnię. /012/12-62-67 po 16.30. 431878

EKSPEDIENTKI zatrudni sklep mięsno-wędliniarski. /012/11-12-14. 431728

EKSPEDIENTKĘ do cukierni przyjmę, Kraków, Felicjanek 27. 121969

EKSPEDIENTKĘ, spożywczo-przemysłowy sklep, 1/2 etatu, z praktyką, dobrze płatna. /012/25-28-80 wewn. 38 wieczorem. 431183

FIRMA budowlana zatrudni: murarzy, tynkarzy, posadzkarzy oraz kierowników robót. 012/36-16-31. 121994

FIRMA budowlana zatrudni kierownika budowy z uprawnieniami i doświadczeniem zawodowym. (012)47-97-77. 431417

FIRMA cukiernicza zatrudni: czeladników, pomoce, sprzątające (aktualna książeczka zdrowia do branży spożywczej), mogą być renciści do 50 lat. Lipowa 4. 431788

FIRMA „Metal-Styl” zatrudni ślusarza-spawacza, tel. (012) 78-37-53. 2866kg

FIRMA przyjmie do pracy brygadę cieśli - murarzy - tynkarzy. (012)47-97-77. 429050

FIRMA przyjmie przedstawicieli handlowych. Warunek: prawo jazdy, samochód w okresie próbnym, wiek 20-40 lat. /012/25-65-21, 10.00-16.00. 431659

ciąg dalszy ogłoszeń
 ekspresowych na str. 27

232548

REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA

Chiński mistrz akupunktury w Krakowie!

Według starych ksiąg chińskich w naturze, a więc i w człowieku, występuje energia Qi. Krąży ona w ludzkim organizmie złożonym systemem kanałów, zwanych meridianami. Choroba następuje w wyniku zakłóceń przepływu energii Qi. Aby zakłócenia te usunąć, należy pacjenta odszukać odpowiednio akupunktury i precyzyjnie je nakłuć stalową igłą. Tak właśnie leczymy akupunkturą, stosowaną w Chinach od pięciu tysięcy lat. Bezbolesne nakłucia przywracają stan równowagi w przepływie energii Qi, a w efekcie powrót do zdrowia.

Dla ludzi chorych nadarza się wyjątkowa szansa wyleczenia. Do Krakowa przybywa chiński ekspert akupunktury, dr med. YUAN JINGSHAN. Ma on pisemne rekomendacje ministra zdrowia Chin, jako jeden z najlepszych specjalistów akupunktury. Uczy akupunktury lekarzy w Chinach, Japonii i Anglii, gdzie wydano jego prace naukowe, m.in. na temat tradycyjnej medycyny chińskiej.

Chiński mistrz leczy akupunkturą większość występujących chorób, w tym bardzo trudne przypadki. Są wśród nich wrzody żołądka i dwunastnicy, nadkwaśność, zaparcia, biegunki, zapalenie wyrostka robaczkowego w początkowej fazie. Stalowym igłom poddaje się astma oskrzelowa, choroby dróg oddechowych, uszu, nosa i gardła, choroby serca i układu krążenia, artretyzm, reumatyzm, korzonki nerwowe, bóle kręgosłupa i stawów, naderwane mięśnie i ścięgna, alergie.

Chiński specjalista leczy choroby ginekologiczne, np. nieregularne i bolesne menstruacje, zawroty głowy, migreny i wszelkie bóle. Po zabiegach ustępują stany osłabienia, zaburzenia snu, czucia i ruchu, moczenia nocne, neurastenii, nerwice, porażenia nerwu trójdzielnego, kulszowego, tiki, jąkanie i nałogi.

Akupunkturą leczymy w sposób kompleksowy różne choroby jednocześnie. Reguluje ona wszystkie czynności organizmu.

Skutkuje często wtedy, gdy medycyna klasyczna nie może pomóc. Ta naturalna metoda lecznicza działa bez pomocy leków, nie narażając chorego na ich uboczne, szkodliwe działanie. Akupunktura wyzwała naturalne zdolności organizmu do samoregulacji i samoregeneracji. Nie zapewnia się natomiast wyleczenia takich chorób, jak nowotwory złośliwe, choroby zakaźne, narkomania i gruźlica.

Ze strony „Promocji Zdrowia XXI” oficjalny nadzór medyczny sprawuje polski lekarz medycyny.

Dr med. YUAN JINGSHAN będzie w Krakowie tylko dwa miesiące, dlatego o przyjęciu na zabiegi zadecyduje kolejność zgłoszeń.

Zapisy i rezerwacje: Filia Instytutu „Promocja Zdrowia XXI” w Krakowie, ul. Dożynkowa 51, tel. (012) 15-66-13 w godz. 10.00 - 17.00.

725zm

Różne

Zarząd Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Socha”
32-020 w Wieliczce, pl. Kościuszki 1

zaprasza do rokowań w celu zbycia nieruchomości nr 181 o pow. 6 a 45 m², kW 1592, zabudowanej drewnianym kioskiem, położonej w Wieliczce, Mickiewicza 6, stanowiącej własność spółdzielni.

Oferty mogą składać osoby fizyczne i prawne. Oferty należy doręczyć do siedziby spółdzielni do dnia 10 IX 1997 r., godz. 15.

Na zamkniętych ofertach z napisem „ROKOWANIA” należy podać status prawny oferenta, proponowaną cenę i sposób zapłaty. Otwarcie ofert nastąpi 11 IX 97 r. o godz. 12.

Zastrzega się prawo swobodnego wyobu ofert i odstąpienia od rokowań bez podania przyczyny.

O wyborze lub odrzuceniu oferty każdy z oferentów zostanie niezwłocznie powiadomiony.

Blizszych informacji udziela zarząd spółdzielni pod numerem tel. 78-17-23.

232490

Książki, książki, książki...

York Advertising Sp. z o.o. i Księgarnia „J. Niewdana i S-ka” s.c. informują, iż ze względów techniczno - organizacyjnych karty rabatowe honorowane przez księgarnię w DH „GIGANT” będą honorowane przy ul. Daszyńskiego 18 (bogatsza oferta). Oferta nie obejmuje książek wydawnictw szkolnych i pedagogicznych. Szczegółowe zasady sprzedaży określa regulamin w księgarniach firmy „J. Niewdana i S-ka” s.c.

Wszelkie dodatkowe informacje pod numerem tel. 66-50-22, w. 280.

232510

MEDICAL SECRETARY RESEARCH ASSISTANT

Fluent bilingual individual, conversant in Polish & English, needed immediately to work for bilingual physician in an academic setting. Must be able to use Microsoft Word and have at least a basic knowledge of Polish and English medical terminology. Computer literacy vital. Full-time position. Previous experience a plus.

Please call (012) 25-35-47 wew. 212, between 8:00 AM and 1:00 PM Monday, Tuesday, Thursday and Friday for an interview appointment.

232398

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łobzów”

zleci

RADCY PRAWNEMU obsługę prawną spółdzielni.

Oferty zawierające przebieg pracy zawodowej prosimy składać do 10.09.1997 r. w biurze spółdzielni przy ul. Mazowieckiej 66, I p., pok. nr 1.

232492



COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych.

Preferujemy: osoby dynamiczne, samodzielne, łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi.

Wyższe wykształcenie mile widziane.

Oferujemy: prestiżową pracę, szansę zdobycia niezależności finansowej.

Szczegółowe informacje:

Commercial Union II Oddział Kraków, ul. Kalwaryjska 69,
tel. (012) 23 56 44 lub 23 57 33

Tarnów, tel. (014) 26 14 04

Nowy Sącz, tel. (018) 43 71 48 w. 116, 43 73 33.

2874kg

OŚRODEK PRZEDSZKOLNY

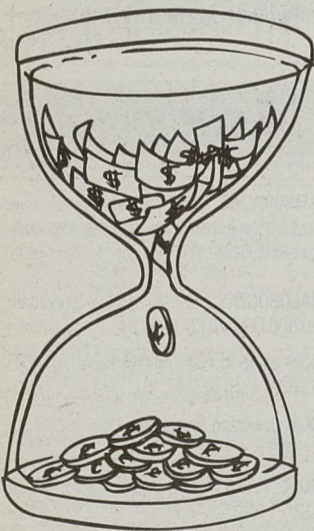
RADOŚĆ

zaprasza na zajęcia dzieci 4- i 5-letnie

oraz 6-letnie do klasy „O”.

Informacje - tel. 12-97-91.

232367



ZAPRASZA
do samoobsługowej

HURTOWNI

art. pozaprasowych

Oto przykładowe ceny brutto:

Szampony do włosów

- * Palmolive 200ml 3,38
- * Poly Kur 250ml 4,95
- * Balsamy do włosów 5,40

Lakiery do włosów

- * Touch 400ml 4,59
- * Minuet 200ml 3,14

Dezodoranty

- * Bac 150ml 4,14
- * City Men 150ml 6,83
- * Hattric 150ml 6,80
- * Maskarada 150ml 3,57

Pasty do zębów

- * Blend a med complete 75m 4,18
- * Blend a med gel 100ml 4,18
- * Colodent new 100g 1,87
- * Fluorodent 100g 1,53
- * Pearl Drops 50ml 3,95

Mydła

- * Palmolive 125g 1,43
- * Fa 100g 1,12
- * Lux 100g 1,26
- * Dove 100g 2,46

* kremy "KOLASTYNY" od 3,88 do 5,00

PRZYJDŹ,

Zapraszamy

Kraków

al. POKOJU 5

SPRAWDŹ,

pn-pt 8.00-17.00
sobota 8.00-13.00

KUP

TERAZ TWÓJ

RUCH

Dla stałych klientów wydłużony okres płatności.

Przy zakupach powyżej 500 zł udzielamy rabatów.

Na życzenie klienta wystawiamy paragony, rachunki uproszczone, faktury VAT.

"RUCH" zastrzega sobie prawo do zmiany cen.

Akcent

Panele podłogowe - Parkiet

Specjalistyczny sklep

Panele i parkiety.

Profesjonalny montaż,
fachowa porada.

Wypożyczalnia narzędzi.

Transport - gratis.

PANELE PODŁOGOWE od 36,90 m²

PANELE BOAZERYJNE od 17,50 m²

Tel. (012) 85-91-98

Godziny otwarcia:

pon.-pt. 10.00 - 18.00

sob. 9.00 - 13.00

232465

Bibice k. Krakowa przy trasie E-7,
kierunek Warszawa,
ok. 3 km od granicy Krakowa.

JESIENNY wypoczynek w siodle. Tel. (012) 25-28-61. 429467
 KOMFORTOWE pokoje do wynajęcia, 1 łóżko 15 zł., Krynica, /018/71-56-25, /9.00-20.00/. 430929
 MIESZKANIA - letnikom. Gdańsk, (058)50-22-03. 427508
 MIKROBUS - wynajem, kraj - Europa. Tel. /018/71-47-33. 422838

MONACHIUM, Norymberga, Wiesbaden, Mainz, Darmstadt, Frankfurt, Wurzburg. Partnerbus Centrum Turystyki, /012/33-49-69, 23-33-60, 22-29-04. 420444

MUSZYNA. Tanie pokoje. 018/71-41-41. 426238
 PARYŻ, Reims, Metz, Partnerbus, czas przejazdu 20 godz., Centrum Turystyki, /012/33-49-69, 23-33-60, 22-29-04. 420443

PRZEWÓZ osobowo-towarowy Frankfurt - Małopolska (014)68-47-704, (0049)69/82-36-13-54. 430509

RZYM - Tarnów. (084)62-72-720, 090-39-03-79. 428569

SZCZAWA, pensjonat Gorce zaprasza. /018/32-40-71. 427542

TANIE noclegi - pałac Kryspinów 12 km od rynku w Krakowie, 14 zł z pościelą, 10 zł bez, kuchnia, pole namiotowe, parking, 5 min. do kompieliska. /012/22-59-59. 424364

TANIE wczasy w Muszynie, 10 zł od łóżka - dzieci zniżka. Tel. (018)71-46-43. Zapraszamy. 429164

TUNEZJA - atrakcyjne ceny, odlot z Katowic - hotel, wyżywienie, Centrum Turystyki, Kazimierza Wielkiego 43, (012) 33-49-69, 23-33-60, Worcella 1 (012) 22-29-04. 427831

WCZASY, weekend, /033/771-357. 121648

WYCIEZKI do USA. Wynajem autokarów, mikrobusów. Włochy 25.09 - 4.10.97. "Columbus", (012)21-77-88, (017)622-555. 429554

ZAPRASZAMY do Rabki na wrzesień. Pensjonat Zameczek. /012/58-02-34. 430145

Towarzyskie

A. A. Warszawska 14. Tel. 012/23-34-48. 119097
 A. Anita. 090-313-490. 428939
 A. "BOA". /012/21-29-18. 423545
 A. Carina. 012/11-18-79. 430328
 A. Ewa. 090-321-741. 429191
 A. Maturzystki. 012/57-00-52. 428818
 A. Nastolatki. 090-321-283. 428823
 A. Prywatnie. 012/11-18-15. 428816
 A. 18-latki. 090-56-11-50. 428814
 "ABIGAIL". 012/22-49-87. 428570
 AGENCJA. 012/56-02-09. 422926
 AGENCJA. 012/66-06-36. 422925
 AMORKI. /012/21-71-60. 120870
 BARDOTKA. 090-32-30-50. 428482
 CRISTAL. (012)49-68-08. 431219
 DŁUGA 16. /012/22-03-87. 421374
 EDEN. /012/56-24-77. 121716

FANTAZJA. (012)37-24-22. 427579
 "FLORIAŃSKA 24". /012/22-19-27. 121285
 KRÓLEWSKA. /012/36-80-55. 429907
 MEDEA. (012) 56-24-85. 425063
 MĘŻCZYŹNI. 090-56-11-50. 428815
 PANOWIE. 090-33-08-23. 425296
 PANOWIE. 090-54-69-32. 427463

PIESZCZOSZKA. 090-24-84-01. 428479
 PRYWATNIE. 0602-62-82-26. 429687
 STUDENTKI. /012/21-20-85. 428982
 STUDENTKI. /012/32-18-53. 428987
 SUPERSATYSFAKCJA. /012/56-24-63. 428303
 ŚLICZNOTKI. (012) 47-30-75. 425294
 VEGAS. /012/555-783. 428434

WYJAZDY. /012/56-07-21. 427131
 /012/22-19-27. 121286
 19-LATKI. /012/56-15-21. 424935



Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 Fundacji Szkolnej „DONA”
 informuje o swojej nowej siedzibie w odremontowanej kamienicy przy ul. Stromej 5.
 W związku z nowym budynkiem szkoła posiada wolne miejsca w klasach I - VIII.
 Zapraszamy codziennie w godz. od 12.00 do 13.30.

UWAGA!!!

W uzgodnieniu z biurem Kierownika Rewiru II w Krakowie Śródmieściu obwieszczamy o licytacji nieruchomości położonej na działce nr 926/1 w **Słomnikach przy ul. Krakowskiej** objętej księgą wieczystą nr 12574. Licytacja odbędzie się w dniu 5.09.1997 r. o godz. 13.15 w sali 445 Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Krakowie - Śródmieściu. Nieruchomość jest oszacowana na kwotę: 172.170,30 zł. Cena wywoławcza wynosi: 114.780,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.721,70 zł w gotówce najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji. Elaborat szacunkowy nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

UWAGA!!!

Kup nieruchomość!!!!

PIASKOWNIA WAŁ RUDA

MYNARKA S.C.

ZAPRASZA

NAJWIĘKSZY SALON KOMPUTEROWY W KRAKOWIE

HTS-Com *Arch* KRAKÓW

WIELKA PROMOCJA W DNIU OTWARCIA

1.IX.97

UL. KRÓLEWSKA 57

KOMPUTERY, DRUKARKI, AKCESORIA, MATERIAŁY eksploatacyjne

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

Zarząd Miasta, 34-400 Nowy Targ, ul. Krzywa 1, pok. 56, tel. 624-11 wew. 275, fax 623-12

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę składowiska osadu nadmiernego na oczyszczalni ścieków w Nowym Targu - segment I i II.

Wymagany termin realizacji:
 - segment I do 30 listopada 1997 r.
 - segment II do 30 czerwca 1998 r.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 56.
 Uprawniony do kontaktów z oferentami:
 - mgr inż. Krzysztof Iskra, pok. 56, w godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰.
 Termin składania ofert upływa dnia 1997.09.16, godz. 11⁰⁰.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 1997.09.16, godz. 12⁰⁰ w siedzibie zamawiającego, pok. 51.
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
 2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

1391nt

Dom-Bud Joint Venture sp. z o.o.
 Kraków, ul. Salwatorska 14
 Generalny wykonawca wielu zrealizowanych obiektów mieszkalnych na terenie Krakowa, oferuje **mieszkania hipoteczne z garażami i domy w szeregowej zabudowie jednorodzinnej w rejonie ul. Dobrego Pasterza w Krakowie**

Ilość kondygnacji - 3
 Mieszkania od 43 m kw. do 61,7 m kw.
 Domy od 163 m kw. do 174,4 m kw.
 Cena wg II kwart. '97: 1854 zł/m kw. pum.
 Termin realizacji: I kwartał 1998 r.
 Szczegółowe informacje:
 ul. Salwatorska 14, pokój 408, IV piętro, w godzinach 13.00-17.00, tel. 22 80 59

Możliwość odliczeń podatkowych

Świadkowie wypadku drogowego, zaistniałego w dniu 15.08.1997 r. około godz. 13.20 w Krakowie na ul. Igołomskiej, w którym kierujący sam. os. marki WARTBURG najechał na stojący na poboczu sam. Fiat 126p, potrącając grupę trzech osób stojących przy tym pojeździe - proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KWP w Krakowie, przy ul. Mogińskiej 109, pok. 12c lub tel. 104-159.

TOSHIBA
 KOPIARKI • FAKSY

WIELKA AKCJA PROMOCYJNA PRZY ZAKUPIE KOPIARKI TOSHIBA-1550 OTRZYMASZ CANAL+ ZA DARMO!!!

3 LATA GWARANCJI

AUTORYZOWANY DEALER M.B.M. „ELECTRONICS”
 31-411 KRAKÓW, UL. GDAŃSKA 18a, 012 413-57-26

CANAL+

Różne

Urząd Miasta Krakowa informuje, że:

W związku z planem rozszerzenia prowadzonej na terenie Gminy Kraków selektywnej zbiórki surowców wtórnych takich jak: makulatura, szkło i metal o kolejny surowiec - tworzywa sztuczne. Gmina zamierza zlecić eksploatację w wym. systemie specjalistycznym, zainteresowanym podmiotom gospodarczym.

Zainteresowani tą działalnością proszeni są o składanie ofert wstępnych do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa, os. Zgody 2, w terminie do 12 września 1997 r.

3412K

Docieplenia budynków - firma posiada świadectwo kwalifikacyjne w zakresie stosowania i rozpowszechniania systemu dociepleń „Atlas Stopter”, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, kompleksowe roboty remontowo-budowlane, budynki jednorodzinne „pod klucz”

wykona firma budowlana,
tel. (012) 58-42-08. rachunki VAT.

232363



UZDROWICIEL

fenomen bioenergoterapii

JOHANNES RONGEN - HOLENDER

Przyjmuje w dniach 2 i 16 września w godz. 7.00 - 12.00 przy ul. Zybkiewicza 1 (Klub Garnizonowy), tel. informac. 041 343 18 81.

es-3054

AKCESORIA MEBLOWE

Informujemy, że AMI POLSKA Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi utworzyła Oddział w Krakowie.

Oferujemy m.in.:

- SALICE zawiasy puszkowe o kącie rozwarcia od minus 45° do + 165° do drzwi drewnianych i szklanych, złącza mimosrodowe, akcesoria do drzwi harmonijkowych
- CAMAR uchwyty do zawieszania szafek, plastikowe nóżki kuchenne, regulatory wysokości, nogi metalowe o średnicy 60 i 80 mm i wysokości od 470 mm do 1100 mm w różnych kolorach i w okleinie z naturalnego drewna
- DONATI prowadnice kulkowe i rolkowe, relingi szufladowe
- ELLETIPI akcesoria kuchenne (plastikowe i chrom): kosze na śmieci, suszarki, talerze obrotowe, wkłady do szuflad
- BMP profile pcv, listwy kanałów kablowych

Oferujemy Państwu najwyższą jakość akcesoriów meblowych światowych liderów tej branży.

Kraków (Widok Zarzecze), ul. Zarzecze 108, tel./fax 37-94-49

Prowadzimy sprzedaż tylko dla podmiotów gospodarczych. Nawiążemy współpracę z hurtowniami i sklepami w celu sprzedaży detalicznej.

19-441

Studium Pedagogiczne
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ogłasza rekrutację
na 6-miesięczny

KURS EKSTERNISTYCZNY

przeznaczony dla absolwentów
szkół wyższych
nie posiadających kwalifikacji
pedagogicznych.

Termin kursu: 1 X 1997 r. - 31 III 1998 r.

Zgłoszenia przyjmuje
oraz informacji udziela sekretariat,
31-007 Kraków, ul. Wiślna 3,
tel. 22-94-50, 22-94-93.

K-3430

II ETAP OSIEDLA - UL. CHLEBOWA MIESZKANIA HIPOTECZNE GARAŻE WBUDOWANE

232281

CENA MIESZKANIA OD 1600 zł za 1 m²
CENA GARAŻU OD 950 zł + VAT za 1 m²

MIESZKANIA ŚRÓDMIEŚCIE

ODDANIE IV KWARTAŁ 1998 r.
TEL. 13-77-50, 13-84-80

Budowlana Spółka Mieszkaniowa
Kraków, ul. Langiewicza 6/3
od pon. do piątku 9-17

w budynku również sprzedajemy
MIESZKANIA POD WYNAJEM
odpis podatkowy - 81.900,00 zł
1 m² - od 1.600,00 zł + VAT.

PRYWATNE PRZEDSZKOLE NR 14 „UCZYĆ - BAWIĄC”

zapewnia

- ☆ SZCZĘŚLIWE DZIECIŃSTWO
- ☆ MADRĄ ZABAWĘ
- ☆ DOBRY START W PRZYSZŁOŚĆ

33-08-01

W oparciu o elementy metod światowych autorytetów w dziedzinie psychologii i pedagogiki zapewniamy:

- naukę wczesnego czytania (już od 3. roku życia),
- naukę pisanie w oparciu o rozwijanie sprawności manualnych,
- indywidualny program pracy z dzieckiem,
- zajęcia terapeutyczne - poradnictwo,
- ćwiczenie pamięci i koncentracji uwagi,
- zajęcia ruchowe i logorytmiczne,
- diagnostykę psychologiczną.

33-08-01

232282

PRZEDSZKOLE PROWADZI KLASĘ „0”
PRZYGOTOWUJĄCĄ DZIECI DO SZKOŁY.

PROWADZI TAKŻE ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWE
W GODZ. 15.00 - 18.00.

PRYWATNE PRZEDSZKOLE NR 14 „UCZYĆ - BAWIĄC”
UL. MAZOWIECKA 9/3, 33-08-01.

Akademia Ekonomiczna w Krakowie i Copenhagen Business School

ogłasza nabór na

MIĘDZYNARODOWE STUDIA MASTER OF PUBLIC ADMINISTRATION

Dwuletni program studiów obejmuje wykłady z zakresu organizacji sektora publicznego, ekonomii, nauk politycznych oraz strategii podejmowania decyzji. Trzy pierwsze semestry realizowane będą w Małopolskiej Szkole Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a na czwarty semestr uczestnicy wyjadą do Kopenhagi. Przewidywany jest również udział w tygodniowej Międzynarodowej Szkole Letniej w Londynie.

Absolwent otrzymuje dyplom MPA wydany wspólnie przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie i Copenhagen Business School.

Warunki przyjęcia:

- ukończone studia wyższe
- praktyka zawodowa w sektorze publicznym
- znajomość języka angielskiego

Oplata za semestr nauki wynosi 2000 PLN.

Składanie wymaganych dokumentów (podanie, curriculum vitae - w języku polskim i angielskim, odpis lub kopia dyplomu, trzy zdjęcia) do 12 września br. na adres: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, ul. Szewska 20/3, 31-009 Kraków.

Rozmowy kwalifikacyjne w języku angielskim będą przeprowadzone w drugiej połowie września br. Bliższe informacje tel. (012) 16-76-83, tel./fax (012) 22-69-19, e-mail: z5sokolo@kinga.cyf-kr.edu.pl

19518

Holendersko-niemiecka firma

Ahold & allkauf Polska Spółka z o.o.

jest dynamicznie rozwijającą się firmą handlową specjalizującą się w tworzeniu sieci sklepów discount, supermarketów i hipermarketów.

Firma poszukuje

KIEROWNIKA

Ref. KR/1

do sklepu Sesam w Krakowie, ul. Beskidzka 20

Wymagania:

- doświadczenie w handlu,
- preferowane wykształcenie średnie,
- wiek do 40 lat.

Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia w firmie z ogromną przyszłością.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie ofert pracy (podanie i życiorys) z zaznaczeniem nr ref. na kopercie na adres:

Ahold & allkauf Polska Sp. z o.o.

Dział Personalny
ul. Wyzwolona 84,
43-300 Bielsko-Biała.

k-3403

Jutro rusza liga hiszpańska

Real czy Barcelona?

Jutro rozpoczynają się rozgrywki w I lidze hiszpańskiej, która uznawana jest za jedną z najciekawszych i najbogatszych piłkarskich lig na świecie.

Oto zestaw par w pierwszej kolejce: Real Madryt - Atletico Madryt, Barcelona - Real Sociedad, Athletic Bilbao - Espanyol Barcelona, Compustela - Sporting Gijon, Valladolid - Betis Sevilla, Tenerife - Deportivo La Coruna, Celta Vigo - Real Saragossa, Racing Santander - Salamanca, Oviedo - Merida oraz Mallorca - Valencia.

Faworytami rozgrywek, podobnie jak przed rokiem, są dwa słynne kluby: obrońca tytułu Real Madryt i wicemistrz kraju Barcelona. Przejrzystym się pokróćce ich sytuacji finansowej i kadrowej...

Real Madryt - w ostatnim sezonie: budżet: 68 mln dolarów,

średnia widzów: 68,6 tys., członkowie klubu płacący rocznie po 105 tys. peset: 70 tys; przed nowym sezonem: nowy trener: Jupp Heynckes (Niemcy), poprzedni trener: Fabio Capello (Włochy), ubyli: Alkorta i Lasa (obaj Athletic Bilbao), Milla (Valencia), oraz Buyo (koniec kariery), przybyli m.in.: Morientes i Dani (obaj Saragossa), Canabal (Merida) i Karanka (Athletic Bilbao).

Barcelona - w ostatnim sezonie: budżet: 80 mln dolarów, średnia widzów: 81,3 tys., członkowie klubu płacący rocznie po 68 tys. peset: 105 tys.; przed nowym sezonem: nowy trener: Louis Van Gaal (Holandia), poprzedni trener: Bobby Robson (Anglia), ubyli: Ronaldo (Inter), Blanc (Olympique Marsylia), Popescu (Galatasaray), przybyli m.in.: Reziger i Dugarry (obaj Milan), Anderson (Monaco) i Rivaldo (Deportivo La Coruna).

Duże zakupy poczyniły Atletico Madryt, Betis Sewilla i Real

Oviedo, wiele zmian zaszło w Valenci, Mallorcie, Athletico Bilbao i Meridzie.

A oto najciekawsze transfery przed nowym sezonem: Ronaldo (Barcelona - Inter) 26 mln dolarów, Vieri (Juventus - Atletico Madryt) 20,5 mln, Juninho (Middlesbrough - Atletico Madryt) 19,5 mln, Anderson (Monaco - Barcelona) 19,2 mln, Djalminha (Palmeiras Sao Paulo) - Deportivo La Coruna i Rios (Betis - Athletic Bilbao) po 13,5 mln, Simeone (Atletico Madryt - Inter) 7,7 mln.

W Betisie Sewilla w ostatnich latach występował (rzadko) Wojciech Kowalczyk, który nie ukrywał, że myślał o zmianie klubu. Do Sportingu Gijon przyszedł Cezary Kucharski. Czy będzie wiodło mu się lepiej od „Kowala”? Jednym z trzech beniaminków ligi jest Merida (pozostali to Salamanca i Mallorca), w której występuje Jerzy Podbrożny. W minionym sezonie w II lidze zdobył on 9 goli. (FIL)

Ale końcówka!

Liga angielska

Niezwykle dramatyczny przebieg miało spotkanie Leicester - Arsenal. Goście - kontrolując grę - prowadzili 2-0. W 84 min Heskey strzelił jednak kontaktową bramkę dla miejscowych, a 92 minucie czasu zegarowego Elliott wyrównał. Gdy minutę później Holender Bergkamp zdobył trzeciego gola dla Arsenalu (zaliczając przy okazji tzw. hat-trick), wydawało się, że zwyciężą londyńczycy. Nic z tego. W 6 min przedłużonego czasu Walsh po raz kolejny doprowadził do remisu. 3-3!

Wyniki rozegranych w tym tygodniu meczów angielskiej ekstraklasy piłkarskiej:

Barnsley - Bolton 2-1 (1-1); Tinkler (12), Christow (47) - Beardsley (31); Blackburn - Sheffield Wednesday 7-2 (5-1); Gallacher 2 (3, 7), Hyde (10-samob.), Wilcox (20), Sutton 2 (24, 73), Bohinen (53) - Carbone 2 (8, 47); czerwona kartka w 60 min); Coventry - West Ham 1-1 (1-0); Huckerby (38) - Kitson (64); Everton - Manchester United 0-2 (0-1); Beckham (29), Sheringham (51); Leicester - Arsenal 3-3 (0-1); Heskey (84), Elliott (90), Walsh (90) - Bergkamp 3 (9, 61, 90); Liverpool - Leeds 2-0 (1-0); McManaman (23), Riedle (75); Southampton - Crystal Palace 1-0 (0-0); Davies (57); Tottenham - Aston Villa 3-2 (1-1); Ferdinand 2 (6, 66), Fox (77) - Yorke (27), Collymore (58); Wimbledon - Chelsea 0-2 (0-0); Di Matteo (60), Petrescu (64)

Table with 4 columns: Rank, Team, Goals, Points. Lists teams like Blackburn, Manchester U., Arsenal, etc.

ME w slalomie kajakowym

Wietrznice '97

Dziś na nowym torze kajakowym w Wietrznicach (gmina Łacko w Nowosądeckim) rozegrane zostaną pierwsze konkurencje II mistrzostw Europy juniorów w slalomie kajakowym. W imprezie, która z powodu powodzi została w lipcu br. odwołana, bierze udział ponad dwustu zawodników z dwudziestu ekip. W gronie faworytów wymieniani są Słowacy, Czesi, Francuzi, Niemcy i Polacy: obrońcy tytułu ME w kanadyjskich dwójkach - Andrzej Wójs i Sławomir Mordarski z sądeckiego Startu. Polacy liczą także na medale w konkurencjach zespołowych: 3 x C-1 i 3 x C-2. Na miejsce w strefie medalowej ma również szansę nasza najlepsza juniorka Agnieszka Stanuch.

Trener polskiej reprezentacji Kazimierz Kuropeska do mistrzostw zgłosił 20 kajakarzy i 5 rezerwowych. Dziś odbędą się wyścigi eliminacyjne K-1 juniorek i C-1 (dwa przejazdy). Jutro, w sobotę rozdane zostaną pierwsze medale w konkurencjach zespołowych, a ponadto odbędą się eliminacje K-1 mężczyzn i C-2 (dwa przejazdy). W niedzielę finały: K-1, C-1, C-2 i K-1 juniorek.

Dzisiejsze wieczorne oficjalne otwarcie na rynku w Nowym Sączu zostanie przeprowadzone zgodnie z ceremoniałem olimpij-

skim, w reżyserii Leszka Bolańskiego. Będzie defilada ekip, prezentacja flag narodowych, bogaty program artystyczny, o licznościowe przemówienia m.in. prezydenta Europejskiej Federacji Kajakowej Alberta Woodsa. Patronat nad mistrzostwami objęli prezydent miasta Nowego Sącza Andrzej Czerwiński i wojewoda nowosądecki Marek Oleksiński.

Prezes Komitetu Organizacyjnego Krzysztof Szkaradek powie o spełnieniu wieloletnich marzeń o wybudowaniu toru slalomowego i organizacji zawodów najwyższej rangi na Sądecczyźnie.

Najbliższe dni będą przełomem dla polskiego i nowosądeckiego kajakarstwa górskiego. Wszystkie szkody wyrządzone przez lipcową powódź zostały w rejonie toru slalomowego w Wietrznicach starannie usunięte. Zapewniamy bezpłatny dojazd autobusami MKK z Nowego Sącza do Wietrznic.

Drużyna Kuropeski złożona jest z przedstawicieli czterech klubów: Startu Nowy Sącz, Gerlach Drzewica, Pienin Szczawnica i Włókniarza Leśna. Ponadto zespół szkoleniowy stanowić: Sylwester Młyński, Zbigniew Leśniak i Jan Frączek.

JERZY LEŚNIAK

Przerwany sparing w Krynicy

11-4 hokeistów Cracovii

W meczu hokejowym w Tykach, Cracovia pokonała TTH 11-4. Bramki dla Cracovii: Gusow 4, Prima 3, Mucha 2, Pawluczzenko i Podsiadło po 1.

Cracovia: Kudin (Batkiewicz) - Gąsienica, Szczygieł (junior), Urbańczyk, Kozendra, Pieczonka, Bernacki - Mucha, Podsiadło, Steblecki - Prima, Pawluczzenko, Gusow - Kudsik, Csorich, Ciastoń.

- Był to typowy sparing, graliśmy 2x45 minut - mówi kierownik drużyny Marek Mazur.

8 bramek strzelił białoruski atak. Czekamy na dalsze wzmocnienia, mają u nas grę Baryła, Kuc, Piekarski. W niedzielę gramy sparing z Podhalem, to będzie miarodajny sprawdzian.

W Krynicy KTH/OPTIMUS grało sparing z czeską drużyną Orlovo. W 3 tercji przy stanie 4-2 dla KTH doszło do lodowisku do awantur, niezadowoleni z decyzji sędziów Czesi zjechali z lodu. (AS)

Kachaniak liderem

Marek Kachaniak (Rzeszów) z 38 pkt karnymi został zwycięzcą pierwszej konkurencji Samolotowych Nawigacyjnych MP seniorów i juniorów w Lubinie.

Pierwsza konkurencja polegała na rozpoznaniu 30 obiektów ukrytych na trasie wokół Lubina. Wyniki: seniorzy: 1. Marek Kachaniak (Rzeszów) 38, 2. Wacław Wiczorek 51, 3. Krzysztof Wiczorek (obaj Kraków) 75; juniorzy: 1. Wojciech Guca (Gliwice) 189, 2. Piotr Artymowicz (Kraków) 238, 3. Dariusz Kędziński (Leszno) 277 pkt. (PAP)

ŻYCIE I PODRÓŻOWAĆ

Travel agency advertisement with tables for 'wrzesień' and 'październik' offering flights and packages to various destinations like Kreta, Rodos, Turcja, etc.

Korzenie mistrza

Tekst o Robercie Korzeniowskim - mistrzu olimpijskim i mistrzu świata w chodzie na 50 km - czytaj na str. 45 i 50.

Ogłoszenia ekspresowe

Advertisement for 'Ciąg dalszy ogłoszeń ekspresowych ze str. 27' listing various services like Zguby, Zgubiono, Usługi, BOAZERIA, BRUKARSTWO, etc.

ScanHoliday Kraków ul. Karmelicka 12, tel: (12) 22 96 31 advertisement with elephant logo.

Kinga przyszła na świat dwa lata temu jako wcześniak. Urodziła się, gdy jej matka była w siódmym miesiącu ciąży. Poród był trudny. Matka przez kilka tygodni pozostała w szpitalu, gdyż stan jej zdrowia okazał się krytyczny.

Kinga miała szczęście, że matka przeżyła poród. Ona oraz ośmiorgo jej rodzeństwa. Bo rok później pod kołami pociągu zginął ich ojciec.

Ale z drugiej strony, gdyby byli pełniymi sierotami, państwo z pewnością by im pomogło. Teraz żyją w nędzy, a poważne instytucje, takie jak ZUS, odmawiają pomocy, „nie znajdując uzasadnienia do przyznania renty rodzinnej” na dzieci.

– Z głównej drogi za mostem i za torami na prawo – powiedziała sąsiadka, wyjaśniając, jak znalazła dom Marii J.

Za mostem i za torami natrafiłam na widok jakby żywcem wyjęty z filmów Felliniego. Pośród stosami kolorowej bielizny, rozrzuconej po trawie, i sznurami schnącego prania biegają kilkanaścioro dzieci. Dwie stare pralki, ustawione na trawie, pracowały bez przerwy. Wśród całego tego rozgardiaszu uwijały się kilka kobiet, noszących w wiadrach wodę ze studni, dorzucających do pralek wciąż nowe kęsy prania, wyciskających ociekające rzeczy w mizealnej wyżymacze.

Maria wytarła ręce w fartuch. – Gdy się ma dziewięciorko dzieci, jest co pracować – powiedziała. – A my mamy jeszcze więcej, bo jak nas zalało w powodzi, to dużo rzeczy po prostu zapleśniało. Ratujemy, co się da – pokazuje dziecięcą kurtkę z białymi odbarwieniami. – Wody było po kostki, a potem cały czas deszcz i niepogoda. Dopiero teraz można pracować i suszyć.

Na brak ciuchów dla dzieci nie narzeka. Sąsiedzi o niej nie zapominają, dostaje także nowe ubrania z Holandii. To bardzo ważne, bo w domu są dwie dorastające dziewczyny. Nie byłaby w stanie ich ubrać, gdyby musiała kupować w sklepie. W końcu żyją wyłącznie z jej renty, która wynosi 270 zł, oraz z dodatków rodzinnych. Wszystkiego razem dostaje niecałe 500 zł każdego miesiąca. – No i wsparcie z ośrodka pomocy społecznej – przypomina skwapliwie, bo gdyby nie to wsparcie – już by pewnie nie było rodziny!

Wielodzietność jest w rodzinie Marii dziedziczna. Babka miała dziewięciorko rodzeństwa. Matka ośmiorko. Maria zawsze chciała mieć liczne potomstwo.

Męża – Leonarda poznała, gdy miała 18 lat. Był od niej 20 lat starszy i miał za sobą tzw. przeszłość. Sebastian, ich pierwszy syn, przyszedł na świat dopiero dwa lata później. Maria bardzo chciała mieć dzieci, ale bała się, jakie one będą. Obawiała się obciążenia genetycznego, bo wśród jej krewnych byli chorzy nerwowo. I –

jak się okazało – obawiała się słusznie. Wkrótce trafiła do szpitala na leczenie psychiatryczne.

W konsekwencji przyznano jej rentę. Na rodzinę zarabiał mąż, z zawodu parkieciarz. Mimo trudnych warunków byli dobrymi rodzicami. Dzieci przybywało. Leonard postanowił wyrejestrować swoją działalność go-

rii w rozbudowywanym domu, jeszcze 5 lat temu żyli tu przy lampie naftowej. Z balią zamiast pralki i piecem kafłowym zamiast elektrycznej kucharki. Oczywiście bez takich fanaberii, jak radio, telewizor, lodówka czy odkurzacz.

Kiedy męża przejechał pociąg, Maria najpierw musiała zająć się dziećmi, które boleśnie

od ludzi zdołała otyknąć pokoje, oszklnić okna, kupiła styropian na ocieplenie dachu, założyła rury wodociągowe. Tylko wody nie ma, ale kierownik Wojtas z GOPS obiecuje, że będzie jeszcze w tym roku.

– Będą robić połączenie z Brzeźnicy do Chrzęstowic, to pani Marysi zrobi się podłącz – mówi.

dziw swoim oddaniem i zaradnością. Pomimo wszechstronnej pomocy z OPS i dużej żaradności matki, która nie zmarnuje żadnej złotówki, rodzina żyje na granicy ubóstwa i bez świadczeń rentowych uzyskanych z ZUS-u dla dzieci nie będzie w stanie funkcjonować, ponieważ dzieci dorastają, a wraz z nimi ich potrzeby.

dejrzenie, że ktoś jeszcze (w domyśle: Maria) pracował na utrzymanie rodziny, jest wyrazem wyjątkowo złej woli. Szczególnie w przypadku drugiej odmowy, bo wówczas już warszawski ZUS wyposażony został we wszelkie informacje potrzebne do stworzenia sobie pełnego obrazu sytuacji; w opinie o rodzinie J. z gminy, szkoły, przedszkola, w listy od mieszkańców i wyjaśnienia od samej zainteresowanej. Nie mógł narzekać na brak wiedzy.

Decyzja odmowna zapadła, choć wśród warunków umożliwiających przyznanie renty rodzinnej w drodze wyjątku nie ma mówiącego o tym, że dochody osoby, w imieniu której rodzina ubiega się o rentę, muszą być głównym źródłem utrzymania.

Warto dodać, że Maria J. nie ubiega się o luksusowy samochód z klimatyzacją i komputerem pokładowym, ale o minimalną rentę do czasu pełnoletności dzieci, która wyniosłaby nie więcej niż 350 zł miesięcznie, a będąc stałym źródłem dochodu pozwoliłaby im spokojnie żyć.

– To moja wina – kaja się Maria. – Gdybym była zdrowa, może mąż nie musiałby zamykać zakładu parkieciańskiego i dziś mielibyśmy legalną rentę? To jednak były szczególne okoliczności. Ja chora, w domu coraz więcej potomstwa. Wiem, że nie przysługują mi normalne świadczenia. Ale wiem też, że mąż pracował jak wół, żeby nas wszystkich wyżywić. Przez ostatnie lata nie płacił składek, ale przecież przepracował kilkanaście lat opłacając ZUS. Dlaczego więc nie przysługuje nam renta nawet w drodze wyjątku? Decyzja ZUS odmawia mi prawa do zapewnienia dzieciom godziwych warunków bytowania.

Siadają do stołu. 15-letni Sebastian, 14-letnia Monika, 13-letnia Marysia, 10-letni Piotruś, 8-letni Lesio, 7-letni Dominik, 6-letnia Alicja, 4-letni Szymon i 2-letnia Kinga. Na stole kilka bochenków chleba. Z 80 kur, które hodowała Maria, po powodzi zostało może 10? Wszystkie się struły, gdy nieczystości z kanałów odpływowych zalały pola. Marii zalało także prawie hektar ziemniaków. Ale ponieważ było ich „prawie” hektar, a dopiero od zalanego hektara wzwysł przysługuje odszkodowanie, nie dostanie grosza. Gdyby była bogatsza, miałaby co jeść w zimie. Ponieważ jest biedna, nic się jej nie należy. No cóż, wszystko zgodnie z literą prawa...

Przez tydzień w domu J. zjada się 25-30 bochenków chleba. Na szczęście ludzie ich lubią. Chleb od dłuższego już czasu dostają bezpłatnie od prywatnej piekarni w Kosowej. Chleb i ciasteczka dla dzieci. I to dla Marii jest podstawowa nadzieja, że jednak przeżyją zimę.

ELŻBIETA BOREK

Zgodnie z literą prawa

Gdyby była bogatsza, miałyby co jeść w zimie. Ponieważ jest biedna, nic się jej nie należy.

spodarczą i pracować na czarno, gdyż nie miał pieniędzy na płacenie podatków i składek ubezpieczeniowych. Dziś ta zapobiegliwość okazała się dla rodziny złą. Po jego śmierci ZUS nie chce płacić renty rodzinnej.

„Brak uzasadnienia do przyznania renty rodzinnej w drodze wyjątku dla dzieci, ponieważ mąż Pani przepracował zbyt krótki okres czasu. Ponadto zgon nastąpił ponad 8 lat od ustania zatrudnienia. Trudno więc uznać, że dochody z tytułu pracy najemnej męża były głównym źródłem utrzymania rodziny.” Pismo tej treści otrzymała Maria J. z ZUS w Warszawie, z Departamentu Emerytur i Rent w październiku ub.r.

Podpisana pod dokumentem starsza specjalistka Barbara Gwiazda radzi Marii, by – jeśli nie posiada niezbędnych środków utrzymania – wystąpiła do ośrodka pomocy społecznej właściwego urzędu gminy.

Marii pomagają wszyscy. W swojej wsi jest pochłonięta i lubiana. Ludzie szanują ją za to, że dba o gniazdo rodzinne. Gdy, przymuszona sytuacją, poszła prosić sąsiadów o wsparcie, nikt jej nie odmówił. W szesnastokartkowym zeszytce syna skrzętnie zapisała wszystkie nazwiska ofiarodawców i sumy, jakie od nich otrzymała. Razem uzbierało się tego niemal 4 tys. zł.

Jeszcze za życia męża rozpoczęli budowę domu. Właściwie nadbudowę domu rodziców. Zmusiły ich do tego warunki. Z czwórka małych dzieci mieszkali w dwóch pomieszczeniach w wynajętym budynku. Nie wiedzieli, gdzie podzieją się potem, bo termin umowy najmu powoli zbliżał się ku końcowi.

Dzięki pomocy Grzegorza Wojtasa, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, mogli doprowadzić do domu prąd. Pomoc polegała na tym, że rodzina otrzymała zgodę na podłączenie napięcia. To było święto. W ich domu prądu nigdy dotąd nie było. Maria oraz jej rodzeństwo wychowywali się przy lampie naftowej, a i rodzice, mieszkający wraz z bratem Ma-



Fot. AUTORKA

odczuły brak ojca. Co prawda był srogim wychowawcą i wymagał bezwzględnej respektowania zasad, ale przecież go kochały. Co z tego, że nie pozwolił się gapić w telewizor? To był ich tata, a gdy żył, stać ich było nawet na lody.

Potem odwiedzali ich przedstawiciele różnych instytucji charytatywnych. Także z kurii. Obiecali pomoc. Dlatego Maria porwała się na dalszą, już samodzielną rozbudowę domu. Z drugiej strony – nie miała wyjścia. Musiała się gdzieś podziąć z dziewięciorgiem dzieci. Na razie ciągle jeszcze mieszka u rodziców na dole, narażając się na stałe awantury ze strony brata alkoholika. Liczyła na pomoc Caritasu. Jak dotąd otrzymała pieniądze na tonę cementu i 2 tony wapna, co niestety okazało się kroplą w morzu potrzeb i budowa znowu stanęła.

– A tak już niewiele potrzeba – mówi Maria, pokazując puste pokoje swojego przyszłego mieszkania. W kącie stos parkietu, kupiony jeszcze przez męża. Obok niego zakurzona, niepotrzebna od roku maszyna do cyklinowania...

Dzięki pomocy GOPS, Caritasu i za pieniądze otrzymane

Dzięki temu, że Maria jest we wsi lubiana, wiele usług ludzie świadczą jej bezpłatnie. Ale nawet wtedy, gdy tynkarz czy hydraulik nie wezmą ani grosza za pracę, trzeba ich nakarmić. Maria wydała już cały swój przydział na żywność, przyznany do grudnia przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Na każdy miesiąc otrzymała 300 zł do zrealizowania w sklepie. – Robotnik musi jeść – mówi. – Ale moje dzieci też. Kiedyś zobaczyłam, jak najmłodszy syn mało nie gwizdnął kotleta z cudzego talerza. Dzieciom muszę kupować to samo, co robotnikom. No, więc przejdziemy. Zimą będzie tylko chleb, ale może już we własnym mieszkaniu?

Bardzo znaczną pomoc rodziną J. otrzymuje od GOPS. – Dostają najwięcej w całej gminie – mówią pracownicy ośrodka. W opinii, którą Maria J. dołączyła do podania o zasiłek rodzinny, skierowanego do ZUS napisali: Pani Maria mimo trudnej sytuacji życiowej jest wzorową matką, bardzo stara się o swoje dzieci, nie są zaniedbywane, systematycznie uczęszczają do szkoły, są czyste, odżywione. W środowisku tutejszej gminy wzbudza po-

TRADYCYJNE
NIEDZIELNE
KONCERTY
W AMFITEATRZE
RADIA KRAKÓW
LĄTO '97
PATRONAT:
Austriacki Konsulat Generalny
Gmina Miasta Krakowa
Festiwal Kraków 2000
WSTĘP WOLNY

Salonowa Orkiestra Radia Kraków
CAMERATA
pod dyr. Wiesława Murzańskiego

31 sierpnia
godzina 11.00

PORANEK MUZYCZNO-POETYCKI
gościem koncertu będzie
ANDRZEJ SIKOROWSKI
Prowadzenie: Bogusław Sobczuk

FINANSOWO WSPIERAJĄ:
Bank Handlowy w Warszawie S.A. oddział w Krakowie
Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. w Krakowie
Produkcja i Hodowla Roślin Ogrodniczych w Krzeszowicach

Austrian Airlines
Bator - wykładziny i tapety

KOTŁY C.O. Buderus
NA RATY
BEZ ODSETEK, BEZ ŻYRANTÓW
Centrum Techniki Grzewczej
WOMAR
30-383 Kraków ul.Skośna 12
tel: 66-01-21 67-01-21 67-17-95

LOCO
ulica
Bratysławska
Kraków
tel. 34-18-95
tel. 33-60-08

**DRZWI PRZESUWNE, SKŁADANE
i harmonijkowe: STANLEY, MARLEY**
Zabudowa szaf, wnęk i garderób.
Schody kręte, zabiegowe i składane
Panele podłogowe i boazerijne.
Usługi montażowe i adaptacyjne

Gdy w Atenach odbywały się lekkoatletyczne mistrzostwa świata, Józef Korzeniowski leczył wątrobę w jarosławskim szpitalu. Z telewizora nie korzystał, bo bez przerwy siedzieli przy nim pacjentki, oglądające seriale w Polsacie. Ale gdy pokazywano chód na 50 kilometrów, zbuntował się: - *Dajcie mi choć raz pooglądać.* Spojrzały na niego rozeźlone, dopiero gdy powiedział, że musi zobaczyć wnuka, ich ciekawość wzięła górę. Patrzył w ekran, przygryzał wargi, ły

skim zrobiło się ciasno. Była ziemia, w 1934 roku ojciec wybudował na niej dom. Gdy przysłała wojna, znaleźli się pod sowiecką okupacją. Rosjanie potrzebowali rąk do pracy, przyszli po Józefa i zabrali na kolej. Potem musiał służyć Niemcom, też na stacji. Dwa razy był bliski śmierci. Za jego służby na stacji Ustjanowa koło Ustrzyk wykołczył się transport żołnierzy, było wielu rannych. Miał już luźną głowę, gdy Niemcy doszli do tego, że winę ponosił nastawniczy, który nie przestawił zwrotnicy.

Poznał dziewczynę pochodzącą z rodziny kolejarskiej.

szkoły średnie - mówi dumny, bo dopiął swego. Po Edwardzie, w 1946 roku urodził się Zdzisław, rok później Krystyna, w 1951 najmłodszy - Zygmunt. Korzeniowscy nie zagrzali miejsca w Przemyśle, rozjechali się po świecie. Brat Józefa, Emil, jest w Katowicach, siostra - Maria w Wałbrzychu. Stanisław też tam mieszkał, zmarł przed dwoma laty. Józef z rodziną wiódł życie wędrownie, bo taką miał pracę. Po 3 latach spędzonych w Żurawicy przeniesiono go do Wiśniowej pod Jasło, gdzie mieszkał z rodziną 17 lat.

cić w lewo. Odwiedzający stoją na zewnątrz z zadartymi głowami i oglądają wystawiane do okien noworodki. To była jej pierwsza praca. - *Zwyciężyłem na szczyble powiatu z podstawowymi oddziałami. Pracowałem na dziecięcym* - wspomina Emilia Korzeniowska. - *Zeszła ze zmiany i poszła urodzić Roberta* - mówi jej mąż.

Zebrawali się przy stole w największym pokoju, w bloku położonym na jednym z osiedli w Tarnobrzegu. Nie ma najstarszego z synów, są młodsze dzie-

KRZYSZTOF KAWA

Korzenie mistrza

Najbardziej w Korzeniowskim ujmuje ludzi fakt, że osiągnięcia nie przewróciły mu w głowie. Pozostał skromny, choć zna swoją wartość.

mu z oczu ciekły. Robert Korzeniowski zdobył złoty medal, a jego dziadkowi kobiecy w szpitalu zaczęły ustępować miejsca i pytać, co chce oglądać w telewizji.

W Oleszycach, na trasie z Jarosławia do Zamościa, nie ma już stacji kolejowej. Od ubiegłego roku to tylko przystanek, na którym zatrzymuje się w ciągu

- *Pożenił my się w 1944, bo tak musiał być* - wyjaśnia. Na świat przyszedł Edward. Gdy znów wkroczyli Rosjanie, całą rodziną chcieli wyruszyć na ziemie zachodnie. W okolicy było niebezpiecznie, grasowały ukraińskie bandy. Ale czekali na powrót Marii, jedynej córki, którą Niemcy w 1942 zabrali do Oświęcimia. Gdy już byli

Syn - Zdzisław, skończył podstawówkę w Wiśniowej, po czym wyjechał do Gliwic, by uczyć się w technikum kolejowym. Lubił szperać w elektryce, wybrał dział trakcji elektrycznych. Pierwszą pracę dostał w dębickiej elektrowozowni, ale wytrzymał tam kilka miesięcy. Codziennie, ponad 100-kilometrowe dojazdy były męczące,

ci Korzeniowskich: 21-letni Paweł, 17-letnia Sylwia i 12-letni Mirek. W tym mieszkaniu nie jest im ciasno, mają cztery pokoje.

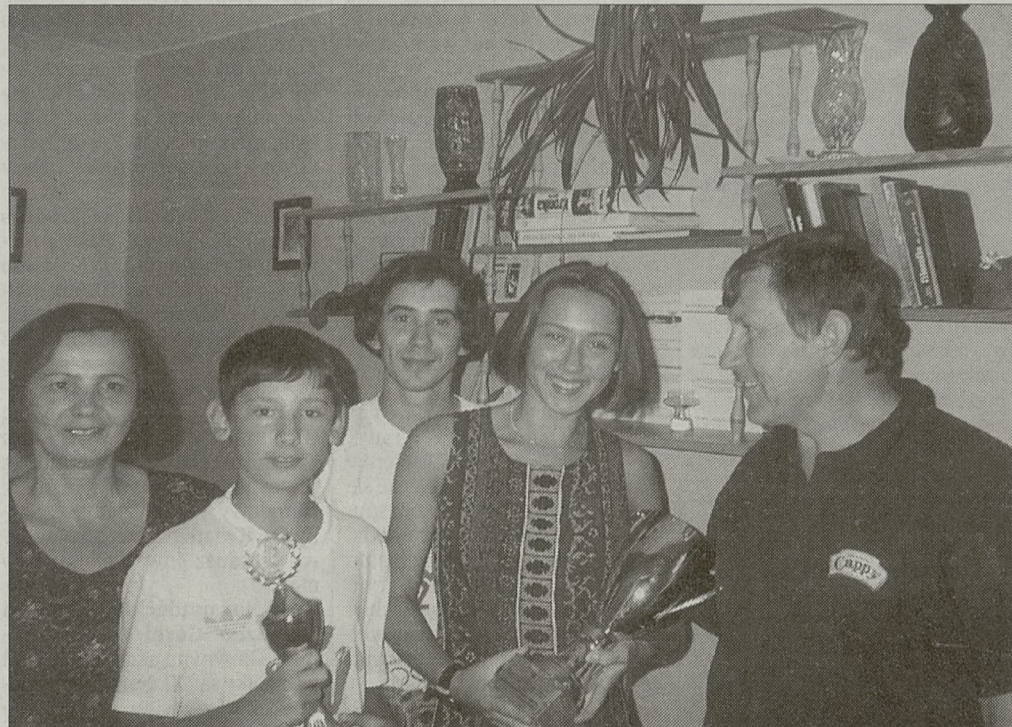
Zdzisław Korzeniowski zajął się, by mieszkać jak człowiek. Po narodzinach pierwszego przeniósł się wraz z rodziną z Oleszyc do Jarosławia, gdzie kolej dała im służbówkę. Jeden pokój z ciemną kuchnią, piec kaflowy. Gdy urodzili się Paweł i Sylwia, powstał łok. - *Zatapałem się do pracy przy linii hutniczo-siarkowej, pracowałem przy budowach* - wspomina Zdzisław Korzeniowski. - *To w Woli Baranowskiej, to w Zamościu... gdzie mnie rzucili. Dojeżdżałem przez dwa lata, bo obiecali mi mieszkanie. Wytrzymałem.*

Robert kończył wtedy podstawówkę, rozpoczął naukę w liceum w Tarnobrzegu. - *Uczył się dobrze. Miał mnóstwo kolegów, gdyż był lubiany* - stwierdza dziadek. - *Ma zdolności plastyczne, jako jedyny w rodzinie* - ujawnia brat Paweł. - *Do występów był pierwszy z dzieci. Latwo zapamiętywał tekst i nigdy nie miał tremy. Kiedyś był maskotką kolonii, na której pracowałem jako opiekunka medyczna* - opowiada matka. - *Podczas przedstawienia koniecznie chciał śpiewać. „Wolałabym, byś jednak recytował, Robert” prosiła kierowniczka kolonii, która go już wcześniej słyszała.*

„Uspołeczniał się” od pierwszego roku życia, bo Emilia Korzeniowska po urlopie wychowawczym musiała iść do pracy w przychodni. Robert chodził więc do jarosławskiego żłobka, a potem przedszkola. Chorował na anginę. Często. Stał się niemal astmatykiem, lekarze radzili zmianę środowiska. Wyjechał do sanatorium w Rabce i anginy ustąpiły. Miał też problemy reumatyczne. Lubił chodzić na basen, ale szybko łąpał tam infekcje, narzekał na ból gardła. W ósmej klasie poszedł z ojcem pobiegać na stadion. Po powrocie nie chciał zjeść kolacji. O 3 nad ranem wstał i poszedł do ubikacji. Tam upadł. Lekarz stwierdził, że to skutek braku cukru we krwi po wysiłku. Matka nie mogła sobie darować, że pozwoliła mu pójść spać bez jedzenia. Potem nie puściła go na żaden trening bez napchania żołądka. Wtedy jeszcze niewiele wiedziała o sportowej diecie. Teraz wie, że gdy Sylwia wychodzi na trening, wystarczy, że zje dwie łyżki miodu.

Bo Sylwia chodzi, tak jak Robert. Chodził też Paweł, choć przestał przed rokiem, gdy skończył szkołę i rozpoczął pracę sezonową w Niemczech. Oboje zostali zainspirowani przez Roberta.

Dokończenie na str. 50



Rodzina Korzeniowskich. Od lewej: matka Emilia, Mirek, Sylwia i ojciec Zdzisław.

Fot. KRZYSZTOF KAWA

doby pięć par pociągów. Pięć w jedną stronę, pięć w drugą. Kasę zamknięto na wszystkie spusty, w dawnym pomieszczeniu dyżurnego ruchu powybijano szyby. Podobnie w nieczynnej poczekalni. Właśnie podjeżdża lokomotywa ciągnąca trzy wagony. Kopci, wtacza się majestatycznie. Siedmioro ludzi, czekających na ławkach, wstaje z miejsc i przechodzi przez zarosniętą trawę toru. Kilka osób wysiada, po dwóch minutach pociąg rusza w dalszą drogę. Robi się pusto.

Józef Korzeniowski nie pamięta swego dziadka i babki. Nie wie, czym się zajmowali. - *Szybko pomarli* - mówi 76-letni mieszkaniec budynku kolejowego w Oleszycach. Jego ojciec, Jan Korzeniowski, służył w armii austriackiej, walczył we Włoszech i w Albanii. Po zdemobilizowaniu pozostał w Sądowej Wiśni, podlwojskiej, biednej wiosce. Był palaczem kotłów stalych. Nie miał żadnego majątku do czasu, aż się ożenił. Katarzyna wniosła w wianie 3,5 morga ziemi w Samborze. Gdy w 1921 roku na świat przyszedł Józef, a po nim jeszcze dwóch chłopców i dziewczynka, Korzeniow-

w komplecie, transporty na zachód przestały jeździć. A do Sambora przyjechali przedstawiciele polskiego konsulatu i wręczali papiery repatriacyjne. Trzeba było się gdzieś podziąć, nie chcieli zostawać w Związku Radzieckim. Wzięli krowę (drugą zabrali wcześniej Niemcy jako kontyngent), zapakowali do bytek na furmankę i ruszyli do stacji Hyrów. Tam stały wagony towarowe, które jeździły do Przemyśla. To była pierwsza stacja za Niżankowicami, pierwsza polska. Mieszkał tam znajomi, którzy trochę pomogli. Sprzedali krowę, zaczęli żyć na nowo. Józef zgłosił się do pracy na kolei w Żurawicy. W Samborze skończył tylko podstawówkę, na jeżdżenie do liceum pieniędzy nie było.

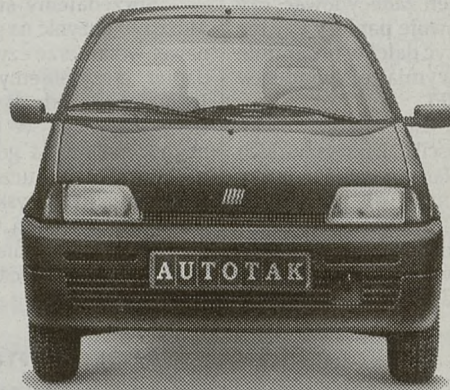
Dobrze pamięta lektury szkolne, „Pojedynki” i „Spekulanta” Józefa Conrada Korzeniowskiego. - *To wasz przodek?* - pytali w klasie, a on tylko wrzusał ramionami, bo niby skąd miał wiedzieć. Dziadka nie pamiętał, ojciec nie był rozmowny.

Józefa Korzeniowskiego bolało trochę, że w domu na kształcenie nie starczyło. - *Dlatego postanowiłem sobie, że wszystkie moje dzieci ukończą*

wracal do mieszkania na 6 godzin. To mieszkanie było już wtedy w Oleszycach, bo ojciec Józef został tam przeniesiony w 1965 roku. I była to korzystna odmiana, gdyż w budynku kolejowym otrzymał służbowe trzy pokoje z kuchnią. Zdzisław nadal dojeżdżał, ale teraz do Rzeszowa, gdzie powierzono mu funkcję dyspozytora sieci. W pociągu spotykał Emilię, młodą pielęgniarkę z Niemstowa dojeżdżającą do Lubaczowa. Czas w pociągu zaczął szybciej płynąć. Skończyło się ślubem i wkrótce pierwszym dzieckiem.

Jedni mówią, że w owym 1968 roku Robert przyszedł na świat w Tarnobrzegu, inni że w Jarosławiu. A tak naprawdę urodził się w Lubaczowie, kilkutyśiącym miasteczku położonym 40 km od Jarosławia w kierunku na Zamość. Szpital znajduje się 800 metrów od stacji kolejowej, stacji, na której wysiadała Emilia po przybyciu z Łańcuta, gdzie mieszkała u ciotki po przedwczesnej śmierci matki. Na placu przed szpitalem w Lubaczowie stoi figurka Matki Boskiej. Oddział położniczy znajduje się w osobnym budynku, za bramą wjazdową trzeba skrę-

MOŻESZ MIEĆ FIATA



BEZ ODSETEK



... bez wpłaty wstępnej i bez

zaświadczeń o zarobkach. Innymi

słowy, w AUTOTAK płacisz wyłącznie

miesięczne raty, przy czym ich

spłatę możesz zawiesić nawet

na sześć miesięcy.

AUTOTAK

Tak kupisz na raty

INFORMACJE: Centra Informacji i Sprzedaży AUTOTAK oraz Dealerzy FIAT AUTO POLAND: Kraków - ul. Kalwaryjska 67, tel. 560021, 564416; D.H. GIGANT, ul. Wybickiego 1, tel. 340522, 343970; D.H. JUBILAT, Al. Krasińskiego 1, tel. 223033 w. 320; AUTO-POLMOZBYT Sp. z o.o., Al. 29 Listopada 39, tel. 115485, 118161; VIAMOT LTD Sp. z o.o., ul. Zakopiańska 288, tel. 672253, 676226; PHU POLINAR, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 112795, 113009; • Nowy Sącz - Pawilon BARTUŚ, Pl. Dąbrowskiego 8, tel. 437855 • Dębica - Agencja ORBIS, Rynek 21, tel. 817616, 817617 • Tarnów - WALMOT S.A., ul. Nowy Świat 55, tel. 214534; D.H. ŚWIT, ul. Kościuszki 1, tel. 217401-2 w. 160

bezpłatna infolinia: 0 - 800 - 63333

Jeszcze na początku 1994 roku ceny mieszkań rosły wolniej od inflacji i kursu dolara. W drugiej połowie 1994 wyprzedzały już tempo wzrostu dolara, a od końca 1995 przegoniły inflację. W ubiegłym roku wzrastały znacznie szybciej niż oba wskaźniki, osiągając niekiedy astronomiczną kwotę. Na przykład za jeden metr kwadratowy apartamentu w centrum Krakowa żądano 1700 dolarów...

W opinii Wandy Stanisławskiej z Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej, dynamika wzrostu cen nieruchomości w 1996 r. była najwyższa w ciągu ostatnich czterech lat i „należy zakładać jej utrzymanie w najbliższym czasie”, jak twierdzi autorka badań wtórnego rynku nieruchomości w Krakowie i Tarnowie. W Krakowie, w ciągu czterech ostatnich lat, średnia cena transakcyjna (najbardziej zbliżona do rzeczywistości) 1 metra kwadratowego mieszkania wzrosła o ponad 100 proc. Porównując ubiegły rok z 1995 skok cenowy wyniósł 38 proc. W Tarnowie średnia cena notarialna (występująca w umowach kupna-sprzedaży) prawie się podwoiła w ciągu minionych trzech lat, a skok cenowy w ostatnim roku wyniósł aż 46 proc. w stosunku do średniej ceny 1 m kw. w 1995 roku.

Teoretycznie w Krakowie znajduje ok. 200 tys. działek, ok. 30 tys. budynków i ok. 150 tys. mieszkań, które mogą być przedmiotem obrotu na rynku nieruchomości. W praktyce większość działek – to małe paski gruntu mające na dodatek kilku współwłaścicieli, a z 30 tys. budynków znajdujących się w mieście, 6.500 stanowią obiekty zabytkowe.

Większość krakowskich kamienic, zwłaszcza zlokalizowanych w centrum miasta, należy do tzw. mienia pożydowskiego. Ze względu na lokalizację są one bardzo atrakcyjne dla potencjalnego nabywcy, którego jednak odstrasza fakt, iż w przypadku wielu domów trudno ustalić prawa własności lub odnaleźć właściciela. Ceny działek, kamienic i mieszkań w ścisłym centrum są bardzo wysokie, co wynika z prostej zasady popytu i podaży. Za mieszkanie przy Rynku Głównym niektórzy klienci gotowi są zapłacić każde pieniądze, ale też ofert sprzedawcy w tym rejonie prawie nie ma. Pojawiają się natomiast propozycje sprzedaży całych kamienic, często z lokatorami. Z wykazu umów notarialnych wynika, że w obrębie krakowskich Plant sprzedano w ub. roku zaledwie dwa domy, siedem mieszkań i żadnej działki.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Wandę Stanisławską z Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej potwierdzają tezę, iż najbardziej atrakcyjne dla klientów krakowskiego rynku nieruchomości są obiekty położone właśnie w obrębie Plant. Druga pod względem atrakcyjności strefa biegnie od mostu Grunwaldzkiego, brzegiem Wisły, ul. Kotlarską, Powstania Warszawskiego przez rondo Mogiłskie, 29 Listopada, torem kolejowym od ul. Głowackiego, przez Rudawę do ul. Królowej Jadwigi, Kościuszki przez most Dębnicki, ul. Konopnickiej do mostu Grunwaldzkiego. Trzecia strefa obejmuje rejon ul. Kapelanka, Brozka, Wadowicką, os. Widok i przyległe doń ulice, następnie Jesionową, Jodłową, Księcia Józefa, Nowaczynskiego do ul. Kapelanka. Dalej, aż do granic administracyjnych miasta, rozciąga się strefa czwarta. W każdej z dzielnic Krakowa (według starego podziału administracyjnego) z wyjątkiem Nowej

Huty, można wyróżnić kilka stref.

Najbardziej snobistycznym i najdroższym rejonem, poza terenem ścisłego centrum, jest od lat Wola Justowska. Wielu posiadaczy dużych pieniędzy marzy, aby zamieszkać w pobliżu znanego kompozytora, lekarza lub adwokata, a na spacerzy chodzić ulicami, które kończą się w lesie. Jednak aby zrealizować te marzenia i osiągnąć na stałe

GRAŻYNA STARZAK

W Krakowie jak w Nowym Jorku

Ceny nieruchomości wzrastają systematycznie, co miesiąc, przy czym w czerwcu i wrześniu nawet o kilkanaście procent. Mieszkania najdrożej kupowało się pomiędzy wrześniem a listopadem i w tym roku prawdopodobnie też tak będzie...



w lepszej, tzw. górnej Woli, trzeba zapłacić ponad 100 mln starych złotych za ar ziemi (skromna działka to pięć arów). W tzw. starej Woli, w rejonie ulicy Podłężce, przy odrobinie szczęścia wystarczy połowa tej sumy.

W ub. roku na terenie aglomeracji krakowskiej prawie 1500 działek zmieniło właścicieli. Najdroższe są grunty budowlane w Śródmieściu (tu zawarto tylko 12 transakcji) i w Krowodrzy (148 umów kupna-sprzedaży w ub. roku). Ceny (notarialne) działek w mieście były prawie trzykrotnie wyższe od cen gruntów podmiejskich. Za 1 m kw. działki w Śródmieściu i Krowodrzy płacono przeciętnie ok. 60 zł. W okolicy Prądnika – 40 zł, na Dębnikach (tutaj zawarto w ub. roku najwięcej transakcji) – 23,2 zł, w Podgórzcu – 19 zł, w Nowej Hucie – 11.

Najdroższe, i w samym mieście i na jego obrzeżach, są małe działki – do 500 m kw. W tym przypadku metr kwadratowy był w 1996 r. dwa razy droższy niż metr kwadratowy dziesięciokrotnie większej działki. W podkrakowskich gminach zróżnicowanie cen w zależności od powierzchni działek jest jeszcze większe.

Ceny nieruchomości w Krakowie wzrastają systematycznie co miesiąc, przy czym w czerwcu oraz we wrześniu ub. roku nawet o kilkanaście procent w stosunku do poprzednich miesięcy. Najdroższe mieszkania oferowane są zazwyczaj pomiędzy wrześniem a listopadem. Prawdopodobnie w tym roku będzie tak samo. Od stycznia do grudnia 1996 r. przyrost cen wyniósł 19,2 proc. Średnia

cena ofertowa (czyli podawana w gazetach) 1 m kw. wyniosła 1438 zł. Cena notarialna, czyli występująca w umowach kupna-sprzedaży, była niższa o ponad 200 zł. Transakcyjna, zbliżona do rzeczywistości, (trzeba pamiętać, że w umowach notarialnych, celem zmniejszenia kwoty podatku zaniża się faktyczną cenę nieruchomości) mieści się gdzieś pośrodku ofertowej i notarialnej. Jeśli

Smoczej („bardzo szybko sprzedane”) w tzw. Domu pod Żaglami, gdzie za jeden metr kw. powierzchni użytkowej trzeba było zapłacić 1700 dolarów (!). Jest to cena godna Nowego Jorku, horrendalnie wysoka, nawet biorąc pod uwagę, iż budynek ten – tzw. plomba – znajduje się blisko Wawelu, a niektóre z apartamentów mają wspaniałe tarasy widokowe. W pierwszym półroczu tego roku za rekordowo

wali obiekty mieszczące się na działkach o powierzchni do 600 m kw. Na drugim miejscu znalazły się domy z działkami do tysiąca m kw., 18 proc. transakcji dotyczyło posiadłości wybudowanych na większym terenie.

W opinii Wandy Stanisławskiej, autorki badań porównawczych krakowskiego i tarnowskiego rynku nieruchomości, wiele spostrzeżeń dotyczących prawie 800-tysięcznego Krako-

Polska na metry (2)

ani jedno mieszkanie. W Tarnowie najwięcej, bo 164 spośród sprzedanych w 1996 r. lokali użytkowanych było w strefie drugiej. W obrębie historycznego centrum Tarnowa, czyli w pierwszej strefie, handlowano w ub. roku tylko dwoma domami, dwiema działkami oraz 20 mieszkaniami.

Ceny (notarialne) mieszkań w Tarnowie są średnio o połowę niższe aniżeli w Krakowie. W 1996 r. za 1 m kw. mieszkania w tym 120-tysięcznym mieście trzeba było zapłacić ok. 610 zł. W Tarnowie najdroższe są mieszkania o powierzchni 31-45 m kw. Najtańsze te powyżej 65 metrów. Kawalerki i mieszkania jednopokojowe cieszą się tu mniejszym powodzeniem niż w Krakowie. Wynika to zapewne z faktu, iż Kraków jest miastem akademickim, do którego przybywa sporo młodzieży nawet z odległych rejonów kraju. Ponieważ ceny wynajmu rosą pod Wawelem jeszcze szybciej niż ceny zakupu, praktycznie mało komu udaje się dziś wynająć mieszkanie za mniej niż 500 zł miesięcznie plus czynsz i tzw. media, bardziej oplaca się kupić niż wynająć kawalerkę. Na taki zakup składają sięтарные całe rodziny.

W Tarnowie, podobnie jak w Krakowie, najwięcej jest chętnych na mieszkania o spółdzielczym prawie własności. Mieszkań na pierwszym lub drugim piętrze sprzedano w ub. roku trzy razy więcej niż parterowych.

Średnia cena gruntów budowlanych w Tarnowie jest przynajmniej cztery razy niższa w porównaniu do Krakowa i wynosiła w ub. roku 9,2 zł za metr kw. Najatrakcyjniejsze – okazały się działki w strefie II i III, wyceniane po ok. 15 zł za metr kw. W strefie IV, czyli na obrzeżach miasta, można było kupić działkę płacąc 7 złotych od metra. Cena działek waha się ok. 10-15 zł. W ub. roku w Tarnowie, najdrożej płacono za działki kupowane w listopadzie. W grudniu można było nabyć grunty pod zabudowę w tym mieście za 72 proc. listopadowej ceny.

Spośród 84 budynków mieszkalnych, które w ub. roku były przedmiotem transakcji notarialnych dokonanych na rynku nieruchomości w Tarnowie, 7 proc. stanowiły drewniane budynki, za które płacono mniej więcej połowę ceny domów murowanych, które kosztowały w zależności od strefy i wielkości działki, między 35 a 60 tys. złotych.

W opinii ekspertów z krakowskiego Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej, zaobserwowana w ciągu ostatnich kilku lat tendencja do rozrastania się rynku nieruchomości nadal utrzyma się, choć jego rozwój nie będzie już tak żywiołowy i zapewne zmianie ulegnie struktura sprzedawanych obiektów. – *Zmiana zasad dotyczących ulg podatkowych przy nabywaniu nieruchomości wpłynie zapewne na zmniejszenie zainteresowania ich kupnem* – sugeruje Wanda Stanisławska. – *Może się natomiast utrzymać obserwowany od kilku lat w Krakowie trend wzrostu sprzedaży domów mieszkalnych. Zahamowaniu może ulec sprzedaż mieszkań. Zjawisko to wystąpiło już w ub. roku, kiedy to średnio w miesiącu sprzedawano o 7 lokali mieszkalnych mniej niż w roku poprzednim*.

Jeśli chodzi o ceny nieruchomości, przyjmuje się, że ich dynamika wyniesie w tym roku ok. 130 proc. ubiegłorocznego poziomu.

Fachowcy od analizy rynku nieruchomości prognozują utrzymanie się wysokich cen wynajmu (w 1996 r. ceny te przekroczyły ponaddwukrotnie te z roku poprzedniego) w związku z pojawieniem się nowego typu mieszkań do wynajęcia, jakimi są luksusowe apartamenty oferowane głównie bogatym, zachodnim biznesmenom.

uwzględnimy fakt, iż pomiędzy styczniem a grudniem ub. roku nastąpił aż ponad 30-proc. wzrost ceny notarialnej (największy skok cen zanotowano między wrześniem a październikiem) okaże się, że wzrost cen nieruchomości w Krakowie w ub. roku wyniósł grubo ponad 20 proc., a w niektórych dzielnicach nawet 70 proc.!

Jak wynika z ogłoszeń zamieszczanych przez biura pośrednictwa, za garsonierę na os. Widok (ok. 20 m kw.), która przed rokiem kosztowała ok. 34 tys. zł, można dzisiaj żądać nawet 60 tys. zł. Kawalerki oraz mieszkania 1-pokojowe do 30 m kw. bywają najdroższe. Najbardziej atrakcyjne są te, które mieszczą się na pierwszym lub drugim piętrze. Kosztują średnio o 22 zł za 1 m kw. więcej od parterowych. Jeśli decydujemy się za zakup mieszkania spółdzielczego, musimy się liczyć z ceną wyższą średnio o 85 zł za 1 m kw. niż za taką samą powierzchnię lokalu prywatnego.

Najdroższe są mieszkania w Krowodrzy. Zbliżone ceny osiągają lokale na Prądniku i w Śródmieściu. Taniej, o średnio 100 zł za 1 m kw., można kupić mieszkanie w Podgórzcu i Nowej Hucie. Najtańszym mieszkaniem, jakie ostatnio sprzedał Marek Czepiec, właściciel jednego z krakowskich biur handlu nieruchomościami, była garsoniera (28 m kw.) do kapitalnego remontu na Kozłódku. Kupiono ją za 40 tys. zł. Koszt remontu pośrednik oblicza na ok. 15-20 tys. zł. Najdroższe w tej firmie były apartamenty (od 60 do 140 m kw.) przy ul.

wą można też uznać cenę 30 tys. za metr kw. lokalu położonego w rejonie Bronowic. Ponad 80-metrowe mieszkanie poszło od ręki...

W Krakowie jest stosunkowo więcej niż przeciętnie w Polsce mieszkań prywatnych i spółdzielczych. Wskaźnik dla kraju wynosi 50 proc. ogólnej liczby mieszkań. Z pozostałych 50 proc. – 22 proc. to lokale komunalne, 19 proc. spółdzielcze lokatorskie, 9 proc. zakładowe. W Krakowie mieszkania prywatne i spółdzielcze stanowią 60 proc. zasobów. 17 proc. – to lokale komunalne, 18 proc. spółdzielcze lokatorskie, 5 proc. zakładowe. Wedle obliczeń Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej, przedmiotem obrotu na krakowskim rynku nieruchomości było w ub. roku ok. 1 proc. zasobów. Najwięcej umów kupna-sprzedaży zawarto na mieszkania spółdzielcze (0,7 proc.)

Łącznie inwestycje na rynku nieruchomości w mieście pod Wawelem pochłonęły prawie 180 tys. złotych prywatnych oszczędności. W mieszkania zainwestowano ponad 83 tys. zł (46 proc. wartości wszystkich transakcji). W grunty budowlane poszło 30 proc. kapitału, jaki pojawił się w ub. roku na krakowskim rynku nieruchomości. Resztę wydano na zakup domów.

W ub. roku sprzedano ich w Krakowie i okolicznych gminach 433. Najwięcej jednorodzinnych, gotowych do zamieszkania. 101 zakupionych przez klientów posesji wymagało remontu. Nabywcy w większości (ponad 55 proc.) kupo-

wa jest aktualnych w przypadku Tarnowa, miasta mającego ok. 120 tys. mieszkań. W obu miejscowościach najwięcej zainwestowano w ub. roku w mieszkania, chociaż w Krakowie liczba transakcji dokonanych w ciągu miesiąca spadła ze 135 do 128 lokali. Natomiast znacznie wzrosły (w Krakowie aż czterokrotnie w stosunku do 1993 r.) kwoty, które w ciągu miesiąca musieli wydać nabywcy nieruchomości. W Tarnowie na zakup mieszkań wydawali oni dwukrotnie więcej w 1995 r. niż w 1994 r. Jedną z niewielu różnic pomiędzy krakowskim i tarnowskim rynkiem nieruchomości jest to, iż w Tarnowie kupuje się więcej domów mieszkalnych, w Krakowie mniej domów, więcej gruntów.

Kierując się atrakcyjnością rynkową poszczególnych rejonów, autorka badań wydzieliła w Tarnowie cztery strefy o zróżnicowanych cenach mieszkań, działek i gruntów. Pierwsza to obszar ścisłego, historycznego centrum. Druga grupuje budynki wokół centrum wybudowane częściowo na początku tego stulecia i w okresie międzywojennym oraz osiedla w zachodniej części miasta (dawnej Mościce). Trzecia strefa obejmuje budynki nowe, wybudowane po wojnie i zlokalizowane wokół zabudowy śródmiejskiej. Czwarta – to tereny nie zabudowane, w pobliżu granic administracyjnych miasta.

Najwięcej transakcji handlowych w obu miastach dotyczy strefy IV. W Krakowie w tej strefie właściciele zmieniło w ub. roku 137 domów, 616 działek i 822 mieszkania. W Tarnowie odpowiednio – 61 domów, 173 działki

„Gdy po sześciotygodniowej ekspozycji Podkowiński jednego poranka pociął obraz na kawałki, stał się tak nadzwyczajny hasas w sferach artystyczno-dziennikarskich, jakiego u nas nie pamiętają. Czyn ten bardzo »fin de siècle«, jak się wielu wyrażało, komentowany był rozmaicie - byli nawet tacy, którzy szukali pobudek jego w chęci reklamy, znajdując pewne poparcie swego twierdzenia w przesadnym traktowaniu faktu przez brukową prasę warszawską. Inni widzieli w czynie tym skutek zawodu artysty, niezadowolonego ze swego dzieła - jeszcze inni wybryk chorobliwej fantazji...» - pisze Henryk Piątkowski w monografii, wydrukowanej w Warszawie przez Emila Skińskiego tuż po śmierci artysty.

On bowiem znał chyba prawdziwe intencje przedwcześnie zmarłego malarza. Choć, kto wie?

Czy w ogóle ktokolwiek zwał sobie wówczas, przed stu i trzema laty, sprawę z roli, jaką „Szał” odegra w historii naszej sztuki? Toż w rzędzie jej sztandarowych obrazów stoją tuż obok siebie wielkie, patriotyczne machiny Mistrza Jana i płótno młodziutkiego artysty, „Grunwald” i „Hołd pruski”, zatem i „Szał” Podkowińskiego. Najślawniejsze i najbardziej znane.

Z pozorów nie łączy ich nic, bo co, jakaś może wiązać podniosłe i heroiczne tematy z dziełem rozwiązanym i rozpasanym, a na dodatek pełnym błędów, o którym jeden ze współczesnych krytyków napisał, że jest ono „karykaturą kobiety Żmurki na karykaturze konia Regnaulta”?

Wbrew pozorom wiele. Jednoczy je rozmach i pasja, szalony ruch, wewnętrzna dynamika, podjęte ryzyko, nieliczenie się z nikim i niczym dla osiągnięcia zamierzonego celu. Oraz to, że były w swym zamierzeniu symboliczne i za symbole zostały przez współczesnych i potomnych uznane.

Ich autorów natomiast, istotnie, nie łączyło nic. Stateczny i dostojny Matejko nie zboczył ani o krok z wiodącej ku wielkości drogi. Znał swoją wartość i nosił ją godnie, o czym świadczy osobiście projektowane godło na fasadzie jego rodzinnego domu: pędzle i paleta na tle monarszego płaszcza, bo też był królem polskiego malarstwa i czuł się nim.

Podkowiński był jego zaprzeczeniem. Niestępa i niepewny swych racji, o rozwichrzonych myślach i krętej drodze rozwojowej. Z temperamentu... Właśnie, kim był ze swego artystycznego temperamentu? Ruchliwym i wszędybyłskim replikierem, zasypującym warszawskie, petersburskie i paryskie pisma ilustracyjne kapitalnymi rysunkami rodząjowymi, czy też rozszalałym impresjonistą ze skłonnościami do jego skrajnych odcieni w rodzaju zapomnianego już dziś „vibrizmu”? Czy może prekursorem nowoczesnego symbolizmu na naszym terenie?

Był jednym i drugim, i trzecim na dodatek. Razem lub oddzielnie, bo szczodra natura obdarzyła go zdolnością równoczesnego i równoległego wypowiedzania się w paru nader sobie odległych językach. I więcej jeszcze: pozwoliła mu z równym zaangażowaniem przechodzić bezpośrednio od stołu, na którym kreślił realistyczne, a nawet nazbyt - jak mu zarzucano - realistyczne wizerunki dozorców, dam z towarzyską czy furmanów - do sztalug z płótnem, na które ostrymi impastami rzucał far-

by, układające się w istną łamiogłówkę form, a od nich do figlarnie roztańczonych szkieleców.

A wszystko z pasją, prowokującą krytyków do sprzeciwu: „... nie wątpię, że doszedłszy do ostatnich granic absurdu pp. Podkowiński i Pankiewicz zatrąbią do odwrotu i że rychło ze swego obłędu wyleczą się, czego

JERZY MADEYSKI

Rozkosz i rozpacz

Mimo szalonego powodzenia „Szał” nie znalazł nabywcy za życia artysty, który żądał za niego fantastycznej i chyba zaporowej kwoty 10 000 rubli, podczas gdy najbardziej zapalony amator był skłonny zapłacić za płótno zaledwie 3 000

im jako ludziom zdolnym z duszy życze...» - pisze Cezary Jelenta w roku 1890, a z drugiego krańca wtórzy mu sam Wiktor Gomulicki: „... p. Podkowiński odznacza się nadmierną ruchliwością umysłu... gonienie za nowatorstwem jest dla niego nie środkiem, ale celem... Ile razy taki rysunek doskonały ukaże się w którymś z czasopism, bierze ochota zawołać do artysty, który ma w sobie coś z Farysa: - Stój! Na cóż ci lot dalszy! Na co ci drogi nowe! Twórz zawsze takie rysunki jak ostatni, a przysporzysz dość sławy sobie i dość pożytku sztuce! Beduin jednak napomnieli nie słucha i pędzi wciąż dalej i dalej...”

Tak, burzliwe były losy sztuki Podkowińskiego, lecz bodaj czy nie bardziej burzliwe były i są nadal dzieje jej odbioru, każda bowiem epoka znajduje w nim i jego dziełach coś dla siebie, coś sobie bliskiego. Coś, do czego może się odwołać i na czym oprzeć, jak na mocnym fundamencie. W latach hegemonii postimpresjonizmu, przeszczerzonego na nasz grunt przez towarzysza, przyjaciela i współlokatora artysty w osobie Józefa Pankiewicza, dostrzegano w nim proroka jasnego malarstwa przyszłości, które w latach międzywojennych podbiło wstępny bojem nasz kraj i do dziś odgrywa w nim niepoślednią rolę.

Dziś, w erze narastającej nieufności do empirii, a nawet racjonalizmu odrodzenia i oświecenia, coraz częściej i chętniej dostrzegamy w nim symbolistę. Ucieleśnienie mrocznego, dionizyjskiego nurtu, który od samych zaczątków sztuki towarzyszy jej jasnemu, apollińskiej odmianie, by rozlać się szeroko u schyłku ubiegłego stulecia. „Nie wierzę w to, czego dotykam, ani w to, co widzę. Mój mózg, mój umysł, wydają się krótkowzrocznie i obdarzone wątpliwą realnością. Tylko moje wewnętrzne odczucia uważam za wieczne i bezspornie pewne...” - pisał w owych czasach Gustave Moreau w swym symbolistycznym wyznaniu wiary.

Kim więc był w istocie Podkowiński? Był ukochanym dzieckiem swojego czasu, kwintesencją dążeń tamtej, wstrząsanej nieustannymi rewolucjami epoki. Skupił w sobie, jak kryształ najczystszej wody, jej marzenia i nadawał im kształt widzialny. Był zarazem „artystą wyklepym” i wziętym portrecistą pięknych pań, zapobiegliwym i potrafiącym dbać o swoje interesy filistrum, romantykiem i raczej plato-nicznym wyznawcą „prachuci”

Przybyszewskiego. A ponadto był warszawiakiem z urodzenia, krwi i przekonania. Nie miał więc w sobie lekkości krakowskiej bohemy i jej kpiarzkiego dystansu do całego świata, ze sobą samym na miejscu pierwszym. Był śmiertelnie serio i wszystko też brał ze śmiertelną powagą. Właśnie ta cecha doprowadziła go też do

li: był wszystkim, alfa i omega sztuki i jej wyrocznią.

Podkowiński, jak wspomina Józef Czapski, „był chłopak wesoły, o rasowej twarzy, orlim nosie i szerokich szczękach... w przeciwnieństwie do Pankiewicza bardzo przedsiębiorczy i towarzyski... zaczynał już wtedy zarabiać jako ilustrator pism periodycznych. Ubierał się sta-

organizacji artystycznej Podkowiński był rysownikiem. To był właściwy jego kierunek i w dziejach rozwoju naszej sztuki ostatniej doby usiłowania jego w tym kierunku pozostawał mu się nie w kalejdoskopie zmiennych barw, lecz pod postacią brył i płaszczyn...”

rii. Podobnie jest w sztandarowym obrazie impresjonistycznym „Kobiety (lub damy) przy bilardzie”, w którym, jak wówczas pisano, „Podkowiński pragnął wyrazić walkę dwóch światła - lampy gazowej i porażającego się zaledwie w mroku dnia”, portrecie Czesława Jankowskiego oraz wielokrotnie podejmowanej tematyce „Zapalacza latarni”, oczywiście gazowych, i w „Szale uniesień” na koniec.

W tym też uporczywym dążeniu do światła zawarł się najgłębszy i najbardziej przejmujący symbol osobowości Podkowińskiego, biednego sieroty, później głodującego słuchacza Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, gdzie otrzymuje na własną prośbę „świadełstwo o ubóstwie”, w czym nie ma przesady, gdyż jada zaledwie dwa do - w chwilach sytości - czterech razy tygodniowo.

Głód towarzyszy mu również w Paryżu, gdzie marzną wraz z Pankiewiczem w ogromnej i zimnej pracowni po Chełmońskim... Ciężkie życie. Wtedy właśnie zaległa się zapewne w młodym organizmie gruźlica, by wybuchnąć w chwili załamania psychicznego. A to nadeszło niebawem i zniechęca.

Na wyścigach konnych, gdzie zbierał materiały do jednego ze swych kapitalnych reportaży rysunkowych, spotkał kolegę z Rysunkowej Klasy, ziemianina Juliana Maszyńskiego, a ten zaprosił go, uradowany spotkaniem, do swego majątku Mokra Wieś, której najbliższym sąsiedztwem było Chresne Miłosza Kotarbińskiego. W nim zaś mieszkała pani Ewa Miłoszowa Kotarbińska. Młoda, piękna, wykształcona, inteligentna i zupełnie niedostępna. Mimo to Podkowiński zakochuje się. Nic dziwnego, ma przecież dopiero 25 lat!

Maluje dużo, świetnie i radośnie na monetowską modłę, więc szybko, by nie uronić szczególnego oświetlenia. To właśnie tam, wtedy i dlatego powstają pierwsze polskie plenerowe portrety ładnych i młodych pań. Naturalne w ruchu i dalekie od wszelkiej pozy, całe w grze barwnych refleksów światła. Również tam zacierają się w jego obrazach różnica między przedmiotem a jego odbiciem lub cieniem. Pozostaje jednolita, wspaniała i przesycona blaskiem materia malarzka.

Lecz również tam, w wieczornym plenerze dworskiego parku, odbyła się decydująca rozmowa z panią Ewą, po której młody artysta przeleżał całą noc w mokrej trawie. Sam i w rozpacz. Tłąca się w jego organizmie gruźlica doczekała się swej wielkiej szansy. I wykorzystywała ją.

Rzecz ciekawa: właśnie w tych czasach Podkowiński maluje swój „Taniec szkieleców”. Ustawia więc sobie w różnych, fantastycznie powyginanych pozach szkielety i rysuje go wielokrotnie. Lecz na obrazie obok szkieleców wirują w powietrzu również nagie, kobiece ciała, a właściwie jedno powielone ciało o proporcjach damy z „Szału”. Żaden szkic do owego ciała się jednak nie zachował. Czemu?

Kotarbińscy wypowiadają mu dom. Stosunki zostają z trzaskiem zerwane. Podkowiński maluje „Ironię”, zjawiskową kobietę, trochę w stylu Odilon Redona, wyciskającą z trzymanego w dłoniach serca ostatnią kroplę krwi, i „Bajkę”, na której trzy wilki pilnują przybitej do skały dziewczyny. Carska cenzura dopatrzyła się w obrazie alegorii rozbiórów Polski i kazała domalować czwartego wilka dla niepoznaki.

Dokończenie na str. 51



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

przedwczesnej śmierci. A może zresztą już w chwili urodzenia został przez nią napiętnowany?

Urodził się w dniu 4 lutego 1866 r. w domu przy ulicy Wielkiej 1440. Dano mu na chrzcie świętym imiona Władysław Ansgary, a narodził się jako jedyne dziecko Walerii z Gardowskich i Antoniego Podkowińskiego, nadkonduktora Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Cztery miesiące później w katastrofie kolejowej w Piotrkowie ginie jego ojciec. Władysław Ansgary pozostaje odtąd na wyłącznym utrzymaniu matki, która, niepomna niedawnej przecież tragedii, oddaje go w 1880 r. do technicznej szkoły tejże kolei. W wieku 16 lat porzuca ją jednak dla Rządowej Klasy Rysunkowej, prowadzonej przez Wojciecha Gersona, odgrywającego w Warszawie krakowską rolę Matejki, acz w swojej ska-

rannie, przychodził do szkoły z poduszeczką, na której siedział, by nie zawałać modnych, jasnych spodni, o które szczególnie dbał, nosił też... króciutki modny paltołek i przewieszony przez ramię aparat «migawkowy» od Brandla, ostatnia nowość...”

Jest zatem po trosze dandysem i po trosze pozerem. Czy owa chęć epatowania, rekompensująca być może biedne i skromne dzieciństwo, przeniosła się na jego sztukę, w której element inscenizacji wydaje się nadzwyczaj istotny? Być może.

Pewne jest, że wówczas jest rysownikiem, tylko rysownikiem i takim pozostał w oczach współczesnych. Toż nawet cytowany już na wstępie Henryk Piątkowski, bodaj czy nie jedyne niezachwiany wielbiciel wszystkich etapów jego sztuki, napisał w pośmiertnym wspomnieniu: „... z właściwości swej

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Kasztel we Frydmanie



Frydman to stara wieś na polskim Spiszu, rozłożona na prawym brzegu Dunajca, w pobliżu ujścia Białki. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi z 1320 roku.

Należała wówczas do węgierskiej rodziny Berzecich. W XVI w. przeszła w ręce możnego rodu Horvathów z Paloscy. Oni to około 1600 roku w miejscu czternastowiecznej siedziby

ówczesnych właścicieli wsi wzniesli późnorennesansowy kasztel otoczony fosą i wałami. Budowę jego przypisuje się Jerzemu Horvathowi, który w tym celu posłużył się budarzami zatrudnionymi na zamku niedzickim.

Jest to obiekt na planie prostokąta, wzniesiony z miejscowego kamienia łamanego i cegły, o dwutraktowym układzie

wnętrz, z obszerną sienią na głównej osi. Jego bryłę od południa uzupełniają dwie narożne baszty alkierzowe, a od północy dwa narożne wykusze na kamiennych konsolach. Wszystkie piwnice i pomieszczenia parteru nakryte zostały sklepieniami kolebkowymi z lunetami. Jeszcze w 1910 roku dwór nakrywały dachy pograżone, przesłonięte ścianami attyki zwieńczonej ozdobnym grzebieniem. Niestety, podczas przeprowadzonego wówczas remontu, attykę rozebrano, nakrywając kasztel wysokim dachem o czterech połaciach. Z czasu budowy dworu zachowały się natomiast cztery kamienne portale i płyta fundacyjna z herbem Gryf.

Opodal kasztelu znajdują się dwukondygnacyjne piwnice z I połowy XIX w., do których wchodzi się poprzez dwa osmioramienne pawilony. Służyły one niegdyś do przechowywania beczek z węgierskim winem.

(ABK)

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

Niedziela, 24 sierpnia

Tydzień pod znakiem Kazimierza Dolnego. A uroczy to znak, a piękny i nastrojowy. Nosiło mnie, by tam pojechać, więc pojechałem. Wziąłem żonę i córkę i wyładowałem u Janka Wołka. Janek Wołek to postać. Kocham go nie dlatego, że „tysoń” jak i ja, ale za to, że umie. Umie wiele. Prawie dwie dekady temu był bardem studentckiego (w dobrym znaczeniu tego słowa) ruchu muzycznego. Pojawiał się z 12-strunną gitarą i śpiewał o tym, co go dotyczyło. Śpiewał mądrze i to mu zostało. Pisze do dziś teksty polskim estradowcom i jak usłyszyście przyzwoite rymowanie, to pewnie będzie Jaśkowe. Ale Pan Bóg obdarzył „Woła” jeszcze innymi talentami. Teraz skurczybyk maluje i to bardzo dobrze, jego pejzaże kazimierskie i nie tylko kazimierskie kupują ludzie, by rozświetlić ściany. Janek jest, w moim przekonaniu, malarzem światła, bo duszę ma jasną i koniec.

A więc jesteśmy w Wołkowie. Stoi nad Kazimierzem Dolnym, stoi też Marysia – uroczą Jankową babą i dziećmi, których aż troje. Zwiedzamy prześlizgnięty Kazimierz i jego

okolice. Przyroda zafundowała tym miejscem wawoży, pewnie żłobione przez dopływy Wisły. I tak „Wawóz Korzenny” jawi się jak bajkowa ulica, tylko zamiast fasad kamienic są pochylone i najdziwniej powykręcane pnie drzew. Korony zaś tych ostatnich tworzą baldachim, pod którym człowiek czuje się prowadzony Andersenowską ręką. A jaki piękny jest rynek tego miasta. Siedzimy właśnie przy piwie i obserwujemy rodzajową scenkę. Młody muzyk gra na saksofonie pod „play back” puszczonej z taśmy. W pewnej chwili może znużony „akompaniamentem” zaczyna typowy rockandrollowy temat. A opodal przypadkowo grupa młodzieży, jak się później okazuje, z obozu tanecznego. Więc tańczą do saksofonowych nut tak zamasyście, że zdaje się iż Polacy wysłali rocka z matczynym pokarmem. Na koniec wjeżdża Daniel Olbrychski i skutecznie „pięprzy” taneczną zabawę. Nie wiem po jaką cholere słynny aktor musi się dowartościować paroma autografami. Wjechał, powstał, wyjechał. Panu już dziękujemy.

A potem muzeum z piękną kolekcją srebra, a potem jeszcze galeria z także pięknymi wyroba-

mi, więc żona „naciąga” mnie na pierścionek i coś na szyję, więc płacę i myślę, że tak ma chyba być. U Wołków jemy, gadamy, wspominamy. Nie chce się wyjeżdżać.

Ale robota wzywa. Sobota w Giżycku, koncert za sprawą Arka Skrzypaszka, naszego medalisty olimpijskiego i mistrza świata w pięcioboju, który postanowił żyć w show-biznesie. Pogoda cudna, ludzi tłum. A jeszcze wczoraj oglądałem sopocki festiwal, czyli zmagania konfekcyjne, w których o dziwo nasi wypadli bardzo dobrze. Natalia Kukulska jest ładna i przyjemnie śpiewa. W takich imprezach to najważniejsze. Ma być ładnie i przyjemnie. Najlepsza w mej opinii czeńska grupa „Buty” nie była ani ładna, ani przyjemna, ale miała coś do zaproponowania. Letnie festiwale całego świata koncentrują swą uwagę na opaleniznie, a nie na artyzmie. I dlatego takie są jak Sopot.

Mało artystyczne są wspomnienia adiutanta Borysa Jelcyna, które czytam z zapartym tchem na sąsiednich stronach. Wiem, że to brzydtko ujawniać „kuchnię” wielkich tego świata, ale dobrze równocześnie wiedzieć, kto trzyma w rękach klucze do atomowej broni.

Soki CLIPPO

SPRÓBUJ CLIPPO BEZ RYZYKI
100% SOK SATYSFAKCYJNY SMAK
LUB 100% ZWROTU PIENIĘDZY
ZADZWOŃ: INFOLINIA 0800-68044

CLIPPO SOK Z ARONII
CLIPPO SOK EGZOTYCZNY MULTIVITAMINA
CLIPPO SOK POMARAŃCZOWY

aronia s.a.

Chicago
525 USD

Scan Holiday
IATA

Kraków, ul. Karmelicka 12
tel. 22 31 79

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory,
zwłaszcza z powodu naglącej potrzeby zakupu aparatu do radioterapii (akceleratora) -
oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO BP I/O Kraków
nr 10202892-164294-270-1-111.

CORSA

Zależy Ci na bezpiecznym samochodzie?
Doskonałym zarówno do jazdy po mieście jak i na rodzinne wycieczki?

Przyjdź do naszego salonu i kup Opla Corsę.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
ZAPRASZAMY!

OPEL

■ NASZA REKLAMA W PANORAMIE FIRM

Euromarket
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

Dokończenie ze str. 45

Trochę nieświadomie, po mieszkaniu bez przerwy kręcił się chodząc, rodzeństwo zaczęło wyjeżdżać ze starszym bratem na obozy. To zrozumiałe. Ale dlaczego zaczął chodzić Robert? Dziadek grał w piłkę w LZS-ach, ogląda żużel i boks. Ojciec biegał. Ale chód? - *Zawsze lubiłem chodzić, bo w ten sposób poznawałem nowe miejsca* - wyjaśnia mistrz świata. - *Nasze chodzenie wzięło się chyba stąd, że rodzice ciągle zabierali nas na spacer. U nas w niedzielę nie było siedzenia przed telewizorem* - tłumaczy Paweł. - *Od zawsze wiedziliśmy, na czym polega technika chodu. Tylko ją udoskonalaliśmy.*

Józef Korzeniowski siedzi na ławeczce przed dawną stacją w Oleszycach. - *Jaki tu był kiedyś tłok. A teraz dzięki zachód* - kręci głową. 29 lat był dyżurnym ruchu, przez następną 11 zawodową stacją. Miał 16 pracowników. Zastał stację w ruinie. W 1977 roku doprowadził do remontu - stacja rozkwitała. W Oleszycach była centrala nasiennictwa, tartak, rejon dróg publicznych. Krażyły wagony ze zbożem, drewnem, przywożono kamień. Do technikum rolniczego, ekonomicznego i szkoły zawodowej przyjeżdżała tłumnie okoliczna młodzież. Gdy po 6 latach kończono remont stacji, Józef Korzeniowski już był na emeryturze. Usunięto go wraz z żoną z zajmowanego mieszkania. Trzy pokoje dostał elektromonter, im dano jeden z kuchnią. W nim obchodzili 70-lecie, bo oboje są z 1921 roku. Zjechała się rodzina, chyba ze dwadzieścia osób. Robert był z żoną Agnieszką, Angelika jeszcze się nie urodziła. - *Wódki, wędliny nie chciał, tylko pierogi* - wspomina dziadek. - *On lubi sam coś przyrządzać* - dodaje babcia - *i wcale nie z mięsa.*

Rok później oglądali w czarno-białym telewizorze, jak sędziowie dyskwalifikują wnuka na trasie olimpijskiego chodu

stwo: - *A wy co, nie posłicie trenować? Na drugi dzień było -20, ale poszli już w komplecie.*

Sylwia od kilku lat jest niepokonaną w Polsce wśród junierek zarówno w hali, jak i na szosie. Podczas mistrzostw kraju wśród

seniorów była w ubiegłym roku piątą. Bardzo ceni ósme miejsce podczas meczu chodźnicy na Węgrzech, bo przyjechało wiele

zjadą goście, nie ma się gdzie obrócić - mówi Agnieszka Korzeniowska, pochodząca z Sokółki w Białostockiem, była biegaczka, która poznała Roberta podczas studiów w Katowicach. Pracuje w dziale inwestycji szpitala MSW w Krakowie, myśli o studiach zaocznych z zarządzania.

Czekają na mieszkanie, które należy im się rozkazem wojewodowym. Kilka terminów już minęło. - *Ostatnio usłyszałam, że dostaniemy na gwiazdkę. Niestety, nie sprecyzowano, na którą* - mówi żona mistrza. Zniecierpliwieni rozpoczęli budowę domu. Działka znajduje się w pobliżu Ojcow, gdzie najłatwiej spotkać Korzeniowskiego podczas treningu. Mają za co kończyć budowę, za złoty medal w Atenach chodźnik dostał jeszcze więcej niż za sukces w Atlancie. 60 tysięcy dolarów od IAAF, do tego czeka premia od sponsora. Cinqueto, które przypominało złoto z igrzysk, sprzedali i kupili re-nault megane. Jeżdżą także Citroenem saxo, który firma wy-pożyczyła im w formie rozliczenia za ubiegłoroczną promocję.

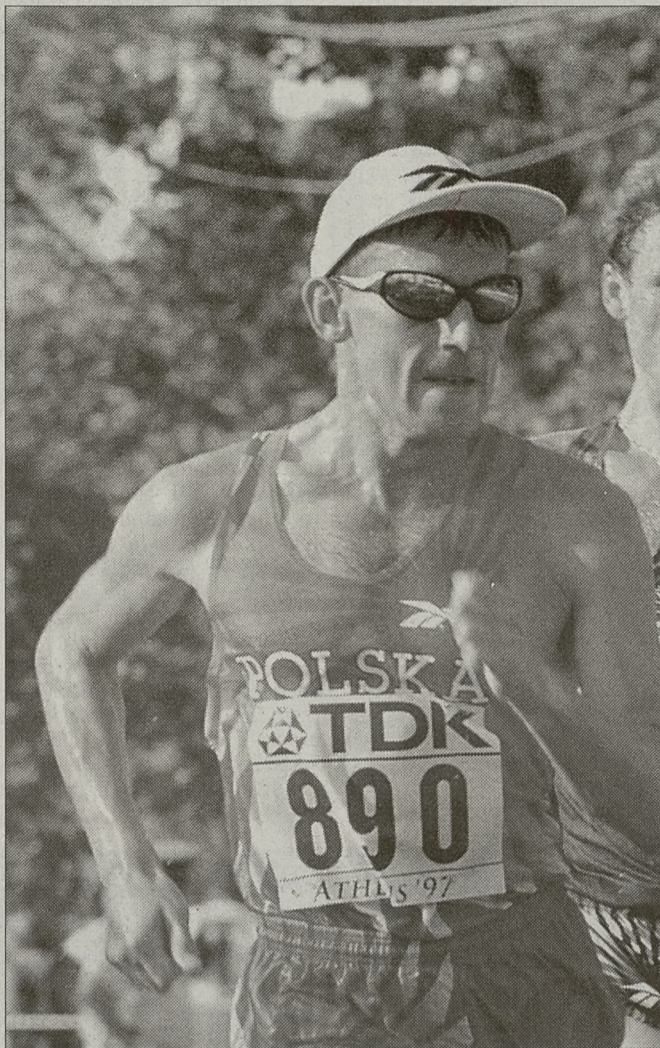
Najbardziej w Korzeniowskim ujmuje ludzi fakt, że osiągnięcia nie przewróciły mu w głowie. Chętnie udziela wywiadów, rozdaje autografy, pozostał skromny, choć nie fałszywie, bo zna swoją wartość. - *Wysłała do nas kartki z wyjazdów. Z Atlanty dostaliśmy* - chwali się Józef Korzeniowski. Stoi z żoną na ulicy przed opustoszałym budynkiem stacyjnym w Oleszycach. - *A z Aten?* - jest już dwa tygodnie po zawodach. - *Nie* - przyznaje dziadek. W tym momencie podejżdza na rowerze listonosz. Podaje pocztówkę z Akropolem. „Serdeczne pozdrowienia z wyprawy po złoto runo na 6. mistrzostwach świata w Atenach przesyła Robert.”

KRZYSZTOF KAWA

Korzenie mistrza

w Barcelonie. Relacji z mistrzostw świata w 1993 roku słuchano w radiu, bezpośredniej transmisji nie było. Korzeniowskiego znów zdjęto, gdy medal był na wyciągnięcie ręki. - *Nikt z nas nie widział sensu, żeby Robert daleko trenował* - mówi matka. - *Daj sobie spokój z chodzeniem, masz wytrzymałość, zacznij biegać, może w maratonie kiedyś wystartujesz* - mówił po powrocie zniechęcony chodźnik do młodszego brata. Wokół chodu panowała zła atmosfera. - *Gdy szłam poboczem, trąbiono na mnie, wzywano, nawet rzucano kamieniami* - wspomina Sylwia. Roberta nachodziły czarne myśli, wróciły wspomnienia z młodości, gdy trenując w Miszkolcu szedł poboczem ramię w ramię z Jurkiem Sieczką. Razem zaczęli, wszędzie razem jeździli. Samochód zabił Jurka na węgierskiej szosie.

Znalazł jednak w sobie motywację. Gdy przyjeżdżał do rodzinnego domu, mobilizował resztę. Wychodził na trening nawet przy 17-stopniowym mrozie. W sylwestra robił 30-kilometrową pętlę. Obok na rowerze jechał ojciec, sprawdzał tempo i czasy. Przy jednym z podjazdów nie dał rady. Kolana mu zeszytywały, zsiadł z roweru. Robert wrócił do mieszkania sam. - *Gdzie ojciec?* - spytała zaniepokojona matka. - *A, tata zajechny został z tyłu* - odpowiedział chodźnik i spojrzał zdziwiony na rodzeń-



Fot. PAP/CAF

znakomitych zawodniczek. Na mistrzostwa Europy juniorów nie pojechała, bo na 5 km nie uzyskała minimum PZLA. Podobnie jak rok temu przed mistrzostwami świata w Sydney. - *Tyle że te minima są strasznie wysrubowane* - tłumaczy Sylwia. - *Przeglądając potem wyniki z Australii zobaczyłam, że startując mogłam być w „piętnastce”*. A przecież liczą się też doświadczenia zbirane podczas takiego występu. Te z Sydney mogłyby być szczególnie przydatne. Za 3 lata odbędą się tam igrzyska olimpijskie. Za 3 lata Sylwia Korzeniowska będzie 20-letnią, być może najlepszą zawodniczką w Polsce. Pojechałaby tam ze swoim nowym trenerem. - *Teraz jest nim Robert* - mówi. - *Co takiego?* - pytają ze zdziwieniem rodzice i Paweł, którzy wcześniej nic o tym nie wiedzieli. - *Naprawdę, właśnie wczoraj dostałam od niego faks z Francji, że szczegółowym planem treningu. Pro-wadzę dziennik, w którym zapisuję czasy, tętno, samopoczucie, dolegliwości. On go przegląda i ustala obciążenia. Bardzo możliwe, że za dwa lata Sylwia rozpocznie studia w Krakowie, marzy o filologii. Wówczas będzie bliżej brata.*

Robert Korzeniowski mieszka w Krakowie na poddaszu. - *W gołębniku* - przedstawia obrazowo Paweł. Gdy są sami w trójkę, to pół biedy. - *Ale gdy*

S. MARLEY
SYSTEMY RYNNOWE Z UPCV

12 PROFILI W 6 KOLORACH

- brązowy • palisander • szary • biały • czarny • miedziany
- rozmiary od: 65 mm do 150 mm

Bogate wyposażenie dodatkowe:

fartuchy okapowe, siatki, osadniki, kwietniki, deszczolapy, karmniki itd.

TEREDO

Biuro Handlowe w Krakowie, ul. Powstańców 66, (012) 47-45-93
Biuro Handlowe w Rzeszowie, 36-080 Głogów Młp. Rudna Mała
(017) 855-26-15

DYSTRYBUTORZY:

Biłgoraj, TURLEX, tel./fax 084/86-01-40; Brzesko, BUMAT, tel./fax 014/686-19-99; Brzesko, PODWYSZYŃSKI, tel./fax 014/686-21-00; Brzozów, ELEO BUDMAX, tel./fax 013/43-426-43; Czarny Dunajec, KALBUD, tel./fax 0187/572-42; Dąbrowa Tar., DAN-MAR-2, tel./fax (014)422-370; Dębica, BRATEX, tel./fax 014/82-18-21; Dębica, WEGLOPAL, tel./fax 014/70-80-07; Gorlice, RETANA, tel./fax 018/52-17-23; Jarosław, DIHARD, tel./fax 010/21-34-77; Jasło, ELA, tel./fax 013/44-687-01; Jasło, JAMIX, tel./fax 013/44-68-068; Jaworzno, MAGNUS, tel./fax 032/17-74-53 w. 114; Jeżowe, KUMOR, tel./fax 015/841-21-12; Kielce, MELLE, tel./fax 041/345-39-00; Kraków, BUDIP, tel./fax 012/36-43-43; Kraków, LOCO, tel./fax 012/33-60-08; Kraków, MELLE, tel./fax 012/36-55-16; Kraków, DOLOMITEX, tel./fax 012/67-27-20; Kraków, PŁOSKONKA, tel./fax 012/56-23-06; Kraków, KROK, tel./fax 012/36-82-55; Kraków, KRAKUS, tel./fax 012/56-19-86; Kraków, PODWYSZYŃSKI, tel./fax 012/23-51-64; Kraków, GAMBUD, tel./fax 012/11-41-25, 23-55-85, 33-05-17; Krosno, DACH-CENTRUM, tel./fax 013/43-247-27; Krzeszowice, BUDROL-BIS, tel./fax 012/82-20-69; Łańcut, DIHARD, tel./fax 017/225-32-28; Łapczyca, tel./fax 014/61-27-537; Mielec, ATUT, tel./fax 017/586-43-22; Mielec, REGAMET, tel./fax (017) 586-45-44; Nowy Targ, EURODOM, tel./fax 0187/63-155, STC-2, tel./fax 0187/62860; Nowy Sącz, EXPOL, tel./fax 018/43-75-09; Pcim, GS SAMOPOMOC CHŁOPSKA, tel./fax 012/74-80-12; Przemysł, PRZYSZŁOŚĆ, tel./fax 010/78-38-38; Przeworsk, INSTALATOR, tel./fax 010/48-83-45; Radom, ul. Wielkopolska 8, tel./fax (048) 31-55-10, Ropczyce, PASELA, tel./fax 017/22-17-065; Ruda Łańcucka, JANIŁ, tel./fax 0195/413-325; Rzepiszka, KRZYWACZKA, tel./fax 012/73-12-91; Rzeszów, AKROPOL, tel./fax 017/622-766; Rzeszów, BJS, tel./fax 017/622-286; Sandomierz, AUDYCKI, tel./fax 015/832-15-81; Sandomierz, FHU ŁUKAWSKI, tel./fax 015/832-27-01; Sanok, EUROBUD, tel./fax 013/46-37-609; Skoczów, PALKA, tel./fax 033/53-39-39; Stara Wieś, ART. PRZEMYSŁ., tel./fax 013/43-452-39; Sucha Beskidzka, GAZOEX, tel./fax 033/74-14-88; Szafary, MSH, tel./fax 0187/54-789; Tarnów, DACHDEK, tel./fax 014/22-40-54; Tarnów, EUROPOLDACH, tel./fax 014/22-46-08; Tarnów, IZOLATOR, tel./fax 014/22-46-04; Tomaszów Lubelski, ROMA, tel./fax 0832/58-441; Ustroń, TROSBUD, tel./fax 033/54-40-44; Uszew, CEWPOL, tel./fax 0192/69440; Wadowice, WAPIAN, tel./fax 033/35-982; Wieliczka, DEGA, tel./fax 012/78-28-81; Węgierska Górka, SOMAREX, tel./fax 033/64-17-18; Wieliczka, SKAP, tel./fax 012/78-60-21; Wolbrom, BOS, tel./fax 035/44-24-09; Zakopane, MAGAB, tel./fax 0165/13-443.

2414mla

Najlepsza encyklopedia klienta

Bądź w niej obecny!

Umieść wizytówkę swojej firmy w naszej książce, a my dostarczymy ją bezpłatnie w 160 000 egzemplarzy Twoim potencjalnym klientom.

Zapraszamy do naszego biura w Krakowie, Rynek Główny 39

tel. 23 00 69
fax 23 01 20

Polskie Książki Telefoniczne



Rozkosz i rozpacz

Dokończenie ze str. 48
Lecz jeśli w zamyśle autora, strzeżona przez wilki kobieta nie była Ojczyzną przez duże „O”, ale przykutą konwenansami do swej społecznej pozycji panią Kotarbińską? Pytania, same pytania.

W końcu nadszedł czas na „Szał”. Recenzując go Stefan Laurysiewicz napisał, że pomysł obrazu urodził się w wyobraźni artysty już w roku 1889, czyli wówczas, gdy Podkowiński przebywał w Paryżu. Być może. Pewne natomiast jest, że Podkowiński malował go przez trzy miesiące w Warszawie, na przełomie 1893 i 94 roku. „W ostatnich tygodniach – jak powiedział – prawie z łóż-

ka. – Co panu było – pyta przeprowadzający wywiad Wiktor Gomulicki. – *Drobnostka* – odpowiada malarz – *krwotoków kilka*”. Jak jednak można malować „z łóżka” obraz o wymiarach 310 na 275 cm? Oczywiście *licencia poetica*. Podkowiński zwlekał się z łóżka, wspinał na schodki, by znów odpocząć i tak *da capo*... Bardzo mu widać zależało na ukończeniu dzieła. Czy wiedział, że jest to dzieło jego ży-

cia? Wszak był już znany i nawet sławny.

„Szał uniesień” robi furorę. Już w pierwszym dniu otwartej 18 marca 1894 roku wystawy w „Zachęcie” ogląda go tysiąc widzów, a przez 36 dni jej trwania przewinie się przed nim rekordowa liczba 12 000 osób, co wniosło do kasy dochód w wysokości 347 rubli i 77 kopiejek.

Znawcy cmokają, prasa pieje z zachwytu. „Talent! Talent! Ta-

lent!” – woła prestiżowy „Tygodnik Ilustrowany”. „*Nie jest to szal romantyczny... ten szal graniczy bezpośrednio ze znanym z psychiatrii szalem niszczycielskim... zabójczym lub samobójczym...*” – wtóruje mu Urbanus.

I właśnie wówczas, u szczytu powodzenia, następuje dramatyczny finał. „*Od dzisiaj wystawa... obrazu pt. »Szał uniesień« została zamknięta. Stało się to z następującego powodu – relacjonuje „Kurier Warszaw-*

ski” w dniu 23.IV.1894 roku. – *Artysta, przybywszy dziś rano na wystawę, zniszczył obraz przez pocięcie płótna na kawałki...*”

Czyżby istotnie płótna? Wystarczy pójść do Sukiennic i – stanawszy pod odpowiednim kątem – obejrzyć ślady cięć, by zobaczyć, że przedmiotem ataku nie był obraz, lecz kobieta. To ją Podkowiński poszatkował swym nożem, to wobec niej skierowana była jego agresja.

Może więc prawdą jest, że „*rodzina osoby, w której się nie-szczęśliwie kochał, dopatrywała się podobieństwa jej z kobietą z «Szału» i w ostrych słowach potępienia zwróciła się do Podkowińskiego. Ten, nie znosząc nagany i petyń jak zawsze dumy... obraz zniszczył...*” – jak pisze p. Helena Kiniorska we wspomnieniu, skreślonym na prośbę powojennej już monografistki Podkowińskiego, p. Wiesławy Wierchowskiej? Może to on sam też zniszczył wówczas szkice do kobiecego aktu z „*Tańca szkieletów*”, by po jego śmierci nie dostały się w niepowołane ręce? A jeśli tak, to być może jego romans nie był aż tak bardzo platoniczny? Bo, istotnie, trudno dopatrzeć się podobieństwa twarzy subtelnej i ciemnowłosej p. Ewy Kotarbińskiej z twarzą płomiennorudej bachantki z „*Szału*”. Co do innych podobieństw zaś – nie możemy już dziś, po wieku, wydać wiarygodnej opinii.

Przyjaciółom zwierza się ze swego nieszczęścia: „*Zrobiłem ofiarę z rzeczy, która w danej chwili była mi najdroższa – mówi do Gomulickiego. – I gdybym przynajmniej był pewien, że ofiara ma nie będzie daremna, że postępek mój (zostanie) zrozumiany i oceniony...*”

Odmiennie wrażenie odniósł dziennikarz „*Kuriera Codziennego*”: „*Wbrew obawom zastanawiam go w usposobieniu jak najlepszym...*” – stwierdza autorytatywnie. Gdzie zatem jest prawda?

Prawdą jest to, co napisał Kazimierz Przerwa Tetmajer: „*Stara szkoła skrytykuje pewnie ostro «Szał», filistrzy nie będą zapewne wiedzieli, co o nim sądzić, ale my, młodzi artyści pędzla czy pióra, my fantastyczne, druzgoczące wszelkie szablony dzieło Podkowińskiego witamy z najwyższą radością...*”. W jego oczach „*Szał*” był manifestem lub nawet programem młodej generacji. I to jest w nim najważniejsze: był wyrazem i symbolem swojej epoki.

Mimo szalonego powodzenia „*Szał*” nie znalazł nabywcy za życia artysty, który żądał za niego fantastycznej i chyba zaporowej kwoty 10 000 rubli, podczas gdy najbardziej zapalony amator był skłonny zapłacić za płótno zaledwie 3 000. Po śmierci Podkowińskiego „*Szał*” równie daremnie czekał na kupca, choć matka artysty wypożyczała go niejakiemu Aleksandrowi Wolmanowi, który wystawiał obraz, oczywiście za pieniądze, m.in. w Łodzi, Krakowie, a nawet Moskwie i Petersburgu. Aż zdesperowana biedą pani Podkowińska sprzedała „*Szał*” Feliksowi Jasińskiemu za nędzne 1000 rubli.

Dziś jest jednym z naszych najbardziej znanych dzieł, lecz nic się w jego ocenie nie zmieniło. Nadal jedni widzą w nim arcydzieło, a drudzy, jak przed wiekiem, przejaw zdziczenia i zwyrodnienia sztuki, jakim jest „*wcielenie zmysłowego związku zwierzęcia z człowiekiem w imię tylko jedności żądz i pokrewieństwa szalu...*” (St. Karpowicz, „*Ateneum*” 1894).

Po namalowaniu „*Szału*” Podkowiński gaś powoli. Umarł cicho nad ranem dnia 5 stycznia 1895 roku. Na sztalugach pozostawił nie dokończony „*Marsz żałobny Chopina*” do słów Kornela Ujejskiego.

Ten też właśnie obraz znalazł się na honorowym miejscu w obitej czarnym kirem sali pośmiertnej wystawy, tuż obok pośpiesznie zszytego i odnowionego „*Szału*”, dwóch dzieł, tworzących przedziwne zestawienie śmierci i zmysłów, rozkoszy i rozpacz. Skrajności, spinających kłamrą życie Władysława Ansgarego Podkowińskiego.

JERZY MADEYSKI

TRASA

Szukaj grzesznych pubów Twojego miasta i walcz o nową skórę na nadciągającej Inwazji Mocy! Odbierz w barze kupon Trasy Wartej Grzechu, zbierz na nim siedem różnych nalepek w kolejnych pubach, którym nadane zostały nazwy grzechów. Instrukcje znajdziesz na ulotce. Udaj się na Inwazję Mocy i wrzuć kupon do puszek pojemnika, a możesz wygrać super nową skórzaną kurtkę!

WARTA

Kraków: Pod Bramą, ul. Floriańska; Jagiellońska, ul. Świętej Anny; Coroner, ul. Floriańska; Ratuszowa, Rynek Główny 1; U Ducha, ul. Zyblikiewicza; Rock'n'Roll, ul. Grodzka; Kontrast, Rynek Główny 12.

GRZECHU

PIWO BEZALKOHOLOWE

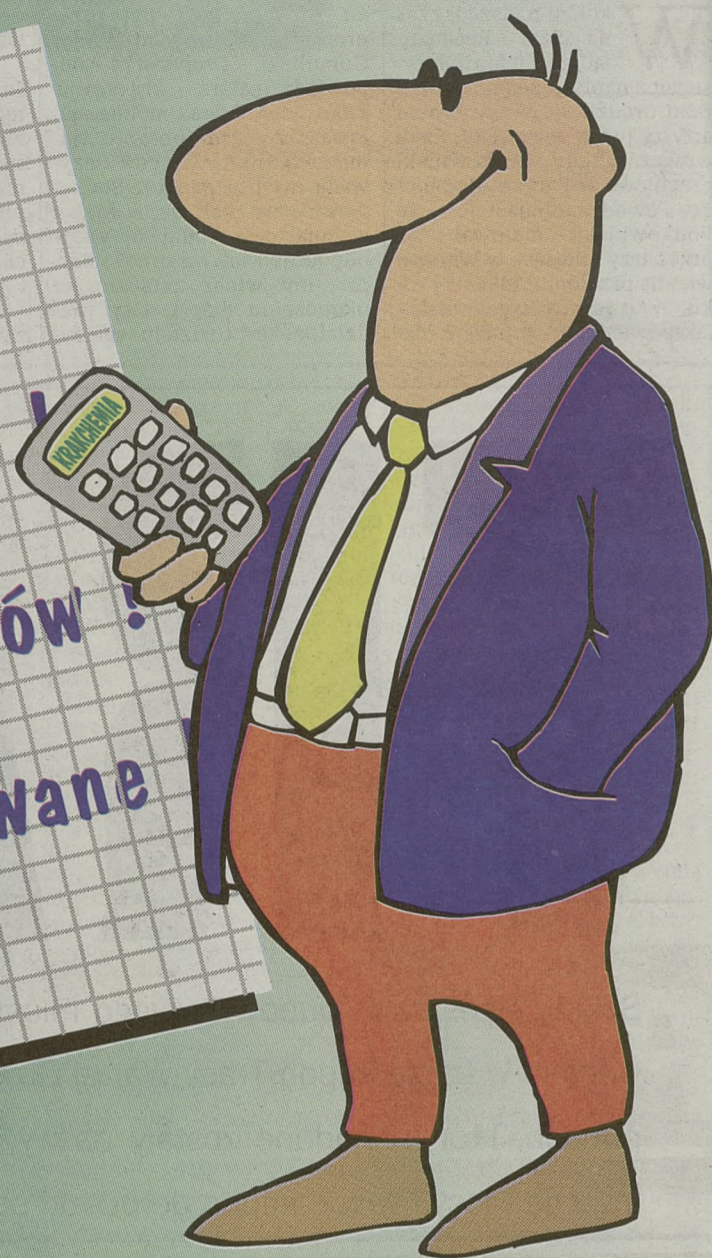
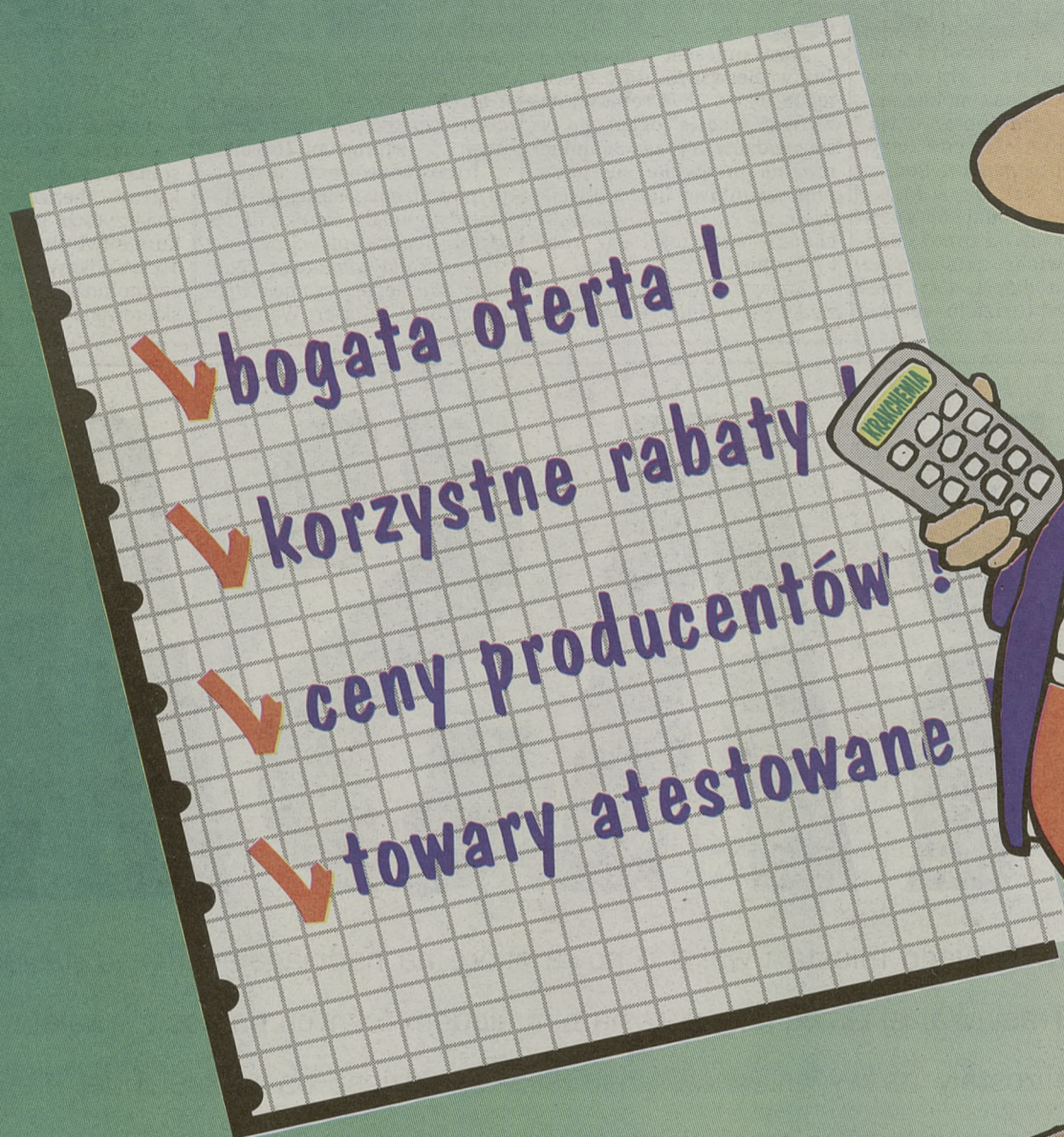
INWAZJA MOCY '97

BROWAR WYPIJ SWOJE

specjalna oferta dla zaopatrzenia



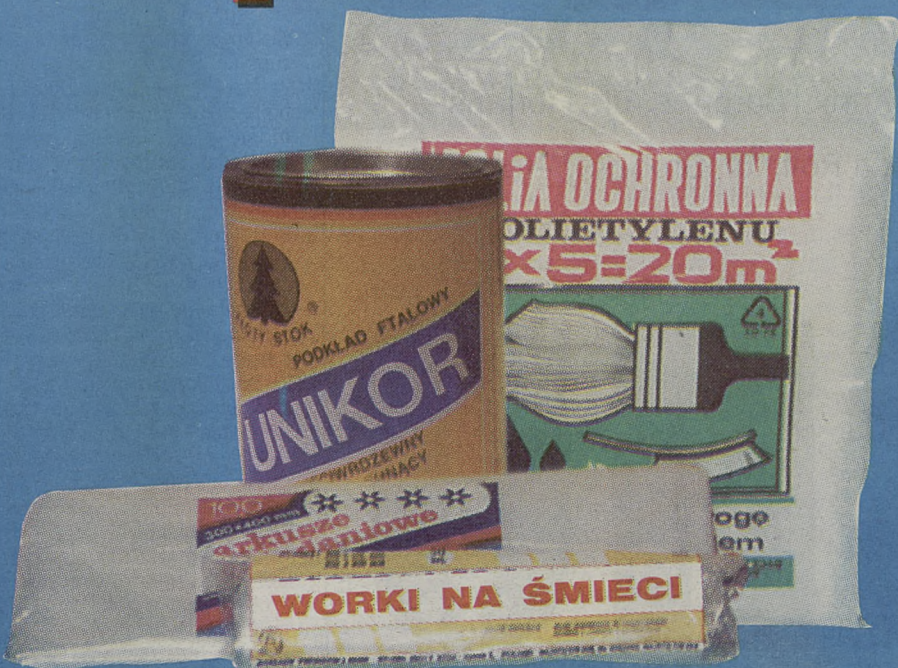
- farby, lakiery, kleje
- granulaty tworzyw sztucznych
- chemikalia
- wykładziny podłogowe
- dywany, chodniki
- płyty z tworzyw sztucznych
- siatki, folie
- wyroby gumowe
- środki czystości
- opakowania z tworzyw sztucznych
- worki foliowe
-



KrakChemia S.A.

OFERTA TYGODNIA ● OFERTA TYGODNIA ● OFERTA TYGODNIA

Supertransakcja z



UNIKOR

podkład ftalowy, modyfikowany, schnący na powietrzu, ogólnego stosowania (opakowanie zastępcze)

FOLIA OCHRONNA z PE

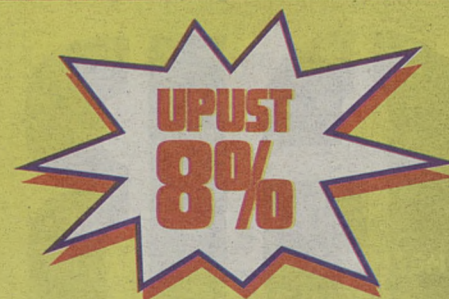
4x5 m, grubość 0,045 (1 szt.)

WORKI NA ŚMIECI SKŁADANE

700x1100, grubość 0,06 (1 szt.)



od 29.08 do 11.09



warunkiem otrzymania upustu jest jednoczesny zakup ww. towarów

HURTOWNIA CHEMICZNA: KRAKÓW, UL. PILOTÓW 6, TEL. 11 21 33 wew. 160, 134

Różne



Profesjonalna Szkoła Biznesu Szkoła Wyższa w Krakowie

Przyjmuje zapisy na 4 - letnie

Studia Inżynierskie

oraz na roczne

Uzupełniające

Studia Inżynierskie

w zakresie:

ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

Nauka prowadzona jest systemem stacjonarnym i zaocznym w specjalności:

* Zarządzanie w Przemysle

Informacje i zapisy:

ul. Miodowa 26, 31-055 Kraków
tel.(012) 21-93-10, tel/fax (012) 22-00-66

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)
tel. 12-24-59, 12-68-20

BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne) ● operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wadliki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.) ● usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe) ● gabinet leczenia zezów i niedowidzenia ● testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres) ● bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu ● USG (pełny zakres — dzieci i dorośli) ● badanie krwi — analiza ● badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) ● sondy żołądkowe ● akupunktura, akupresura ● usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur ● szczepienia (wzw, różyczka itp.) ● gabinet medycyny sportowej ● punkcja tarczycy ● badania profilaktyczne dla zakładów pracy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg ● chirurg plastyk ● chirurg szczękowy ● ortopeda
- naczyniowiec ● urolog ● gastrolog ● proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog ● internista ● endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłość) ● alergolog ● okulista ● dermatolog ● neurolog
- laryngolog ● onkolog ● ginekolog-położnik ● psychiatra
- psycholog ● reumatolog ● pediatra ● neuropsychiatra ● nefrolog
- stomatolog ● ortoptysta ● gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia — tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik
zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
12-24-59, 8-20

Zwierzyniecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
Kraków, ul. J. Lea 92, tel. (012) 37-11-05, 37-15-51

OFERTA MIESZKANIOWA

Zwierzyniecka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że posiada jeszcze wolne mieszkania o powierzchni użytkowej: 32,11 m², 50,33 m², 68,55 m² oraz dwupoziomowe o powierzchni: 61,38 m², 94,44 m², 127,95 m², zlokalizowane w budynku przy ul. Grażyny 10 w Krakowie.

Przewidywany koszt uzyskania mieszkania w poziomie cen IV kw. 1998 r. - 2.456,00 zł/m².

Wymagana I wpłata w wysokości 30% wartości mieszkania, następnie płatne w ratach miesięcznych.

Zakończenie rozpoczętej już budowy - koniec listopada 1998 r.

Wszelkie informacje można uzyskać i zapoznać się z projektem w siedzibie spółdzielni, ul. Lea 92 w Krakowie, tel. 37-11-05, 37-15-51.



Masz szansę wziąć udział w fascynującym przedsięwzięciu tworzenia w Polsce wyspecjalizowanej sieci supersklepów oferujących kasety, płyty kompaktowe oraz prowadzących wypożyczalnię kaset wideo.

Amerykańska firma

Beverly Hills Video S.A.

otwiera w Krakowie nowy sklep/wypożyczalnię,

do którego poszukuje młodych, energicznych, entuzjastycznie nastawionych do życia osób, do pracy na stanowiskach

SPRZEDAWCÓW

Od kandydatów oczekujemy:

- łatwości nawiązywania kontaktów,
- pogodnego usposobienia,
- umiejętności pracy w zespole,
- dyspozycyjności.

Znajomość rynku muzycznego lub doświadczenie w branży wideo będą dodatkowym atutem kandydatów do pracy na tym stanowisku.

Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego w miarę rozszerzania się naszej sieci w Polsce,
- atrakcyjne warunki pracy i wyjątkową atmosferę,
- możliwość pracy w niepełnym wymiarze godzin.

Osoby zainteresowane prosimy o nadesłanie życiorysu wraz z listem motywacyjnym w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: Tomasz Krawczyk, ul. Gen. Jankego 116/62, 40-613 Katowice.

k-3388

Praca

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE



Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

PIEKARZY CIASTKARZY MASARZY

WYKRAWACZY MIĘSA

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:


DOŚWIADCZENIA ZAWODOWEGO
DYSPOZYCYJNOŚCI

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY W RAMACH ROZWOJU NASZEJ SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES: GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW, tel. 15-71-52

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE



Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

PRACOWNIKÓW HALI

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

ZAANGAŻOWANIA W PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE
ZAWODOWE

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY W RAMACH ROZWOJU NASZEJ SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES: GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW, tel. 15-71-52

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE



Géant

P O L S K A

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

PRACOWNIKÓW DZIAŁU

PRZYJĘCIA TOWARU

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

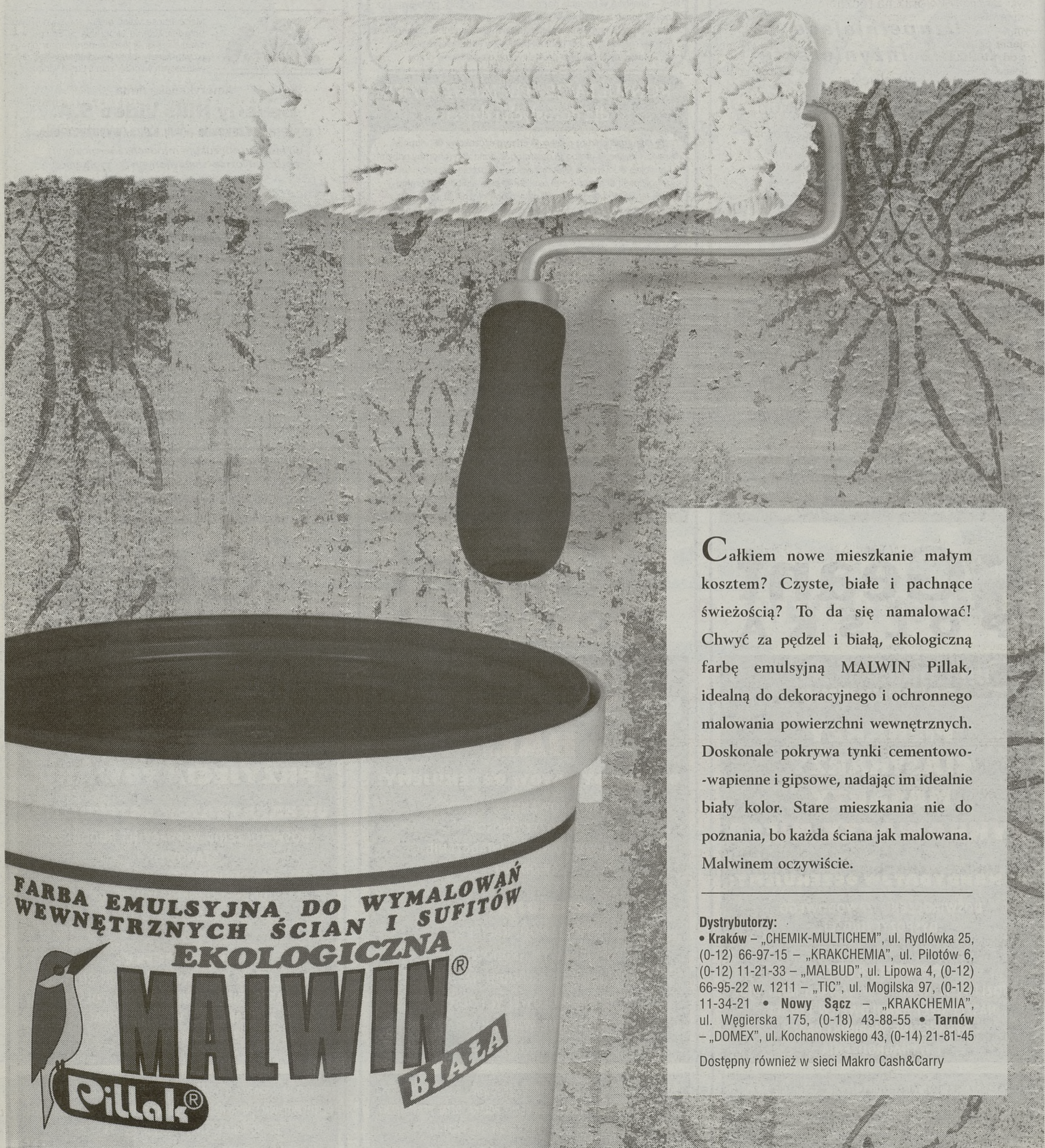
DOŚWIADCZENIA W PRACY NA PODOBNYM
STANOWISKU
SAMODZIELNOŚCI, INICJATYWY,
DOBREJ ORGANIZACJI PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY W RAMACH ROZWOJU NASZEJ SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES: GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW, tel. 15-71-52

KAŻDA ŚCIANA JAK MALOWANA



Całkiem nowe mieszkanie małym kosztem? Czyste, białe i pachnące świeżością? To da się namalować! Chwyć za pędzel i białą, ekologiczną farbę emulsyjną MALWIN Pillak, idealną do dekoracyjnego i ochronnego malowania powierzchni wewnętrznych. Doskonale pokrywa tynki cementowo-wapienne i gipsowe, nadając im idealnie biały kolor. Stare mieszkania nie do poznania, bo każda ściana jak malowana. Malwinem oczywiście.

Dystrybutorzy:

• Kraków – „CHEMIK-MULTICHEM”, ul. Rydlówka 25, (0-12) 66-97-15 – „KRAKCHEMIA”, ul. Pilotów 6, (0-12) 11-21-33 – „MALBUD”, ul. Lipowa 4, (0-12) 66-95-22 w. 1211 – „TIC”, ul. Mogilska 97, (0-12) 11-34-21 • Nowy Sącz – „KRAKCHEMIA”, ul. Węgierska 175, (0-18) 43-88-55 • Tarnów – „DOMEX”, ul. Kochanowskiego 43, (0-14) 21-81-45

Dostępny również w sieci Makro Cash&Carry

Różne

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Fizyki

ogłasza nabór na zaoczne 3-letnie zawodowe studia z zakresu fizyki w roku akademickim 1997/98

Absolwent studiów uzyskuje:

- tytuł zawodowy licencjata,
- uprawnienia do nauczania fizyki w szkolnictwie podstawowym.

Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele (poczynając od 1.10.1997 r.).

Odpłatność 550,00 zł od osoby za semestr (kuratorium może pokryć część kosztów, jeśli skieruje nauczyciela na te studia). Wpisowe wynosi 150,00 zł (rocznie).

Wymagane dokumenty przy składaniu:

podanie - kwestionariusz, zaświadczenie lekarskie, 3 fotografie, świadectwo maturalne, dowód wpłaty za I semestr.

Termin zgłaszania kandydatów do 15 września 1997 r. (decyduje kolejność zgłoszeń).

Miejsce składania dokumentów oraz dodatkowe informacje: Instytut Fizyki UJ, ul. Reymonta 4, 30-059 Kraków, Sekretariat Dydaktyczny, p. 013, tel. 33-63-77 wew. 512.

Uwagi:

1. studia zostaną uruchomione, o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów,
2. uczelnia nie gwarantuje zakwaterowania ani wyżywienia.

k-2482

KURS DLA KANDYDATÓW NA CZŁONKÓW RAD NADZORCZYCH

Fundacja Własności Pracowniczej nadzorowana przez ministra skarbu organizuje w dn. od 15.09 do 18.10.97 r. kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek skarbu państwa. Kurs kończy się egzaminem państwowym przeprowadzonym przez Komisję Egzaminacyjną Ministerstwa Skarbu.

Oferujemy konkurencyjne ceny, najlepszych wykładowców oraz doskonałe przygotowanie do egzaminu potwierdzone jednym z najwyższych wskaźników zdawalności w Polsce.

Wszystkich informacji udziela sekretariat Fundacji, tel. 48-36-87 wew. 288., OS HTS, os. Złota Jesień 2, pok. 30.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

240/97gl

BELMEB M

UWAGA STOLARZE

ostrzenie pił tarczowych
na urządzeniach niemieckiej firmy AKE
sprzedaż pił (AKE)

Izdebnik 43
(k. Kalwarii Zebrzydowskiej)
tel./fax (033) 76-32-28.

232050

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

flizy, terakota,
kabiny natryskowe,
ceramika łazienkowa,
lustra belgijskie kryształowe, baterie, wanny,
brodziki, systemy grzewcze i wiele innych...

duży wybór, raty, rabaty

231738

BoMar 2

30-705 Kraków, ul. Klimeckiego 25
tel./fax (012) 23-51-37
HURT - DETAL
Filia: Bochnia, ul. Górską 1B

BEZPOŚREDNI IMPORTER - KORZYSTNA OFERTA DLA SKLEPÓW I INSTALATORÓW

BIEGONICE NA TRUDNY CZAS

TEL. 018 43 85 20

- HOLENDERKA **23,52** zł/m²
- DĄBRÓWKA **24,00** zł/m²
- MARSYLKA **24,00** zł/m²
- MODULARNA **1,07** zł/szt
- MAX **1,65** zł/szt

INFORMUJEMY, ŻE
PLANOWANA PODWYŻKA
CEN NASZYCH WYROBÓW
ZOSTAJE PRZESUNIĘTA
NA MIESIĄC WRZESIEŃ

TRANSPORT
DACHÓWKI
[min. 4000 szt.]
W PROMIENIU
200km GRATIS

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

BIEGONICE

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, tel./fax (0-18) 43-88-69

Imię i nazwisko

Adres

Zakreśl i wyślij lub zatelefonuj!

P raca

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
I 10 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE

Géant
POLSKA

Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY

KASJEREK / KASJERÓW

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

ZAANGAŻOWANIA W PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

OFERUJEMY:

- PEWNĄ I STAŁĄ PRACĘ
- BOGATY PROGRAM SZKOLEŃ
- DOBRĄ ATMOSFERĘ PRACY W MŁODYM ZESPOLE LUDZI

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE
ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES: GEANT POLSKA,
DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW, TEL. 15-71-52

Nie zwlekaj! Zgłoś swój udział jak najszybciej!

POLSKIE TOWARZYSTWO PROMOCJI ZDROWEGO ŻYCIA I ŻYWNOŚCI
z siedzibą w Tarnowie
organizuje

11 - 14 września 1997 roku

XIII MIĘDZYNARODOWE TARGI ZDROWEGO ŻYCIA I ŻYWNOŚCI

ECOLIFE '97

Oczekujemy producentów i dystrybutorów zdrowej, ekologicznej, dietetycznej żywności
zioł i miodów oraz ich przetworów, parafarmaceutyków
ekologicznych nawozów, nieszkodliwych środków czystości,
naturalnych kosmetyków, obuwia, bielizny i odzieży zdrowotnej,
sprzętu rehabilitacyjnego i sportowego
oraz innych wyrobów przyjaznych dla zdrowia i urody, twórców technologii
i urzędzeń proekologicznych, wydawców książek popularyzujących zdrowe życie.

ZAPRASZAMY HANDLOWCÓW, WYCIECZKI, PUBLICZNOŚĆ.

Zgłoszenia udziału przyjmuje Biuro Targów,
33-101 Tarnów, ul. Czerwonych Kłonów 12, tel./fax (014) 33-09-94.

Tk 194

Udział w ECOLIFE '97,

to dobry interes, skuteczna promocja, prestiżowe nagrody i wyróżnienia.

BILLA

RYŻ KRESTO W WORECZKACH

4*125 G

1,69

PALUSZKI RYBNE KAPITAN IGLO

250 G

2,99FILETY ŚLEDZIOWE KASZUBSKIE
W OLEJU
wiaderko
1 KG**7,79**HERBATA DILMAH
100% PURE CEYLON TEA
100 SZT.**6,15**

LUNCHEON MEAT

1 KG

8,90

SUPERMARKET

KRAKÓW UL. MACKIEWICZA 17 d. Ignacego Fika
przecznica ul. Opolskiej **P**

*Promocyjne ceny
od 29.08 do 7.09 1997 r.*

OTWARTE:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
9⁰⁰-21⁰⁰
SOBOTA
8⁰⁰-20⁰⁰
NIEDZIELA 9⁰⁰-16⁰⁰

KAWA JACOBS MERIDO
INSTANT

250 G

10,99

KIEŁBASA KRESOWA

1 KG

7,90

PRINCE POLO CLASSIC

40 G

0,65

PARÓWKOWA

1 KG

5,90

PIELUSZKI HUGGIS STANDARD

5,19SCHŁODZONE SKRZYDŁA
Z KURCZĄTporcja familijna
1 KG**5,40**

MYDŁO LUX BIAŁE

100 G

1,29SCHŁODZONE UDKA Z KURCZĄT
porcja familijna

1 KG

7,40SZAMPON DO WŁOSÓW
SANARA
3 rodzaje
250 G+50 G GRATIS**4,99**SCHŁODZONE FILETY Z KURCZĄT
porcja familijna

1 KG

11,90PROSZEK DO PRANIA VIZIR
2 rodzaje folia

2,4 KG

12,79SOK POMARAŃCZOWY 100%
DONALD DUCK

2 L

5,39

RĘCZNIKI PAPIEROWE DAMY

4 SZT.

4,99

WODA MINERALNA DOBRAWA

1,5 L

1,29

WĘGIEL DRZEWNY

3 KG

4,79

COCA-COLA, SPRITE, FANTA

1 L

1,79

*Tanie i świeże
warzywa, owoce
w dużym
wyborze*

MLEKO ŁACIATE 0,5% UHT

1 L

1,49JOGURT BAKOMA 0% TŁUSZCZU
różne smaki

150 G

0,79

OLEJ SOJOWY ZPT

3 L

9,99SAŁATKA ZIEMNIACZANA
Z SEREM

100 G

0,59

ŁOPATKA BURGUNDZKA

100 G

1,69

PIZZA MARGHERITA

1 SZT.

3,90

MASŁO CZOSNKOWE

100 G

0,99

„TERMOPOL” SALON URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH

w Krakowie, ul. LIMANOWSKIEGO 14, tel./fax 56-59-68, tel. 23-56-33 zaprasza:
Bogata oferta urządzeń grzewczych, także krajowych. Doradzamy i pomagamy w doborze urządzeń. Proponujemy szeroki asortyment grzejników PURMO i innych, materiałów do instalacji co. Ponadto: wkłady kominowe, przewody spalinowe, krakowską ARMATURĘ sanitarną, pełny asortyment CZĘŚCI ZAMIENNYCH do wyrobów Termet - Świebodzice, kuchni gazowych. Zapewniamy profesjonalny montaż i serwis. Oferta specjalna: amerykańskie OGRZEWANIE NAWIEWOWE. Szczególne warunki dla inwestorów budownictwa wielorodzinnego.

SPRZEDAŻ RATALNA

TRANSPORT



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL firmy

JUNKERS

Bosch Thermotechnik

2623ZR

Sprzedaj

B **Biuro Handlu i Usług KOBAR** Kraków, ul. Mazowiecka 25
tel. 33-44-55 w. 2085, fax 33-40-21
Przedstawiciel firm **PETROSOL** **ALU**
Sprzedaż i usługi montażowe: ● okna i drzwi PCV
● konstrukcje aluminiowe
● kotły co
RATY! **OCEAN sylber**

2854kg1

NORGIPS SUCHE TYNKIDetal już od 5,54 zł/m² netto KONSTRUKCJE I AKCESORIA

Specjalna oferta dla wykonawców!!!

W OBRĘBIE KRAKOWA TRANSPORT GRATIS!!!

ul. Balicka 100, od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

tel. 369-885, 0-602 268-277, 44-22-73 w. 35



c-1687/V

Iaurus FIRMA HANDLOWA

KOCE HISZPAŃSKIE

Myszka Miki, Król Lew, 101 Dalmatyńczyków, Pocahontas, Dzwonnik z Notre Dame i inne.

IMPORT BEZPOŚREDNI

także ręczniki, koce, pościel, kołdry, śpiwory i wiele innych.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA

CENY PRODUCENTÓW31-586 Kraków, ul. Centralna 69-71,
tel. (012) 44-42-93, 43-72-88, fax (012) 25-77-40.

231859

POLMOZBYT KRAKÓW S.A.

ma przyjemność poinformować Państwa,

że kupując w Polmozbycie do 31 sierpnia 1997 roku

Poloneza Atu Plus otrzymacie Państwo

OC gratis, również przy zakupie Tico

ubezpieczenia OC i AC są w cenie samochodu.

Autoryzowany Dealer

**DAEWOO**

Salony Polmozbytu:

Kraków: Al. Pokoju 81, tel.: 484 925, ul. Radzikowskiego 4, tel.: 373 533, ul. Wielicka 119, tel.: 550 474, **Gorlice:** ul. Biecka 72a, tel.: (0 18) 520 515, **Rabka-Zabornia:** ul. Kilińskiego 50a, tel.: (0 187) 774 88, **Mysłenice:** ul. Kazimierza Wielkiego 112, tel.: (0 12) 721 432, **Nowy Sącz:** ul. Węgierska 201, tel.: (0 18) 438 020

WAKACYJNA PROMOCJA!!! WYSOKIEJ JAKOŚCI

STYROPOL STYROPLAN M-15, M-20, M-30, M-40
STYRIPIAN TŁUMIĄCY KROKI
STYROTAK - samomocujące płyty do izolacji dachów między krokowiamiDetal już od 92 zł/m² BRUTTO

HURT - DETAL

ul. Balicka 100, od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

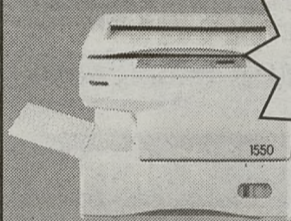
tel. 369-885, 0-602 268-277, 44-22-73 w. 35



c-1688/V

TOSHIBA KOPIARKI • FAKSY

WIELKA AKCJA PROMOCYJNA PRZY ZAKUPIE KOPIARKI TOSHIBA-1550 OTRZYMASZ CANAL+ ZA DARMO!!!

**3 LATA GWARANCJI**AUTORYZOWANY DEALER M.B.M. „ELECTRONICS”
31-411 KRAKÓW, UL. GDAŃSKA 18a, 012 13-57-26**CANAL+**

232163

FIAT**Fiat 126, Punto 75 SX oraz Brava w zasięgu Twojej ręki.**

Rabaty zachęcą nawet najbardziej opornych.

Maluch - rabat 1.000 złotych, a nawet więcej...**Punto 75 SX** - 3 lata gwarancji w prezencie + zabezpieczenie gratis + rabat oraz OC+AC+NW tylko 3%**Brava** - 3 lata gwarancji w prezencie + zabezpieczenie gratis + rabat oraz OC+AC+NW tylko 3%**TERAZ TWÓJ RUCH**

NIE STÓJ! NIE CZEKAJ! PRZYJDŹ!

- ILOŚĆ OGRANICZONA
- OFERTA AKTUALNA DO 31 sierpnia '97.

Viamot Ltd. Sp. z o.o.
30-435 KRAKÓW, ul. Zakopiańska 288
tel./fax (012) 67 62 26

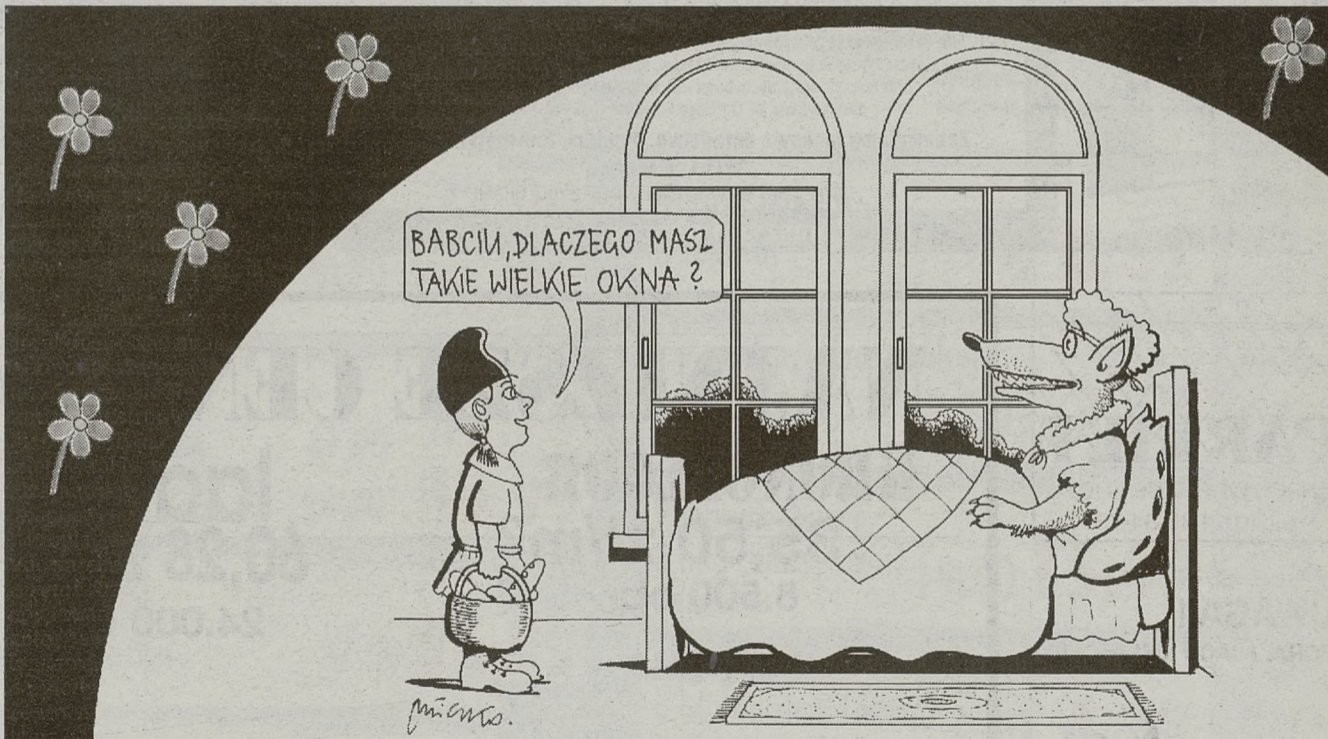
214868

KONSTALBLECH
TARNÓW-ZBYLITOWSKA GÓRA, ul. Spacerowa 47-49**GARAŻE BLASZAKI
MAGAZYNY, WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE**

tel. (014) 79-15-90, 74-31-82

WYROBY HUTNICZE**BLACHY**CZARNE gorąco-
zimno-
walcowaneOCYNKOWANE płaskie
trapezoweSkład stali
KRAKÓW, ul. Plk. Dąbka 10
tel./fax (012) 53-21-28
tel./fax (012) 23-22-13

2449ml

**UWAGA
W SIERPNIU
I WRZEŚNIU
CENY
PRODUCENTA!**

Babcia kupiła okna firmy OKNOPLAST. Fachowa ekipa zamontowała je w kilka godzin. Okno otwiera się i uchyla bardzo łatwo. Mycie jest niezwykle proste, ponieważ ramy są idealnie gładkie i nie wymagają rozkręcania. Szyby zespolone są całkowicie hermetyczne. Do ich wewnętrznej przestrzeni nie dostaje się żaden pyłek ani wilgoć. W domu jest o wiele cieplej, czystszej i ciszej. Życie w takich warunkach stanowi ogromną pokusę...

Przedsiębiorstwo Produkcyjne OKNOPLAST sp. z o.o.
31-564 KRAKÓW, Al. Pokoju 81, tel. (012) 25 82 89, 43 04 17, tel./fax (012) 48 37 59
30-832 KRAKÓW, ul. Plk. Dąbka 2, tel. (012) 53 20 30Przedstawiciele regionalni: ♦BIELSKO-BIAŁA ul. 1 Maja 19, tel. (033) 123 594
♦BOCHNIA ul. Partyzantów 2, tel. (014) 612 21 00 w. 19 ♦BRZESKO ul. A. Mickiewicza 31, tel. (014) 66 316 15 ♦KRAKÓW ul. Klimeckiego 14, tel. (012) 56 04 02 ♦KRAKÓW ul. Bratysławska 5, tel. (012) 33 60 08 ♦KRAKÓW ul. Mogiłańska 121a, tel. (012) 13 66 50
♦MIECHÓW ul. Mickiewicza 3, tel. (0498) 83 29 20 ♦MYŚLENICE ul. W. Jagiełły 2, tel. (012) 72 39 66 ♦NOWY SĄCZ ul. Św. Kunegundy 30, tel. (018) 43 40 20 ♦NOWY TARG ul. K. Wielkiego 10b, tel. (0187) 641 04 ♦TARNÓW ul. Bema 20, tel. (014) 260 570
♦TARNÓW ul. Przemysłowa 27, tel. (014) 21 67 81 w.19, tel./fax 33 09 78 ♦WOLBROM ul. Piłsudskiego 20, tel. (035) 44 12 21 ♦ZAKOPANE ul. Smrekowa 2, tel. (0165) 621 40**OKNOPLAST****KRAKÓW**

Sprzedaz

✓ PILARKI HURT **✓ KOSIARKI**
✓ GLEBOGRYZARKI
DETAL
NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23 A
*** RATY * NAPRAWY**
KRAKÓW ul. Pawia 20 (k/Dworca PKS)
tel. (012) 22-26-15, 23-19-25

PRODUCENT



OKIEN I DRZWI

- PCV - system
PANORAMA

- Aluminium - system
WICONA, YAWAL

CENTRALA:
RUDNA MAŁA 75 k. Rzeszów
tel. (0-17) 8552-471, 8552-224
tel./fax (0-17) 8552-470

Filia Kraków
31-323 Kraków
ul. Opolska 12
tel. (0-12) 370-322 w. 57
fax (0-12) 376-087

Filia Krosno
38-400 Krosno
ul. Okulickiego 1A
tel./fax (0-13) 4327-311

Rzeszów
35-234 Rzeszów
ul. Trembeckiego 5
tel. (0-17) 8552-020
tel./fax (0-17) 8521-231

STOSUJEMY ORYGINALNE OKUCIA ROTO

ALU art

OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM

Kraków, ul. Chodowieckiego 3,
tel./fax (012) 37 80 52

Konstrukcje aluminiowe
dla budownictwa w systemach:
KAWNEER, YAWAL, KĘTY
DRZWI AUTOMATYCZNE RECORD



COMAP

Jeśli chcesz ekonomicznie grzać,
armaturę COMAP musisz stosować!

OFERUJEMY:

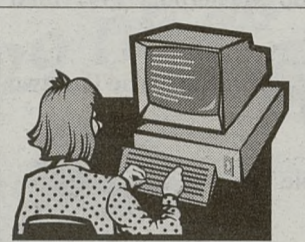
- zawory termostyczne
- zawory powrotne
- kształtki i złączki miedziane
- rury miedziane
- szeroki wybór armatury grzewczej i sanitarnej
- grzejniki panelowe co
- oraz wszystko do ekonomicznego wykonania instalacji grzewczych

**ATRAKCYJNE RABATY DLA
INSTALATORÓW I FIRM
RATY**

F.H.U. „PROMOGAZ”, ul. Prądnicza 65, 31-202 Kraków,
tel./fax (012) 23-39-25, tel. 32-97-02, tel. kom. (0602) 296-775
NIEPOŁOMICE, ul. Bocheńska 18, tel./fax (012) 81-26-90.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY!!!

2520KG



BWR PODOLSCY

Autoryzowany Dealer IVECO
Kraków, ul. Pachońskiego 2a
tel. 15-55-62, 15-54-43

IVECO

Europejski Fundusz
Leasingowy S.A.
Kraków, ul. Józefa 25
tel. 21-81-06, 21-66-68

DAILY może być **NATYCHMIAST TWOJE**
już za 1000 DM miesięcznie!!!

również

**CIĄGNIKI SIODŁOWE
DO NATYCHMIASTOWEGO ODBIORU**

Czynsz już od 3100 DM miesięcznie!!!!

ponadto

**REWELACYJNA OFERTA SAMOCHODÓW
O ŁADOWNOŚCI 4,5 - 7,5 t oraz MINIBUSÓW.**

UWAGA: ilość samochodów ograniczona

3007K

OKNA I DRZWI



PCV - NIEMIECKI SYSTEM IDEAL 2000, OKUCIA WINKHAUS
ALUMINIUM - HOLLANDSKI SYSTEM REYNOLDS

JAKOŚĆ! ochrona termiczna i akustyczna
ESTETYKA! wszystkie kolory, różnorodne kształty
ROLETY I ŻALUZJE

**DLA NAS KAŻDE OKNO JEST TYPOWE
ZAMIENIAMY STARE NA NOWE**

P.P.H. FINESTRA Sp. z o.o., Kraków, ul. Glinik 95, tel./fax (0-12) 45-32-12, 44-44-95, 44-43-76
Sala Wystawa Budownictwa: Kraków, Klimeckiego 14, tel. 56-04-75
oraz autoryzowany dystrybutor - ul. Łużycka 63/168, tel. 58-26-70
Bielsko-Biała, ul. Gorkiego 5, tel./fax (033) 14-14-51

Zapewniamy fachowe doradztwo, pomiary, transport i montaż.

PEŁNA GWARANCJA
NAWIĄŻEMY WSPÓLPRACĘ Z DYSTRYBUTORAMI

Z naszymi oknami CIEPLEJ!

2523KG

DĄB
JESION
CZERKESIA
BUK
DOWÓZ
USŁUGI

PARKIET

ANPOL WĘGRZCE ul. C20
tel. (012) 85-84-73. 231940

UWAGA!
PORAZAJĄCO NISKIE CENY.



**OKNA
I DRZWI Z PCV**

PRODUCENT
Okno-Res

Kraków, D.H. Jubilat, VI p., pok. 614
tel./fax (012) 22-30-33 w. 402

NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE!

KRONOFLOOR
35,50 zł/m²
8.500 obr.

ładura
60,28 zł/m²
24.000 obr.

SYLWA
61,50 zł/m²
24.000 obr.

* ceny nie zawierają 7% VAT

Największy wybór
60 wzorów

**PODEŁOGA
PANELOWA**

**NAJNIŻSZE CENY
W KRAKOWIE**

RESOFLOOR
65,42 zł/m²
28.000 obr.

PERGO
81,31 zł/m²
38.000 obr.

SKLEP, ul. Królewska 51 (dawniej PEWEX), tel. 36-85-74

HURT i DETAL, ul. Kamienna 19, tel. 33-82-99, 33-93-99 w. 19

DEKORDOM

2986el

SUPERMARKET

KRAKÓW, UL. PILOTÓW 6

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8-22 NIEDZIELA 10-18

**promocja
do 4.09 97**

Woda mineralna MultiVita
1,5L
(gaz./niegaz.) ~~1,65~~ **1,45**

Nektar Emig
2L
(pomarańczowy) ~~4,86~~ **4,19**

Red Bull
(napój regeneracyjny) ~~3,95~~ **3,49**

Ciastka Kokosanki firmowe
200g
Winkler ~~1,88~~ **1,69**

Wafle torcikowe mini
160g
Wedel ~~2,60~~ **2,35**

Rolada lodowa Cassie
1L ~~6,50~~ **5,79**

Ser Kraft
150g (plastry)
różne smaki ~~2,33~~ **2,09**

Margaryna Kama
400 g ~~2,49~~ **2,19**

Parówki cienkie
1Kg ~~7,25~~ **5,29**

EKA

Tunika szkolna ~~54,90~~ **41,90**

Polex

Bluza dresowa
110 - 146cm ~~34,90~~ **26,50**

Bielpol

Podkoszulek biały
98-140cm ~~5,80~~ **4,50**

Pidżamka dziecięca
98-140cm ~~17,90~~ **14,90**

Al Styl

Pidżama damska ~~44,90~~ **32,99**

Profi CLUB

Halka Ewa ~~31,90~~ **26,90**

Halka Ola ~~29,90~~ **23,90**

Koszulka top ~~30,90~~ **26,90**

Thai

Kamizelka męska ~~47,90~~ **37,79**

Slipy męskie (3 szt.) ~~24,70~~ **15,99**

A & Les

Koszula męska ~~37,50~~ **26,99**

Denim

Koszula bawełniana
gama kolorów ~~33,90~~ **24,50**

Teer

Krawat ~~11,00~~ **9,49**

Spodnie Bedford damskie i męskie - gama kolorów

BIG STONE ~~66,70~~ **56,70**

Zapraszamy na
kiermasz szkolny

Zeszyt (96 kartek)
/kratka/ ~~1,75~~ **1,32**

Kredki Conte
12 kolorów ~~3,85~~ **2,73**

Adidasy dziecięce top 3
~~34,00~~ **28,00**

Tenisówki damskie
~~8,50~~ **5,99**

Mydło Luksja
3 zapachy ~~1,09~~ **0,82**

Żel pod prysznic Luksja
~~5,09~~ **3,58**

Proszek Bryza
3,6Kg (Biały, kolor) ~~19,90~~ **15,49**
Benckiser

Mleczko Cif
0,5L (Normal, Lemon) ~~6,40~~ **4,79**
Unilever

Zestaw Mop
Curver ~~37,20~~ **26,90**

BONY TOWAROWE (o nominale 20 zł i 50 zł)
do realizacji we wszystkich sklepach
F. H. KrakChemia SA
oferujemy Państwu przez cały rok.
Tel. 11-21-33 w.212,189



KrakChemia S.A.

